

**Protokół Nr XIV /2015
z XIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 30 grudnia 2015 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.

Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek sesji:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołu z XIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Informacja dotycząca realizacji inwestycji pn. Budowa krytej pływalni przy ul. Moniuszki w Białogardzie.
3. Informacja o zgłoszonych żądaniach odszkodowania bądź wykupienia nieruchomości lub jej części z tytułu obniżenia wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą i wydanych decyzjach w sprawie ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą w okresie od 01 grudnia 2014 r. do 04 listopada 2015 r.
4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,
 - b) o przygotowaniu przez Burmistrza projektu uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane,
 - c) w sprawie aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Białogard,
 - d) w sprawie zasad i trybu korzystania z miejskich placów zabaw i boisk sportowych,
 - e) w sprawie sposobu sprawienia pogrzebu przez Miasto,
 - f) w sprawie wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych oraz deklaracji na podatek od nieruchomości,
 - g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015,
 - h) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
 - i) w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016,
 - j) w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.
5. Wnioski, informacje i oświadczenia.
6. Sprawy organizacyjne Rady:
 - Informacja z działalności komisji stałych Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2015 roku.
7. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
8. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
9. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 10⁰⁵ **Sławomir Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady XIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

Przewodniczący Rady Miejskiej powitał: Panią Reginę Pawlukiewicz Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów, Panią Marię Stojek Prezes Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Pana Henryka Rutkowskiego Prezesa Zarządu Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Radnych Rady Powiatu w Białogardzie: Pana Adama Kołackiego, Pana Andrzeja Nowaka, Pana Jana Ciszka Prezesa Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego, Pan Jacka Szpuntowicza Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, Pana Piotra Krakowskiego Komendanta Powiatowego Policji, Henryka Ręclawowicza Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, dyrektorów szkół, dyrektorów przedszkoli, prezesów spółek z udziałem Miasta,

kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta uczestniczących w sesji na czele z Panem Burmistrzem Krzysztofem Bagińskim, Panie i Panów Radnych i wszystkich przybyłych na sesję.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności na sesji obecnych było 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że na sekretarza obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych. proponuję Kierownik Biura Rady Panią Małgorzatę Zimmer.

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy są uwagi do zgłoszonej propozycji?

Uwag nie zgłoszono.

- przedstawienie porządku obrad:

Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił porządek obrad. Po przedstawieniu porządku Przewodniczący zapytał czy są uwagi do porządku obrad sesji.

Uwag nie zgłoszono.

- przedstawienie protokołu z XIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

**Rada Miejska Białogardu głosując: za -20 przyjęła protokół z XIII Sesji:
za – 20 (jednogłośnie).**

Ad 2. Informacja dotycząca realizacji inwestycji pn. Budowa krytej pływalni przy ul. Moniuszki w Białogardzie.

Informację w formie prezentacji multimedialnej przedstawił **J. Słowiński** Prezes Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. w Białogardzie.

Prezes - poinformował, że realizację inwestycji rozpoczęto w listopadzie 2014 roku. Jeżeli chodzi o czas i zainwestowanie to jesteśmy na półmetku. Ostatnie sprawozdanie zostało złożone Radzie we wrześniu 2015 r.

Informację dotyczącą realizacji inwestycji w III kwartale 2015 r. załączono do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu listy mówców.

Zgłoszeń nie było.

Ad 3. Informacja o zgłoszonych żądaniach odszkodowania bądź wykupienia nieruchomości lub jej części z tytułu obniżenia wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą i wydanych decyzjach w sprawie ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą w okresie od 01 grudnia 2014 r. do 04 listopada 2015 r.

Informację przedstawiła **A. Miszczor** Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej – załączono do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radna J. Klonowska - zapytała kiedy można ocenić, że zmienia się wartość nieruchomości? Czy jest taka możliwość?

Naczelnik – odpowiedziała, że należy zainteresować się czy na terenie na którym posiadamy nieruchomość nastąpiła zmiana planu. Jeżeli nastąpiła zmiana planu i jeżeli zmieniło się przeznaczenie gruntu przykładowo z rolnego na mieszkaniowe, to wiadomym jest, że cena nieruchomości wzrasta. Może się zmienić oszacowanie różnicy i wówczas Miasto zleca zewnętrznej osobie wykonanie szacunku takiej nieruchomości, czyli wycenę nieruchomości przed zmianą planu i po zmianie planu.

Radna - zapytała kto w takim przypadku ponosi te koszty?

Naczelnik - odpowiedziała, że Miasto.

Radna - powiedziała, że ma rozumieć, że jeżeli osoba sprzedająca nieruchomości nie uwzględni aktualnej ceny rynkowej i sprzeda po zaniżonej cenie niż to oceni rzeczoznawca, to czy gmina pobierze jakąś opłatę?

Naczelnik - odpowiedziała, że gmina zleca niezależnie wykonanie wartości rynkowej. Jeżeli osoba wyceni swoją nieruchomość. To i tak Miasto dokona wyceny. Jeżeli plan został zmieniony na tej części miasta, na której znajduje się nieruchomość, to Miasto ma prawo zlecić osobie zewnętrznej oszacowanie wartości tej nieruchomości.

Radny J. Harłacz – poprosił o wyjaśnienie kwestii, że Burmistrz ma prawo pobrać 30% opłatę, w przypadku, kiedy osoba zainteresowana sama wykonała remont. Dlaczego Burmistrz ma dodatkowo zyskać ze środków, których nie zainwestował w żaden sposób w tę nieruchomość?

Radny - powiedział, że z doświadczenia wie, że rzeczoznawca zawyża wartości nieruchomości.

Naczelnik – odpowiedziała, że opłata ta może być naliczana wyłącznie w sytuacji sprzedaży nieruchomości i ona obowiązuje pięć lat od momentu wejścia w życie zmiany planu bądź nowego planu. Jeżeli ten okres upłynął, to wtedy Burmistrz nie ma prawa naliczać takiej opłaty.

Co do procentowości, to wynika ona z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i nie może być wyższa niż 30%. Natomiast o tym na jakim terenie jaka wartość będzie procentowa opłaty decyduje plan zagospodarowania przestrzennego i jest opłata planistyczna.

Radny – zapytał co w przypadku, kiedy właściciel takiej nieruchomości postanowi, że w ciągu tych pięciu lat sprzedaje tę nieruchomość a jednocześnie zaczyna budowę własnego domu? Czy ta opłata jest również pobierana?

Naczelnik – odpowiedziała, że opłata planistyczna nie dotyczy budynków jednorodzinnych.

Burmistrz – odpowiedział, że rozumie tę sytuację, ale absolutnie to nie ma zastosowania w omawianej sprawie.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – wyjaśnił, że wzrostu wartości nieruchomości między stanem na dzień uchwalenia planu a daty na dzień sprzedaży nie uwzględnia się z wartości nakładów poniesionych przez właściciela. Uwzględnia się ten wzrost wartości, który jest wynikiem zmian w planie. Na przykład kiedy plan zezwala na podział działki i ktoś ma dużą działkę i zmienia z gruntu rolnego na grunt o innym charakterze, to automatycznie z samego faktu działka nabiera wartości.

Tak samo zwykle działki mniejsze mają zazwyczaj większą wartość niż działka duża przed podziałem i tylko z tego tytułu zmienia się ten wzrost wartości, a nie z tytułu nakładów, które wniósł właściciel działki.

Ad 4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu

S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu - poinformował, że na podstawie art.383 § 1 i pkt 5 paragraf § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy Rada Miejska Białogardu stwierdza wygaśnięcie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu Jerzego Harłacza wskutek naruszenia przez radnego ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z zarządzeniem działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego Miasta Białogard.

Dokładnie tak brzmiącą uchwałę Rada podjęła dwa miesiące wcześniej. Pan Jerzy Harłacz zaskarżył uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Tenże sąd stwierdził nieważność zakażonej uchwały. Stwierdził nieważność tylko z jednego powodu, ponieważ w trakcie głosowania nad projektem tej uchwały Pan Jerzy Harłacz złamał prawo i głosował sam w swojej sprawie, czego mu uczynić nie było wolno.

Sąd nie rozpatrywał dalej tej sprawy, tylko ze względu na to zachowanie unieważnił tę uchwałę. W związku z tym proces prawny toczy się dalej.

Cytując uzasadnienie do wyroku sądu z art. 25a ustawy o samorządzie gminnym jednoznacznie wynika zakaz głosowania każdego radnego, kiedy to dotyczy jego interesu prawnego. Nie ma tu innej możliwości. Z ustawy wynika zakaz. Przepis posługuje się stwierdzeniem kategoriowym.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że zwraca na to uwagę szczególnie, ponieważ tylko i wyłącznie z tego powodu uchwała została unieważniona.

Chociaż sąd zwrócił uwagę na ten jeden punkt, to dał pewne wskazówki. Radni otrzymali dokumenty. Uzasadnienie do uchwały nie jest nowym uzasadnieniem. Jest uzupełnieniem uzasadnienia, które było poprzednio. Są sugestie sądu, w związku z tym wnioskodawcy odnieśli się do tych sugestii. Każdy z radnych otrzymał uzasadnienie.

Przewodniczący Rady – odczytał fragment uzasadnienia: Pan Jerzy Harłacz powinien był w okresie trzech miesięcy od dnia złożenia ślubowania zaprzestać wykonywania działalności gospodarczej. Nie wypełnienie tego obowiązku skutkuje koniecznością podjęcia uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego. Zgodnie z treścią art.383 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.

Zgodnie bowiem z treścią art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności.

Pan Jerzy Harłacz jest Prezesem Stowarzyszenia pn. Inspektorat – Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Animals” w Białogardzie. W stowarzyszeniu tym osobą uprawnioną do reprezentacji jest jednoosobowo Prezes, czyli Pan Jerzy Harłacz, zarówno w sprawach majątkowych, jak i niemajątkowych.

Stowarzyszenie nie jest wpisane do Rejestru Przedsiębiorców, co ewentualnie mogłoby wywoływać wrażenie, że nie prowadzi działalności gospodarczej, jednak stwierdzić należy bez wątpienia, że stowarzyszenie działalność gospodarczą prowadzi.

Od momentu jego zarejestrowania do chwili obecnej bowiem, stowarzyszenie podpisało szereg umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie przez stowarzyszenie odpłatnych usług polegających m.in. na wyłapywaniu bezdomnych zwierząt, ich dowozu oraz zapewnienia im opieki.

Za świadczenie usług wynikających z ww. umów Stowarzyszenie wystawiało rachunki bądź faktury.

Pomimo braku wpisu do ewidencji działalności gospodarczej jak i do Rejestru Przedsiębiorców (dotyczy to stowarzyszenia) Jerzy Harłacz prowadzi działalność gospodarczą oraz nią zarządza.

Brak wpisu do właściwego rejestru nie przesądza bowiem o tym fakcie, że taka działalność nie jest prowadzona. Ma to potwierdzenie w wielu wyrokach sądów. Radni mają te uzasadnienie przed sobą i te cytaty również.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że działalność prowadzona przez Stowarzyszenie Inspektorat Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Animals” w Białogardzie, która ma charakter działalności odpłatnej, nie jest odpłatną działalnością pożytku publicznego.

Sąd szczególnie na to zwraca uwagę, w związku z tym wprowadzamy do uzasadnienia nowy element o sugestii sądu, lecz stanowi działalność gospodarczą w rozumieniu działalności gospodarczą w rozumieniu art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym.

Zawierane przez Stowarzyszenie umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest odpłatne świadczenie określonych usług, nie można uznać za działalność Stowarzyszenia jako organizacji pożytku publicznego w rozumieniu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a więc za działalność mieszczącą się w pojęciu działalności pożytku publicznego.

Stowarzyszenie bowiem podejmuje działalność gospodarczą, prowadzi tę działalność na ogólnych zasadach regulujących prowadzenie działalności gospodarczej i nie zmienia tego okoliczność, że dochód z działalności gospodarczej Stowarzyszenia jest przeznaczony na realizację celów statutowych Stowarzyszenia i nie może być przeznaczony do podziału między jego członków, bowiem taki wymóg stawia przed stowarzyszeniami przepis art. 34 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach.

Działalność Stowarzyszenia wyrażająca się pobieraniem opłat za świadczone przez siebie usługi (zawieranie odpłatnych umów cywilnoprawnych), stanowi przejaw działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy. Co potwierdzają wyroki sądu, które Państwo widziecie w uzasadnieniu.

Niezależnie od powyższego wskazać także należy, że treść art. 9 ust. 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, zgodnie z którym działalność odpłatna pożytku publicznego organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 stanowi działalność gospodarczą, w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, jeżeli:

1) wynagrodzenie, o którym mowa w art. 8 ust. 1, jest w odniesieniu do działalności danego rodzaju wyższe od tego, jakie wynika z kosztów tej działalności, lub

2) przeciętne miesięczne wynagrodzenie osoby fizycznej z tytułu zatrudnienia przy wykonywaniu statutowej działalności odpłatnej pożytku publicznego, za okres ostatniego roku obrotowego, a w przypadku zatrudnienia trwającego krócej niż rok obrotowy - za okres tego zatrudnienia, przekracza 3-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za rok poprzedni.

Analiza powyższego przepisu prowadzi do wniosku, że odpłatna działalność pożytku publicznego (której jednak Stowarzyszenie zgodnie ze statutem nie prowadzi) staje się działalnością gospodarczą w sytuacji, gdy pobierane za świadczone usługi wynagrodzenie przewyższa koszty prowadzenia tej działalności. Jak natomiast wynika z wystąpienia pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Szczecinie z grudnia 2012 r., znak: LSZ-4101-22-03/2012 nadwyżka pobranego przez Stowarzyszenie w latach 2010 – 2012 do 30 czerwca wynagrodzenia za świadczone usługi w stosunku do kosztów prowadzenia tej działalności stanowiła kwotę 819.943 zł, co stanowiło 54,7% środków przekazanych przez gminy na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami przebywającymi w schronisku.

W konsekwencji uznać należy, że pobierane za świadczone usługi wynagrodzenie przewyższało koszty prowadzenia tej działalności, co – stosownie do treści ww. przepisu – determinuje uznanie, że działalność ta miała charakter działalności gospodarczej.

Wnioskodawcy zwracają uwagę także na to, że radny Jerzy Harłacz do celów związanych z prowadzeniem schroniska dla zwierząt, czy to w formie stowarzyszenia czy to jako indywidualny przedsiębiorca wykorzystuje mienie gminy, tj. nieruchomością gruntową położoną w Białogardzie stanowiącą własność Miasta, o numerze, który został przytoczony i Państwo widziecie w uzasadnieniu. Powyższą nieruchomością radny dysponuje na podstawie zawartej z Miastem Białogard umowy dzierżawy.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że przytoczył obszerne fragmenty uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności uznać należy, że radny Jerzy Harłacz narusza wynikający z treści art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy i nie zrezygnował z prowadzenia tej działalności w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia ślubowania.

Wobec powyższego zasadne jest stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego Jerzego Harłacza w trybie przewidzianym w art. 383 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy są opinie komisji?

D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - poinformował, że opinia Komisji Rewizyjnej jest pozytywna. Trzy głosy „za”.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy są opinie Klubów Radnych bądź innych Komisji?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o zabranie głosu Pana Jerzego Harłacza.

Poinformował, że zwrócił się do Radnego pisemnie uprzedzając o możliwości złożenia przez Radnego wyjaśnień czy to pisemnie wcześniej, czy w trakcie sesji.

Radny Jerzy Harłacz – powiedział: Szanowna Rado, Szanowni Goście, czasami ze zdziwieniem odbieram ataki takie personalne, radny przeciwko radnemu, Burmistrza przeciwko radnego.

Kierowane przez Burmistrza, nakłanianie radnych do głosowania nad odwołaniem Harłacza.

Można mnie odbierać różnie. Czasami w sposób emocjonalny moje wystąpienia są nacechowane tym, że nie podzielam takich, a nie innych poglądów Burmistrza w zakresie sprawowania przez Niego władzy.

Oczywiście zdaję sobie jednocześnie sprawę, że jestem osobą niewygodną. Jak Państwo zauważycie ten mankament przeciwko Harłaczowi trwa od czasu zakończenia wyborów samorządowych.

To nie jest jakiś pierwiastek, który powstał od dzisiaj na kanwie samorządu i Rady Miasta, ale to jest okres jak Państwo śledzicie od stycznia się rozpoczął stanowczej likwidacji wszystkiego czego dotknie się Harłacz, wszystkiego co próbuje zrobić Harłacz.

Tak, Harłacz, to nie jajko, które wypadło ślepej kurze, które się podporządkuje każdej namiastce każdej władzy.

Harłacz to człowiek odpowiedzialny, a jednocześnie biorący odpowiedzialność za słowa wypowiedzane, za działania.

Apelowałbym do radnych Rady Miasta, aby głosując za odwołaniem Harłacza kierowali się własnym sumieniem, czy Harłacz jako radny sprostą zadaniom mieszkańców, czy Harłacz jako radny nie pomaga też mieszkańcom, czy Harłacz też jako radny jest jakimś zakalcem, który torpeduje wszystko.

Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego, choć zdawkowo tylko przytoczył pewne fragmenty tej uchwały muszą się odnieść do tych ważniejszych spraw.

Zwracam jednocześnie uwagę na aspekt ciągle istniejącej w wypowiedziach i zapisach teże uchwały – działalność gospodarcza.

Co byśmy proszę Państwa zrobili, gdybyśmy dzisiaj Szpital Powiatowy w ramach byłego Szpitala Powiatowego, który by funkcjonował czy też byśmy nazwali działalnością gospodarczą? Czy dopiero po przekształceniu, kiedy Szpital Powiatowy został przekształcony w spółkę prawa handlowego? Z prawa handlowego może świadczyć pewne usługi i wtedy jest to działalność gospodarcza.

Natomiast odnosząc się do wypowiedzi Pana Przewodniczącego zapisy dotyczące płac. Proszę mi udowodnić z PIT-ów, z rozliczeń, że Harłacz pobiera jakiegokolwiek fundusze z tytułu pełnionej funkcji za świadczenie pracy. Przywołuje się tu trzykrotność pensji minimalnej.

Powołując się na raport NIK-u, ani NIK ani Urząd Skarbowy nie stwierdził, że Harłacz prowadzi działalność gospodarczą, ale działalność statutową.

Powoływanie się na wskaźniki 54% kwoty tej osiemset paru tysięcy złotych, Szanowni Państwo to ja przypominę tylko tyle, że w 2012 na początku roku stowarzyszenie prowadzące schronisko dostało zakaz wystawiony przez Lekarza Powiatowego Weterynarii w związku z tym, że nie spełniało wymogów rozporządzenia dotyczącego schronisk.

W 2012 w trakcie kontroli NIK-u trwały modernizacje i prace na schronisku dostosowujące schronisko do rozporządzenia. Nie można było w trakcie kontroli przedstawiać jakichkolwiek faktur, kiedy nie były dokończone inwestycje budowlane związane z infrastrukturą schroniska.

Radny – powiedział, że rozumie gdyby to Wojewoda wystąpił na wniosek jakiegoś mieszkańca aby Rada Miasta zajęła stanowisko, ale absolutnie nie rozumiem i nie podzielam takiego stanowiska, że sprawą radnego Harłacza zajmuje się sama Rada i niektórzy radni w tej Radzie.

Zabudowa trwała schroniska to jest koszt prawie 1.900.000 zł. Jest to mienie stałe. Nikt z Państwa nie policzył ile kosztuje tzw. mienie ruchome, czyli samo wyposażenie i wszystko to, co musi być w schronisku.

Niektórzy z Państwa epatują, zwłaszcza Pan radny Szyperski, osiemset tysięcy i wyzywa się mnie na forach od złodziei itd. Schronisko się wyzywa od mordowni itd. Powstało cztery czy pięć stron przeciwko mojej osobie. Ludzie na miłość Boską trochę w tym wszystkim właściwego rozumowania.

Rozumiem niektórych radnych, którzy chcą mnie odwołać: radny Sosnowski, który tak bardzo jest za tym, radny Szyperski, Burmistrz Bagiński, Jego Zastępczyni, która na spotkaniach „Porozumienia Samorządowego” ciągle apeluje o to, żeby odwołać Harłacza. Ja naprawdę Was rozumiem, ale nie rozumiem wszystkich, którzy potrafią samodzielnie myśleć, żeby podejmowali pewne sytuacje, czy pewne działania pod naciskiem.

Radny - powiedział, że to nie Rada jest zakładnikiem Burmistrza, ani Burmistrz nie powinien być jej zakładnikiem. Rada jest ciałem ustawodawczym a Burmistrz jest ciałem wykonawczym, ale nie może to się skupiać w jednej ręce.

Panie Burmistrzu, jako były PIS-owiec Pan doskonale wie jak stosować technikę zawłaszczania i radnych i ich umysłów i wszystkiego co się dzieje w tej Radzie.

Niech Pan nie idzie tą drogą powiem słowami Prezydenta Kwaśniewskiego. Zawłaszczanie Rady nie będzie służyło demokracji, nie będzie służyło rozwiązywaniu problemów jakie stoją przed tym Miastem. Taka nieuchronność jest od samego początku, zawłaszczania radnych i ich umysłów. Przecież każdy z nas potrafi indywidualnie myśleć.

Zdaję sobie sprawę z tego, że będziecie próbować kolejny raz, ale nikt Panie Przewodniczący, ani sąd, na który Pan się powoływał nie może zabronić mi, jako pełnoprawnemu radnemu głosować przeciwko takiej uchwale, bo ja wiem najlepiej ile jest w tym prawdy i w jakim zakresie funkcjonuje stowarzyszenie i schronisko.

Na siłę próbujecie udowodnić, że koń ma pięć palców, a kopyto to jest palec. No nie da się. Panie Przewodniczący, to że stowarzyszenie pobiera wynagrodzenie związane z opieką nad zwierzętami, to przecież o tym mówi również ustawa.

Państwo mylicie dwie zasadnicze ustawy. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku, gdzie wójt, prezydent bądź burmistrz wydaje stosowne zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej tutaj w tym aspekcie mielibyście rację, gdybym takie zezwolenie kiedykolwiek otrzymał.

Z drugiej strony stowarzyszenie działa na podstawie ustawy o ochronie zwierząt art. 13 punkt 4, gdy ja nie potrzebuję żadnego zezwolenia.

Robicie krzywdę temu stowarzyszeniu i schronisku od samego początku. Sześć dni mojego urlopu musiałem skrócić do trzech dni, bo w tym czasie Pan Burmistrz powysyłał do gmin informację, że schronisko jest zlikwidowane i proszę nie przekazywać psów.

Teraz popsuliście mi nieco święta, ale dobrze że mam fajną rodzinę. Chociaż byście poczekali miesiąc czasu żebyśmy mogli Sylwestra spokojnie spędzić. Tak na siłę robicie wszystko, żeby zdołać tego Harłacza. Ja jestem silny psychicznie facet i mnie naprawdę jest ciężko zdołać. Tylko ile można? Jak długo można atakować różnymi sposobami?

Niedawno w Prokuraturze musiałem się tłumaczyć z sesji z 2008 roku i z 2012 roku, że ja dyskryminuję Romów Białogardzkich.

Kolejne slysząc zawiadomienie poszło do Prokuratury przez Pana Szyperskiego, że ja stwierdziłem, że on jest grubas. No ja stwierdziłem fakt. Tylko i wyłącznie fakt. To że nieraz mogę coś powiedzieć. Panie Sosnowski, Pan niech nie podskakuje.

Przewodniczący Rady - poprosił o spokój.

Radny J. Harłacz - powiedział, że mam większe IQ jak ówczesny radny. Szanowni Państwo ja nie będę powielał ani wypowiedzi sprzed miesiąca, ani wypowiedzi sprzed dwóch miesięcy, bo ja się chyba jasno wyraziłem w swoim stanowisku co do radnych, do których wystąpienie zostało nam przekazane od Wojewody.

Ja nie mam uprawnień do odwoływania radnych. Radni są powoływani w wyborach demokratycznych przez mieszkańców i to mieszkańcy powinni nas dyscyplinować, czy ewentualnie dać nam votum zaufania, bądź nieufności, ale takie metody jakie stosujecie Państwo, nie wszyscy bo ja mogę powiedzieć nazwiska kto pod presją działa itd. i jak to zakulisowo wszystko wygląda.

Obwiniam Panie Burmistrzu przede wszystkim Pana i Pana Zastępczynię. Nie wiem który berło w łapie trzyma i kto kim steruje. Czas najwyższy aby Pan zapamiętał, przede wszystkim Pan jako Burmistrz tego miasta, żeby zgodnie z hasłem Pana wyborczym człowiek, który łączy przestał dzielić. Ja zrobię wszystko dla Białogardu. Białogard moim miastem. To są Pana słowa. Dla dobra miasta. Co Pan robi dla dobra miasta pytam? Jakby Pan mógł, to by Pan całą tę opozycję zlikwidował, albo podporządkował sobie pod presją różnego rodzaju działań. To ja Panu mówię stanowcze nie.

Czy to się komuś podoba czy nie, to powiem tak, że ja radnym będę, nawet jeśli mnie odwołacie. To mogę Wam gwarantować. Bo mnie nie interesują interesy i układziki, ani z Burmistrzem, ani z Jego Zastępczynią, ani z żadnym innym burmistrzem.

Ja nie jestem tu po to, żeby się podlizywać, przychlebiać i czerpać pewne korzyści o których tu mówicie. O jakich korzyściach mówicie w uchwale o odwołaniu Harłacza? Jakie korzyści Harłacz ma?

Trzeba zakończyć te eskapadę kłamstw, kalumnii i pomówień i działań na niekorzyść nie tylko Harłacza, ale i stowarzyszenia, które trwa i trwa.

Nawet urzędniczkę Pan sobie przysposobił, żeby mnie atakowała na różnego rodzaju forach. Ja już mam dosyć tych kontroli lekarzy powiatowych itd., bo nie ma tygodnia żeby do mnie nie zajeżdżali i wyjaśnienia i wyjaśnienia.

Czterysta siedemdziesiąt psów wydanych w tym roku do adopcji, a to że gdzieś tam ktoś skamlał na forach internetowych, że psy chude, to niech przyjdzie i zapozna się z chorobą psa. Kiedy pies przyszedł, w jakim okresie, w jakim stanie.

To że podejmuję decyzję jako Harłacz wydając psa do adopcji chudego, to ja podejmuję ją świadomie, bo wiem, że indywidualna opieka w domu będzie dla niego lepsza, niż schroniskowa. To, że kilka psów mi schudło, to tak. Mówię to publicznie, że tak, schudło dzięki Wam, dzięki Burmistrzowi, bo zablokował mi możliwość finansowania przez gminy i miałem niezłe utrapienie. Nie karmiłem jak trzeba, jak należy. Ja się potrafię przyznać do błędów. Tylko Proszę Państwa, proszę wyciągać wnioski z czego one wynikają.

Myślę, że dość Szanowni Państwo jazdy po Harłaczu i po organizacji, którą kieruje. Nie zamierzam imputować w żaden sposób dokumentów stwierdzających, że ja złożyłem w lipcu rezygnację z prezesury. Ja będę was oszukiwał. Przecież mogłem tak zrobić i byłoby po sprawie.

Nie lubię kłamstwa i nie będę kłamał. Wolę mówić prawdę, choć wiem, że ona jest niejednokrotnie dla mnie szkodliwa. Ale nie będzie mi tu żaden PIS-or narzucał własnej myśli. Powiem słowami Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nie poddam się i nie liczcie na to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że tryb pracy nad projektem tej uchwały biegnie właściwym tempem. Ten termin nie jest terminem wybranym. Jest następstwem pracy. Wnioskodawcy użyli argumentu. Przewodniczący Rady łącznie z radcami prawnymi sprawdzał te argumenty. Wnosił do różnych instytucji o potwierdzone kserokopie dokumentów. Ten czas dobiegł końca. To zastało sprawdzone. W związku z tym nie widzę powodu, ażeby odwlekać wniesienia projektu uchwały na sesję.

To jest jedyny powód, dla którego ten projekt uchwały jest dzisiaj rozpatrywany przez Radę. Proszę się nie doszukiwać żadnych innych. Wszystko inne powiedziałem w uzasadnieniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu listy mówców.

Radny J. Harłacz - ad vocem – Szanowni Państwo, fakt nie da się ukryć, wcześniej kiedy po dokumenty występował niejaki Robert Gawłowski, radny Szyperski, wtedy dokumenty były poświadczane w nieprawny sposób, bowiem nieprawna osoba po nie występowała.

Dzisiaj wiem, że po te dokumenty, po wszystkie umowy wystąpił Przewodniczący Rady Miasta Pan Domański i to jest właściwa forma. To jest właściwa forma, ale te dokumenty o niczym nie świadczą. Poza tym, że potwierdzają to, o czym powiedziałem, że Harłacz nie jest płatnikiem VAT – u, Harłacz nie pobiera z tytułu wystawianych rachunków dodatkowych obciążeń VAT-owskich i to powinno być dla Was argumentem. A jeśli o te osiemset tysięcy złotych ktoś ciągle pyta i pisze i wprowadza radnych w błąd, to wszystko co powstało na tym schronisku, to są te pieniądze.

Mnie Urząd Skarbowy ukarał, aby tu nie było niedomówień kosztem pięćdziesięciu pięć tysięcy złotych za złe katalogowanie faktur. Nie znam się na tych procedurach. Półtora roku siedziano a jednocześnie napisano decyzję, że te pieniądze zostały wydatkowane w sposób właściwy.

Nie popełnia błędów ten, który nic nie robi. Trzeba uszanować, że człowiek potrafi się przyznać do błędu, ale to nie oznacza jednocześnie, żeby walić we mnie notorycznie palącymi kulami.

Zapraszam wszystkich, którzy nie dowierzają, nie wierzą, albo mają jakiegokolwiek pytania na schronisko. Ja je rozwię tam w sposób stu procentowy. Nie doszukujcie się nie wiadomo czego. Nie używajcie przede wszystkim argumentów „działalność gospodarcza”. Ja funkcjonuję w ramach litery prawa zgodnie z ustawą i to co argumentował Sąd Administracyjny w Szczecinie i Pani Sędzia wnioskodawca wyraziła w swoim stanowisku.

To, że brałem udziałem w głosowaniu, czego nikt mi nie może zabronić, bo jestem pełnowartościowym radnym, ale z drugiej strony Sąd zwrócił się do wnioskodawców (do Pani mecenas, która Was reprezentowała Pani Kasprzak, która do końca też nie zna prawa, bo powiedziała, że prosi obciążyć kosztami Pana Harłacza i dopiero Sąd zwrócił uwagę, gdzie Pani jest, w jakim sądzie, nie ma żadnych kosztów), żeby wnioskodawcy zapoznali się z ustawą o wolontariacie i o stowarzyszeniach, bo oni mają swoje prawa. Także sąd dał pewien wskaźnik.

Przewodniczący Rady Miejskiej - podziękował, że Pan Jerzy Harłacz nie będzie zabierał głosu.

Radny – odpowiedział, że prawo dotyczy mojej osoby, więc ja mam prawo obrony Panie Przewodniczący, bo Pan tego w moim imieniu na pewno nie zrobi jako wnioskodawca.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że sam Pan widzi, że udzielam Panu tyle czasu, ile Pan potrzebuje.

Radny – odpowiedział, że słusznie i niech Pan nie raczy mi odbierać głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że w tej kwestii na pewno.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu listy mówców.

Dyskusja:

Radny R. Borkowski – powiedział, że po ostatniej sesji myślałem, że już nie będziemy się zajmować się takimi rzeczami jak odwoływanie radnych.

Mamy tak ważną sesję jak sesja budżetowa, uchwalanie budżetu a my zajmujemy się od roku czasu odwołaniem radnego Jerzego Harłacza. Już powiedziałem, że trzeba być samemu też uczciwym, żeby kogoś też odwoływać.

Na ostatniej sesji próbowałem udowodnić nieprawidłowości niektórych radnych i tutaj wspominając słowa Jerzego Harłacza w czasie kampanii wyborczej mówiło się, że Burmistrz będzie łączył.

Ja wielu radnych, znam Was od lat, kiedy jeszcze nie myślałem, że będę radnym. Znamy się wiele lat a rok pokazał, a mieliśmy się łączyć, rozmawiać ze sobą a jeszcze się bardziej podzieliliśmy.

Jeszcze bardziej Rada jest podzielona. Mam taką nadzieję, że to się zmieni, chociaż po tym roku czasu widzę, że to się może pogłębiać. Wierzę, że może jednak ktoś przemyśli swoje postępowanie i zacznie po prostu myśleć co zrobić dla mieszkańców bardziej, niż tylko o tym jak odwołać radnego i znaleźć coś na kogokolwiek z opozycji. Nie tędy droga. Nie dostaliśmy się do Rady Miasta po to, żeby szukać na kogokolwiek haków czy czegośkolwiek. To nie jest tak i mam nadzieję, że to się zmieni.

Radna E. Bury – powiedziała, że marzy się jej, że faktycznie zajmiemy się sprawami ważnymi dla mieszkańców. Jak dostałam tę uchwałę na temat Harłacza, który jest moim kolegą i nie chciało mi się nawet jej czytać. Przeczytałam uzasadnienie, bo musiałam.

Z drugiej strony Panie Przewodniczący liczę na to, że jeżeli powstanie inicjatywa ze strony radnych opozycyjnych kwestii jakieś uchwały, to mam nadzieję, że będzie takie samo zaangażowanie co do uzasadnienia, tak jak w przypadku tej uchwały. Weźmiemy Kancelarię Pana Witaszka do pomocy.

Ostatnio podczas obrad nad podobną uchwałą zapytałam Pana Burmistrza ile płacimy dla kancelarii zewnętrznej, która obsługuje również Miasto. Nie uzyskałam odpowiedzi, ale było to chyba 35.000 zł rocznie.

Radna zapytała jakież to sprawy ważne prowadzi kancelaria, które kosztują nas 35.000 zł rocznie, przecież mamy około trzy osoby zatrudnione na etacie radcy prawnego w naszym Urzędzie?

Zdaniem Radnej - kancelaria prowadzi sprawy przeciwko radnym. Pan Burmistrz za chwilę mi odpowie, że mamy stały kontakt z kancelarią, że nas wspiera, ale widać w czym.

Radna prosiłaby o odpowiedź od Przewodniczącego czy możemy liczyć na podobne zaangażowanie przez grupę inicjatywną innych radnych?

Do kolegów radnych, to nie widzę, żeby ktoś się zgłosił w kwestii tej uchwały. Czy Państwo nie mają nic do powiedzenia? Czy Państwo się wstydzą tej uchwały? Zostali Państwo zmuszeni?

Zostaną Państwo za chwilę zmuszeni do podniesienia ręki. Może ktoś z Państwa zabierze głos w tej uchwale, przecież to Państwo byli inicjatorami tej uchwały. Może macie coś do powiedzenia? Kolejny raz pochylamy się nad uchwałą, dla mnie mało istotną i nie dlatego, że Harłacz siedzi obok mnie, tylko dla tego, że uważam że mamy wiele ważniejszych zadań tym mieście.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że Przewodniczący Rady jak Pani dobrze wie organizuje pracę Rady. Jak wpływa wniosek podpisany przed odpowiednią grupą osób, to Przewodniczący Rady wnosi go pod obrady i w tym przypadku taka była.

Przewodniczący Rady nie jest przełożonym w stosunku do pracowników Urzędu i zwraca się do Burmistrza z prośbą o wsparcie i proponuję Pani również o zwrócenie się z taką prośbą.

Proszę nie powtarzać nieustannie, że Przewodniczący Rady jest decydentem. Te czasy, kiedy był Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej już dawno minęły. Dzisiaj Przewodniczący Rady jest tylko i wyłącznie osobą organizującą pracę Rady, pracę sesji. Nie jest decydentem.

Radny A. Milczarek – odniosę się tutaj do wystąpienia osoby zainteresowanej, ponieważ rozmowa schodzi na jakieś inne tory. Państwo powinniście chyba bronić, a nie wygłaszać tutaj swoje płomienne wystąpienia.

Przemówienie i tak mimo wszystko chwyciło mnie za serce, jednak moja decyzja, która nie narodziła się tutaj jest taka, że będzie to głos wstrzymujący. Generalnie mam tylko tyle do powiedzenia, żeby tutaj nie przeciągać tego, co było już wcześniej powiedziane.

Radny T. Strząbala - powiedział, że zauważył że próbujecie tu w jakiś sposób ingerować w mandat radnego, w prawo do oddania głosu przez radnego. Według mnie jest to kolejna nieudolna próba odwołania radnego, dlaczego?

Skoro uchwała została uchylona przez sąd z powodów proceduralnych, to Rada powinna procedować tą samą uchwałą, z tym samym uzasadnieniem wyłączając ewentualne błędy proceduralne.

Natomiast uzasadnienie jest inne, w innym kształcie. Są inne argumenty. Pan Przewodniczący mówi, że jakieś okoliczności, jakieś zdarzenia były sprawdzane.

Zdaniem Radnego to powinno zostać sprawdzone we wrześniu, wtedy kiedy ta uchwała była pierwszy raz procedowana. Ja tutaj widzę tylko podpis Pana Przewodniczącego. Nie ma już takiego szerokiego poparcia jak poprzednio. Pod poprzednią uchwałą było tych podpisów troszeczkę więcej.

Wydaje mi się, że to jest taka próba i co jest modne u nas w Polsce na najwyższym szczeblu władzy przepychanie kolanem tej uchwały.

Odnosząc się do zakazu głosowania radnego ustawa nie daje Radzie żadnego upoważnienia, kiedy radny podlega wyłączeniu z głosowania.

Ustawodawca też nie precyzuje trybu wyłączenia radnego z udziału w głosowaniu. Nie wskazuje też podmiotu uprawnionego do dokonania wyłączenia. To ustawodawca tak sformułował ten przepis, że to radny decyduje sam kiedy ma się wyłączyć, a kiedy nie, a skutkiem naruszenia tego zakazu jest nieważność podjętej uchwały.

Nikt nie może pozbawić radnego prawa do głosowania, bowiem jest to ingerowanie w jego mandat, który uzyskał przecież w demokratycznych, ważnych wyborach.

Radny - powiedział, że jakkolwiek nie oceniając zachowania radnego w tym konkretnym głosowaniu nikt nie ma nikt prawa ingerować w podstawowe prawo radnego.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że nie wie czy radny specjalnie to mówi mając kolejny argument do uzasadnienia własnej tezy, bądź rzeczywiście nie pamięta ile osób może podpisać się pod projektem uchwały w tym przypadku i w poprzednim?

Tam jest tylko i wyłącznie podpis Przewodniczącego. To pod wnioskiem były podpisy trzynastu radnych w tym przypadku i w poprzednim. Pod uchwałą był tylko i wyłącznie podpis Przewodniczącego i jest to zgodne z prawem.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że przysłuchuje się dyskusji i jest osobą pragmatyczną i chciałaby przypomnieć wszystkim radnym, że jesteśmy na tej sali po to, żeby stanowić prawo i przypominam, że demokracja to nie jest taki wynalazek, że robimy to, co ma się podoba. Demokracja to są prawa i obowiązki.

Zdaniem Radnego jeżeli my mamy stanowić prawo na tej sali, w tym kraju, to musimy się stosować do tego czy te obowiązki jakie Państwo nam narzuca czy mamy się do nich dostosować i w jakich okolicznościach.

Nie przyszedłem tutaj głosować za odwołaniem Pana Jerzego Harłacza. Ja przyszedłem głosować za odwołaniem radnego, który nie zastosował się do tych właśnie przepisów demokracji, bo Pana Jerzego bardzo lubię i miło mi się go słucha.

Natomiast jeżeli będzie to dotyczyło Pana Iksińskiego, który jest radnym i będą wątpliwości, co do tego co się dzieje, jaka jest działalność, itd., to niech sąd decyduje. Jeżeli sprawa jest czysta, to nie widzę tutaj żadnej sytuacji takiej, której nie moglibyśmy się poddać prawu.

Odnosząc się do komentarza, że radny głosuje na siebie, to jest cudowna metoda na robienie sobie tego, co mam się tylko rzewnie podoba. Także dyskusja jest bezprzedmiotowa. Sąd ustali zgodność z prawem, jeśli da przyzwolenie na działania takie jakie Pan Jerzy łączy w osobie radnego. Przecież nikt nie mówi o zamknięciu działalności, czy gospodarczej czy stowarzyszenia. Jeżeli da przyzwolenie, to ja również w tym momencie będę brał stronę Pana Jerzego, bo będzie to dobry przykład uzasadniony przez sąd, że można łączyć pewne elementy bycia radnym i organizowania sobie życia finansowego.

Dziwię się, bo jest wiele nieścisłości takich, które tak naprawdę nie rozumiem. Wykorzystanie samochodu służbowego do celów prywatnych bardzo mi się nie podoba.

Nie podoba mi się sam fakt świadomości łamania prawa w momencie głosowania, bo przecież radny zdaje sobie sprawę z tego, że w tym momencie zamyka całą sprawę.

Zdaniem Radnego niech sąd się wypowie, zobaczmy jaka będzie decyzja. Jeżeli będzie to dotyczyło innego radnego, czy to będzie opozycja czy koalicja również będę głosował nad pragmatycznym wyjaśnieniem sytuacji, bo my jako radni powinniśmy być nie ponad prawem, tylko żyć zgodnie z prawem.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Radny od lalek.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał do kogo Radny się zwrócił? Przewodniczący poprosił, aby zwracać się w sposób kulturalny.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Radny od lalek, od kukiełek.

Przewodniczący Rady Miejskiej – upomniał Radnego, że zachowuje się w sposób nieprzyzwoity i niecenzuralny naruszając czyjąś godność. Proszę wyłączyć mikrofon. Nie udzielam Panu głosu.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie radny Kopczyński w Pana przypadku i tu nie będę tego rozwijał w żaden sposób. Pańskie argumenty są na tyle śmieszne, że Pan sam prowadzi stowarzyszenie i złożył Pan informację o rezygnacji. Radny od kukiełek, lalek. Ja też nawet potrafię zrobić lalkę, może nawet lepszą od Pana.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeszcze raz powtórzę co powiedziałem. Panie Radny od lalek. Tak powiedziałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że gdyby nie to, że ma Pan prawo do składania wyjaśnień to zrobiłbym przerwę i odebrał Panu głos. Niemniej jednak ciąży na mnie obowiązek zezwolenia Panu na wytłumaczenia.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Przewodniczący pozwoli Pan, bo ja czegoś tu na prawdę nie rozumiem. Wypowiada się osoba, która nie tylko, że na mieniu prowadziła działalność, otrzymywała z tego tytułu pewne gratyfikacje. Jest zatrudniona w jednostce samorządowej, więc na miłość Boską pokażcie mi choć jeden taki styk punktów, który przedstawiłem z czego ja korzystam z dobrodziejstwa tego samorządu, że to ja mam jakiegokolwiek korzyści z tego tytułu. Pokażcie.

Także Pan radny Kopczyński, jeśli zabierze drugi raz głos, to rzeczywiście niech się zastanowi, bo w jego interesie to też by należało pewne sprawy wyjaśnić, o które postuluje.

Ja nie przekonanych do tego, żeby nie głosowali nie będę nakłaniał. Wy zróbcie po prostu swoje. Każdy niech idzie własną indywidualną ścieżką myślenia, właściwego postępowania a nie narzucanego Wam z racji zajmowanego stanowiska, czy też konfiguracji politycznej zajęcia stanowiska. To wszystko. Dziękuję Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że apelowałby do Radnego o zdrowy rozsądek, umiar.

Radny J. Harłacz – powiedział, że na prawdę jestem zdroworozsądkowym, myślącym facetem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że słyszeliśmy to przed chwilą.

Radny J. Harłacz – powiedział, że na mnie też mówią Pan od piesków.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że nie koniecznie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ja się nie obrażam, bo wolę mieć psa za przyjaciela, jak niektórych radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że w jaki sposób i z czego Pan korzysta, to wnioskodawcy uzasadnili.

Radny M. Kopczyński – odpowiedział, że nie obraża się za te lalki. Jestem dumny z tego, że prowadzę ten teatr lalek i myślę, że dzieci w Białogardzie również są szczęśliwe, że coś takiego istnieje, bo nie każde miasto tej wielkości posiada taki teatr. Nie obrażam się absolutnie. Proszę nie protokółować nawet i nie uwzględniać tego, nie będę komentował.

Radny J. Harłacz – powiedział, że mi też się podobają Pańskie lalki szczerze mówiąc.

Radny R. Borkowski – powiedział, że musi się odnieść do tego jak pamięć jest ulotna.

Ja się cieszę, że Pan Przewodniczący powiedział, że Pan jest od organizowania porządku obrad sesji, ale zapomniał Pan o jednym fakcie. Sesję wcześniej rozważaliśmy bezzasadność uchwał radnych z Porozumienia. Wcześniej Pan wysłał do Wojewody, gdzie złamał Pan całkowicie i nie miał Pan takiego prawa, gdzie to Rada powinna miesiąc wcześniej się tym zająć a Pan wysłał do Wojewody takie uzasadnienie a Pan powiedział wyraźnie, że Pan nie ma żadnych kompetencji. Ja się cieszę, że to postawiło Pana trochę na nogi.

Do Pana Kopczyńskiego mam to, że Pan nie powinien się w ogóle wypowiadać, bo nie dość, że została złożona do KRS-u osiem miesięcy później Pana rezygnacja, którą Pan złożył w styczniu, a Pańskie stowarzyszenie złożyło do KRS-u po ośmiu miesiącach wiadomość, że Pan nie jest Wiceprezesem tego stowarzyszenia. Ustawa o tym mówi, że powinno się zrobić w ciągu siedmiu dni, więc niech się Pan zastanowi co Pan mówi.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że prowadził korespondencję z Panem Wojewodą na zasadach, które ustalił Pan Wojewoda. Za każdym razem odpowiednio interpretując jego polecenia. Tak je rozumiałem i tak je prowadziłem. Pan Wojewoda odpowiadała mi, czynił wskazówki i zachowywałem się zgodnie z tym jakie wskazówki płynęły z Urzędu Wojewódzkiego nie ukrywając zupełnie niczego. Także Pańska próba zwrócenia uwagi opinii publicznej na to, że próbowałem coś ukryć jest bezzasadna. To Pan z uporem próbuje twierdzić, że robiąc wszystko zupełnie zgodnie z prawem tego nie robiłem. Ale od jakiegoś czasu widzę, że Pan ma w tym jakiś cel.

Myślę, że od czasu, kiedy niezbyt umiejętnie próbował Pan napisać projekt uchwały, którego ja nie poparłem. Ja mam prawo nie popierać uchwał, które uważam za takie, którymi nie powinienem się zająć jako radny.

Jeszcze raz powtórzę, że ja nie jestem niczym sekretariatem wspierającym każdego z radnych. Ja organizuję Państwu pracę, a w sprawach szczegółowych, w których występuję jako radny z ulicy Dąbrowszczaków i z ulicy Kochanowskiego zajmuję się przede wszystkim tymi sprawami.

Pan nie może mi nakazać tego, żeby akurat z konkretnym radnym bezwzględnie, koniecznie i ciągle współpracował. To jest moje wyjaśnienie.

Słyszę, że Pan mówi po cichu, że nikt Panu tego nie każe.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, że Pan Przewodniczący chyba nie rozumiał mojej intencji. To wszystko.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że myśli iż Pan w swoim wywodzie sam siebie nie rozumie.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, udowodnię Panu na następnej sesji.

Radny J. Turnik – ja wspomnę jak miesiąc temu próbowaliście odwoływać Harłacza po raz pierwszy w tej kadencji zwracałem się do Was z prośbą, apelem o to, żebyście skończyli z tym donoszeniem, bo to jest donoszenie. To jest fatalne ze strony normalnej ogólnoludzkiej. Ja nie mówię tutaj o układach jakiegokolwiek politycznych, czy samorządowych. Wszyscy słyszymy nad czym tutaj jest rozmowa. Ta dyskusja nie może zmierzać do niczego dobrego. Ja nie będę zgłaszał wniosku o zamykanie dyskusji, bo nigdy tego nie robiłem i nie będę robił, ale skończcie z tym gadaniem.

To co tutaj niektórzy wyprawiają to są brednie, bzdury, różnego rodzaju pomówienia. Jak będziemy dyskutowali jeszcze godzinę, to zobaczycie co będzie się działo.

Radna B. Dragańska – zapytała czy głosowanie może być tajne?

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że ustawa – Kodeks wyborczy nie przewiduje w tym wypadku głosowania tajnego. Tajne głosowanie może być tylko w sytuacjach, które ustawa przewiduje, więc to jest jawne głosowanie.

Radny J. Turnik – powiedział, że podobnie jak przy okazji poprzedniego głosowania nad takim projektem uchwały Klub Radnych „Forum Obywatelskie” wyłącza się z głosowania. Nie będziemy brali udziału w tym spektaklu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o zamknięciu dyskusji, jeśli nie ma innych głosów i o przejściu do głosowania nad projektem uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodzący Rady Miejskiej - poprosił aby nie liczyć głosu radnego Jerzego Harłacza, przepis art. 25a ustawy o samorządzie gminnym kategorycznie zakazuje, cytując za sądem: zakazuje głosowania radnego w sprawie, która dotyczy jego interesu prawnego. Bez głosu Jerzego Harłacza prosiłbym, aby był zapis w protokole.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu: za - 10, przeciw - 2 , wstrzymało się – 2.

Bez głosu radnego Jerzego Harłacza.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XIV/133/2015.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że uchwała została podjęta.

b) o przygotowaniu przez Burmistrza projektu uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane

A. Miszczor Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej – poinformowała, że w dniu 11 września b.r. weszła w życie ustawa, która zmienia zapisy dotychczas obowiązujące i wprowadziła nowe zapisy dziesięciu ustaw, w tym m. in. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawie – Prawo budowlane, ustawie o drogach publicznych.

Ustawa ta potocznie nazywana jest ustawą krajobrazową i generalnie służyć ma temu, aby w miastach i w gminach opanować nieład krajobrazowy, przestrzenny.

Zgodnie z tą ustawą rady gmin i miast mają prawo w ramach aktów prawa miejscowego na stworzenie zasad i warunków usytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń i ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z których mogą być one wykonane.

Uchwała ta nad którą Rada będzie głosować jest tylko uchwałą inicjującą, która upoważni Burmistrza do stworzenia takiego można powiedzieć potocznie regulaminu, czyli opracowania tych zasad. Nie jest obligatoryjna.

Regulamin, który byłby opracowany może też zawierać w swoich zapisach i narzucać tzw. opłatę reklamową, narzucać kwoty kar za niedostosowanie z elementami małej architektury do zapisów regulaminu. Te opłaty mogą być wprowadzone, ale nie muszą.

Cały proces tworzenia takich zasad jest bardzo zbliżony do zasad tworzenia planu miejscowego bądź wprowadzenia jego zmian.

Będzie też moment wyłożenia do publicznego wglądu tego projektu dokumentu i dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami. Każdy mieszkaniec będzie mógł zabrać głos, będzie mógł się zapoznać z takim materiałem i dopiero po wspólnym stworzeniu takiego dokumentu na sesji będzie uchwalany.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 3, przeciw- 0, wstrzymało się – 2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Dyskusja:

Radna J. Klonowska – zapytała czy w związku z uchwaleniem tych zasad i warunków usytuowania tych obiektów małej architektury czy przewidywane są wstępne konsultacje społecznie i czy to się będzie odbywało na zasadzie ankiety internetowej?

Naczelnik – odpowiedziała, że nie została jeszcze podjęta decyzja w jaki sposób rozpoczną się prace. Jeśli dzisiaj Rada przyjmie taką uchwałę, to prawdopodobnie zostanie powołany zespół, który będzie pracował nad stworzeniem takiego dokumentu.

Ustawa nie reguluje w jednoznaczny sposób, że mieszkańcy mają składać na przykład wnioski do takiego dokumentu.

Natomiast czy będzie stworzona ankieta, to nie wiadomo. Zespół zadecyduje o sposobie działania i dotarcia do mieszkańców.

Radna – powiedziała, że zapytała o to, gdyż uważa że takie badania opinii publicznej ułatwią dalsze prace związane z wprowadzeniem regulacji dotyczących reklam oraz pozwoli to przede wszystkim na podjęcie decyzji co do stopnia ich przestrzegania.

Naczelnik – odpowiedziała, że procedura, która obejmuje tworzenie takiego dokumentu jest zbliżona do procedury uchwalania planu, a różni się tym, że nie ma zgłaszania wniosków. Natomiast można zgłaszać uwagi do dokumentu, który został stworzony.

Radny T. Strząbala - powiedział, że zgodzi się z radną Klonowską i jeżeli coś ponadto, co jest przewidziane przepisami ustawy można by zrobić w sprawie takiej uchwały, takiego ewentualnego regulaminu, czyli jakieś konsultacje społeczne, które nie są obligatoryjne przepisami.

Nie jestem przeciw tej uchwale i tej kolejnej, która miałaby zostać stworzona, ale nie jestem do końca przekonany czy ona jest potrzebna. Na jakiej podstawie możemy stwierdzić, że ona faktycznie jest potrzebna? Ja nie zauważam takiego dużego problemu z obiektami małej architektury z jakimiś nośnikami reklamowymi. Obawiam się, że są to kolejne ograniczenia, które mogą powodować nie tyle kary, dodatkowe opłaty ale dodatkowe koszty czy to po stronie mieszkańców, czy przedsiębiorców. Oni będą w określonym czasie dostosowywać swoje szyldy reklamowe.

Burmistrz Białogardu - odpowiadając Panu na postawione tezy i pytania pragnę zapewnić, że takie konsultacje przeprowadzimy, bo mamy trochę złe doświadczenia z 2006 roku, kiedy plan zagospodarowania przestrzennego był uchwalany i trochę zbyt szybko to było zrobione. Niektórzy nie zdążyli wypowiedzieć się na temat tego planu.

Natomiast czy jest taka konieczność i czy aby nie będziemy wprowadzać zbyt daleko idących ograniczeń, to będzie od nas zależało.

My mieszkańcy Białogardu jesteśmy przyzwyczajeni do tego co mamy w swoim otoczeniu, natomiast najlepiej to postrzegają ci, którzy przyjeżdżają do Białogardu. Czasami są tego typu stwierdzenia, że piękna kamienica, a na tej kamienicy jest kilka tablic bilbordowych, które nie pasują do tej elewacji.

Pierwszy z brzegu przykład, to Konserwator Zabytków ma często pretensje o to, co się dzieje na Placu Wolności. Tam jest po prostu samowolka, jeżeli chodzi o reklamy.

Burmistrz – powiedział, że określimy zasady, damy takie ramy działania, żeby nasi przedsiębiorcy mogli się reklamować, ale żeby to było zgodne ze sztuką i żeby też ładnie wyglądało dla tych, którzy tę reklamę czytają.

Mieliśmy już kilka takich opracowań w mieście rażących przykładów naruszania tej naszej przestrzeni. Jest co robić. Na szczęście Białogard nie jest dużym miastem i nie mamy tak wielkich problemów jak Warszawa, Kraków, Poznań i wiele innych dużych miast. Powinniśmy sobie z tym poradzić w uzgodnieniu z mieszkańcami. Dużo trzeba będzie informacji i poprzez telewizję kablową, internet będziemy informować. Nie ma pośpiechu, ponieważ nie ma terminów wyznaczonych przez ustawodawcę. Ile czasu będziemy na to potrzebowali, to tyle czasu poświęcimy, żeby to był dobry dokument. Poza tym, jeżeli gdzieś popełnimy błąd, to po jakimś czasie będzie można to skorygować. Dzisiaj podejmijmy pierwszy krok, że taki dokument będzie przygotowywany. Jeżeli jakiegokolwiek opłaty będą się pojawiały, to też Rada będzie decydować o tym.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ma pytanie dotyczące tzw. reklam stałych, a druga sprawa, to promowanie własnego ego, własnych wizerunków a chodzi o plakaty wyborcze, bilbordy itd. Ja tu się absolutnie zgadzam z Panem Burmistrzem z tym, że jest samowola, rażące przykłady mogę podać na Pańskich bilbordach i plakatach. Co słup to plakat. Cztery tysiące plakatów, może nawet i więcej o tym. Zadałbym pytanie ile z tego tytułu za zajecie pasa drogowego Pan zapłacił do kasy Miasta środków i czy Posiadał Pan stosowne zezwolenie z zakładu energetycznego, bądź innych użytkowników różnego rodzaju budowli. Bardzo się cieszę, że taki plan będzie miał miejsce, że w końcu ktoś uporządkuje ten schemat bałaganu, zwłaszcza bałaganu wyborczego. Tak jak powiedziałem na komisji, otwierasz lodówkę Hynda, otwierasz wannę i Raczewski w wannie. Idziesz spać i patrzysz Bagiński obok. Przez te wybory widziałem wszędzie te twarze.

Przewodniczący Rady – powiedział, że gdzie nie pójdziesz, to samochód Harłacza.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest wszędzie tam, gdzie potrzeba.

Przewodniczący Rady – powiedział, że gdzie nie wyjdiesz to samochód Harłacza jest. Siódma rano jest, szesnasta jest. Was chyba jest trzech.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że ja po prostu żyję, ja lubię żyć, ja tętnię życiem a póki co nikt nie ma szansy mi tego odebrać, chyba że przyjdzie po mnie śmierć. Powiem wtedy, że skończyła się moja utopia wszelkich zmartwień i ataków. Będę wolny.

Ja się bardzo cieszę, że taki projekt powstanie i uschematyzuje nie tylko pod tym względem wizerunek miasta i doprowadzi do tego, że wszyscy użytkownicy różnego rodzaju, budynków zaczną płacić z tego tytułu podatki do Miasta a myślę, że to będą nie małe pieniądze patrząc na ilość wystawianych bilbordów i plakatów. Naliczyłem Burmistrza Bagińskiego ponad cztery tysiące.

Przewodniczący Rady – powiedział, że liczył ile zrazy Radny stawał samochodem na zakazie zatrzymywania się

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że w tym czasie był na interwencji i brał kota albo innego zwierzaka. Panie Przewodniczący jak Pan tak bardzo pilnuje mnie gdzie ja chodzę, to bardzo Pana poproszę jak będę szedł do toalety, aby Pan zamknął za mną drzwi.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że taka uchwała jest potrzebna i ma nadzieję, że ona będzie skonsolidowana i w jakiś sposób scalona z przepisami obowiązującymi w Polsce. Czas powstawania tej uchwały jest w przestrzeni rocznej, dwuletniej choć tego jeszcze nie wiemy i jest prośba, aby w tym czasie zapoznawać nas z tymi pomysłami na bieżąco, abyśmy też mieli wgląd w sytuację i aby nasze wewnętrzne przepisy były zmodyfikowane i dostosowane do takiej koncepcji, jaka jest w mieście.

Radny A. Milczarek – powiedział, że troszeczkę wyprzedzamy aż nadto nasze tutaj dywagacje. Podejmijmy tę uchwałę, a wówczas będziemy mieli możliwość ingerowania w ten cały regulamin, który również też będziemy musieli zatwierdzić. Jesteśmy pionierami co do tej uchwały. Na pewno będzie to wymagało dużej ingerencji z naszej strony, aby ten regulamin był dosyć przemyślany.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane: za – 19 (jednogłośnie).

Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/134/2015.

O godzinie 11⁴⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę do godziny 12⁰⁵.

W przerwie poprosił o spotkanie z szefami Klubów Radnych, Wiceprzewodniczącymi Rady a także z osobami, które nie należą do Klubów w sali posiedzeń komisji i Przewodniczącego Rady.

O godzinie 12¹⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

c) w sprawie aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Białogard

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej - poinformowała, że jednym z obligatoryjnych zadań własnych gminy jest konieczność planowania zorganizowania planowania zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe.

Przesądza o tym art. 18 ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne, który stanowi o rozszerzeniu i uszczegółowieniu zadań własnych gminy wynikających z ustawy o samorządzie gminnym, a konkretnie z art. 7 ust. 1 pkt 13, który mówi o zaspokojeniu potrzeb zbiorowych wspólnoty m. in. w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe.

Oba te akty prawne stanowią podstawę do podejmowania przez gminę działań planistycznych mających na celu planistyczne działania zaopatrzenia jej mieszkańców w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe.

Plan opracowuje się na okres piętnastu lat, zaś jego aktualizacji dokonuje się raz na trzy lata.

Zadaniem opracowania jest:

- ocena stanu aktualnego zaopatrzenia miasta Białogard w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe,
- identyfikacja przewidywanych możliwości rozwoju przestrzennego miasta,
- identyfikacja potrzeb energetycznych istniejącej i planowanej zabudowy,
- określenie niezbędnych działań dla zapewnienia pokrycia zapotrzebowania na energię,
- wytyczenie przedsięwzięć racjonalizujących użytkowanie ciepła, energii elektrycznej i paliw gazowych w mieście,
- określenie możliwości wykorzystania istniejących nadwyżek i lokalnych zasobów paliw i energii, z uwzględnieniem odnawialnych źródeł energii,
- określenie możliwości stosowania środków poprawy efektywności energetycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej,
- określenie zakresu współpracy z innymi gminami,
- wytyczenie kierunków działań miasta dla osiągnięcia optymalnego wyniku przy realizacji założeń do planu zaopatrzenia dla miasta.

Celem ogólnym planu jest osiągnięcie optymalnych wyników przy realizacji założeń planu, czyli zaspokojenie potrzeb mieszkańców w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy są opinie innych komisji bądź Klubów Radnych.

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że musi Panią Naczelnik pochwalić, że zawsze jest przygotowana na komisjach i na sesjach, ale chciałaby poza tymi szczupłymi informacjami, które do nas dotarły, uzyskać szersze informacje, bo Białogard stał się takim miastem Eldorado energetycznym: plan, współpraca z innymi gminami.

Radny zapytał czy w ramach tego projektu istnieje możliwość przyłączy gazowych, ciepłowniczych do naszych jednostek samorządowych?

Jak Państwo wiecie, co rusz mamy jakąś uchwałę o termomodernizacji, czy też remoncie pomp ciepłych do naszych jednostek. One już tyle razy był nam przedstawiane i tak naprawdę co rok widzę ciągle wydatki a chciałbym poznać rachunek ekonomiczny naszych jednostek czy te pompy ciepła rzeczywiście zdają egzamin, czy te jednostki jadą na tzw. stratach?

Interesuje mnie takie grupowe przyłącze wszystkich jednostek samorządowych, szkół zakładów, jeśli będą po drodze, do tych zasobów ciepła i gazu.

Radny - zapytał czy w tym projekcie przewiduje się i jest jakiś plan, któryby rozwijał tę sieć ciepłowniczą, gazową na ulice w mieście, na których jest brak przyłącza gazowego?

E. Szulakiewicz – poinformowała, to nie jest żaden projekt, tylko dokument, który obrazuje nam jaka jest konieczność zaopatrzenia obszarów gminy w ciepło, w energię elektryczną i paliwa gazowe. Jak Państwo przeglądaliście ten dokument, to on obrazuje jaki jest na przykład poziom gazyfikacji na terenie miasta. Z dokumentu wynika, że jest to 21,5% budynków objętych gazyfikacją. Na sześćdziesiąt siedem budynków komunalnych mamy około 12% zgazyfikowanych, więc jest to taki dokument poglądowy, informacyjny gdzie jeszcze Miasto musi podjąć działania w tym celu zapewnić swoim mieszkańcom zaopatrzenie w ciepło, energię elektryczną, w przyłącza gazu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że z przykrością musi stwierdzić, że my takiego dokumentu pogładowego czy wstępnego nie posiadamy.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że dostaliście Państwo dokument w wersji elektronicznej.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie muszę maila otwierać, tylko powinien mieć w dokumentach taką informację, a nie w mailach, bo nie mam możliwości znowu wydruku, a trudno żebym tu jeszcze z laptopem przychodził. Prosiłbym o przygotowanie dokumentu wstępnego, pogładowego.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Białogard: za – 19 (jednogłośnie).
Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/135/2015.**

d) w sprawie zasad i trybu korzystania z miejskich placów zabaw i boisk sportowych

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej - poinformowała, że organy gminy jakim jest Rada Miasta mogą wydawać akty prawa miejscowego w zakresie zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Place zabaw i boiska sportowe zlokalizowane na terenie Miasta, stanowią takie właśnie obiekty użyteczności publicznej.

Są one kompleksowo wyposażane w urządzenia zabawowe i pełnią funkcję rekreacyjno – wypoczynkową dla dzieci i młodzieży.

Wprowadzenie regulaminów korzystania z placów zabaw i boisk sportowych ma na celu ustalenie zasad korzystania z tych urządzeń zabawowych, zapewnienie bezpieczeństwa ich użytkownikom, a także pozwoli służbom porządkowym egzekwowanie poprawnego zachowania się w miejscach użyteczności publicznej.

Na terenie miasta mamy dwanaście ogólnodostępnych placów zabaw oraz trzy boiska ogólnodostępne.

Naczelnik – poinformowała, że w załączniku nr 1 w podpunkcie 7 wystąpił błąd literowy i powinno być „uprawiania gier zespołowych”.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 4 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 2, przeciw – 1, wstrzymało się - 1).

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o przedstawienie Klubów Radnych. Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radna J. Klonowska - poinformowała, że w regulaminie uchwały zabrakło gdzie lub komu i pod jaki numer należałoby zgłaszać wszelkie nieprawidłowości.

Radny J. Harłacz – powiedział, że w regulaminie z kolegą Milczarkiem zauważyliśmy jeden aspekt, który wydaje nam się absurdalny, żeby nie powiedzieć głupi. Chodzi o punkt 3 „Place zabaw przeznaczone są dla dzieci od lat trzech”.

Wtedy, kiedy ten rozwój emocjonalny jest u dziecka jak najbardziej widoczny i dziecko jest najbardziej ruchliwe, to my zabraniamy korzystania z placu zabaw nawet pod opieką dorosłych. Kiedy to dziecko ma się bujać, jak będzie miało dwanaście lat?

Przewodniczący Rady Miejskiej - odpowiedział, że cztery.

Radny J. Harłacz – powiedział, że być może Pan Przewodniczący wsiadł na konia trojańskiego mając siedem lat i prosi bez takich uszczypliwych uwag.

Dzieci małe lubią po prostu brykać i ja nie widzę żadnej przeszkody, aby takie dziecko mogło korzystać z placu zabaw. Dlatego proponuję wykreślenie punktu 3, natomiast w punkcie 4 w zapisie „Dzieci poniżej 12 –go roku życia mogą przebywać na terenie placu zabaw pod opieką osób dorosłych, pełnoletnich bądź opiekunów” zmienić na zapis „dzieci do 12-go roku życia”. W tym aspekcie trzeba wziąć wszystkie wiekowo dzieci w placach zabaw a jednocześnie przystosować te place zabaw dla tych najmłodszych dzieci, tak żeby te wszystkie funkcje, które mają spełniać funkcje zabawy dla dziecka były przedmiotami atestowanymi i żeby nie dochodziło do żadnych wypadków.

Rozumiem, że uchwałodawca ograniczył wiek, czy limit dziecka do korzystania z tego placu zabaw tylko ze względów bezpieczeństwa, ale też żeby nie ponosić odpowiedzialności za ewentualne wypadki.

Zdaniem Radnego jeśli otwieramy place zabaw, kiedy je dopuszczamy do używalności, to powinniśmy jako radni ponosić odpowiedzialność, aby na tych placach zabaw urządzenia były właściwie wszystkie atestowane i bezpieczne dla dzieci.

Stawianie rzeczywiście bohomazów drewnianych, ze śrubami wychodzącymi, bądź bez zabezpieczenia tzw. podłoża przy huśtawce czy zjeżdżalni, bujanym kucyku nie może doprowadzać do tego, że będziemy ograniczać prawo zabawy dzieci na placach zabaw.

Do Pana Burmistrza jest apel, aby ten regulamin placu zabaw zmienić o te dwa punkty, o których powiedziałem a jednocześnie zadbać o to, żeby wszystkie dzieci miały właściwy rozwój na placach zabaw, bez żadnych ograniczeń wiekowych.

Naczelnik – odpowiedziała, że chciałaby podkreślić że jest to tylko informacja, iż plac zabaw jest przeznaczony dla dzieci od lat trzech, a nie zakaz korzystania z placu zabaw.

Radny J. Harłacz - będziemy trochę polemizować. To jest tylko taka Pani opinia Pani Naczelnik, bo od lat trzech forma takiego zapisu powoduje, że do lat trzech nie powinno się wchodzić. Jeśli ktoś wchodzi, to wchodzi na własną odpowiedzialność i ryzyko i ewentualne roszczenia odszkodowawcze nie będą miały żadnej mocy prawnej w wyniku czego ja jako Harłacz mający wnuka zgłoszę miesiąc wcześniej Panu Burmistrzowi czy odpowiednim władzom, że tam gdzieś jest pęknięta sprężyna, bądź ukruszony łańcuch i przez miesiąc czasu odpowiednie służby jeśli nie zadbają o to, żeby dokonano naprawy odpowiedniego elementu, który ja zgłosiłem. Przyjdzie Pan Szyperski ze swoim synem nie mając wiedzy o tym, że ja zgłosiłem i stanie się tragedia. Wtedy Miasto powie przepraszam, to Pan wszedł na własną odpowiedzialność. Tylko o tych informacjach, które ja wcześniej zgłosiłem Pan Szyperski nie musi wiedzieć.

Ponosimy odpowiedzialność za wszystkich naszych mieszkańców, od noworodka po staruszkę, aż po jego śmierć i wszystkie te elementy powinny być w ramach prawa zagwarantowane dla dobrostanu i bezpieczeństwa wszystkich użytkowników placów zabaw.

Radny M. Siwek – powiedział, że już został poruszony temat odnośnie wieku, ale ma jeszcze jedną uwagę odnośnie boisk sportowych i czy regulaminie można byłoby prowadzić jakiś ram czasowych?

Tych boisk co prawda nie ma dużo, ale w większości one są zlokalizowane w okolicy bloków mieszkalnych, chociażby przy ul. Sikorskiego. Znam to boisko dobrze i wiem, że często po godzinie dziesiątej jest tam uciążliwy hałas. Czy ewentualnie w tym kierunku jakiś ram czasowych nie można wprowadzić, kiedy można z tego swobodnie korzystać?

Radny R. Borkowski – powiedział, że plagą jest wprowadzanie zwierząt na place zabaw i trzeba temu się szczególnie przyjrzeć, bo tam gdzie są małe dzieci biegają zwierzęta: koty, psy. Dlatego dobra uwaga, aby na tym regulaminie był numer gdzie należy zadzwonić.

Wiem, że jest zakaz wprowadzania, ale ludzie po prostu nie wiedzą jak zareagować i musi być numer aby powiadomić odpowiednie służby, żeby reagowały.

Radny J. Harłacz – nie będziemy za każdym pieskiem czy kotem informować Policji, bo to są absurdy. Trzeba zabezpieczyć ogrodzenia tych placów zabaw.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że zgodzi się z przedmówcą i to jest bardzo słuszna uwaga odnośnie godzin. Oczywiście one wiążą się z przestrzeganiem ciszy nocnej. Jest godzina 22⁰⁰ i dobrze gdyby wszyscy obywatele stosowali się do tego, ale fatychnie jest to plaga i należałoby w rzeczowy sposób dopisać ewentualnie czas korzystania z placu, boiska sportowego.

Co do punktu 3 na komisji była też rozmowa na ten temat. Oczywiście odczytuje punkt 3 tak, jak on jest podany. W punkcie 3 nie ma zakazu wejścia dzieci poniżej 3-go roku życia. Akurat jestem użytkownikiem od dłuższego czasu placu zabaw z wnuczką i obserwuję na bieżąco jak to wszystko wygląda. Nie dziwię się.

Sytuacja chociażby w sklepie kupowania zabawek i każda zabawka jest oznaczona od którego roku życia jest, co nie zwalnia oczywiście od odpowiedzialności rodziców czy opiekunów, którzy taką zabawkę naberą i dadzą dziecku, które jeszcze nie doszło do takiego wieku i może sobie wyrządzić krzywdę. Myślę, że ten przepis jednoznacznie nam określa sytuację.

Niektóre z urządzeń faktycznie są dość niebezpieczne. Nie polecam na przykład tych linowych przejść dla dzieci poniżej trzech lat, bo może się faktycznie nieszczęście zdarzyć, bo tam wystarczy nieodpowiedni krok i dzieje się źle. Od tego są rodzice, opiekunowie. Dla mnie jest to jasne i klarowne.

Radny A. Milczarek – powiedział, że komisja miała możliwość wprowadzenia takiej poprawki odnośnie ram czasowych, którą zgłosiłem. Ponieważ jeśli mówimy o egzekwowaniu jakiegoś porządku, to tak jak na terenie cmentarza, czy też to, że targowisko miejskie o określonych godzinach zamykamy, powinniśmy wprowadzić zwłaszcza na boiskach.

Co do placów zabaw to tutaj możemy polemizować. Mamy plac zabaw w parku Orła Białego i tutaj mieszkańcy w różnych porach z niego korzystają. Można byłoby dodatkowo tam wprowadzić ograniczenia, ale byłbym skłonny co do placów zabaw aby pozostawić to. Co do boisk jak najbardziej, taka próba była i w dalszym ciągu optuję za tym, żeby korzystać z boisk sportowych w godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰.

Boisko przy ul. Wyspiańskiego jest takim przejściowym boiskiem i nie możemy zabronić komuś aby przeszedł skracając sobie tam jakoś trasę.

Radny A. Milczarek zgłosił poprawkę poprzez dodanie w regulaminie punktu 8 odnośnie korzystania z boisk sportowych w godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰.

Poza tym, to co na komisji chcieliśmy wprowadzić. Po prostu nie było takiej akceptacji, ale skoro jest ze strony innych też akceptacja i takie uwagi, to uważam, że jest to zasadne.

Na boiskach grupuje się młodzież, osoby dorosłe. Jak można egzekwować cokolwiek, jeśli nie będzie określonych odpowiednich ram czasowych?

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił, aby radny zgłosił poprawkę na piśmie i wtedy podda poprawkę pod głosowanie.

Burmistrz – poprosił o rozważenie i zdrowy rozsądek zwłaszcza w regulacji tego typu. Mamy boiska otwarte, ogólnodostępne. Niby w jaki sposób mielibyśmy później egzekwować zamykanie czy otwieranie tych terenów? To tak jakby zamknięcie ulicy Placu Wolności czy paru innych miejsc, żebyśmy tutaj nie zapędzili się w jakieś regulacje, które są ni jak do wyegzekwowania, żeby zdrowy rozsądek zachować w tym wszystkim. Była dyskusja na komisjach i wydawało się, że zostały te sprawy wytłumaczone i że wszyscy Państwo rozumiecie co my regulujemy.

Jestem zwolennikiem takich zapisów dosyć ogólnych, które najważniejsze rzeczy regulują, natomiast jak zaczniemy regulować bardzo szczegółowo, to możemy iść tak, jak niektórzy urzędnicy Unii Europejskiej, że próbują wytłumaczyć mieszkańcom Unii Europejskiej jak ma wyglądać banan czy marchewka, która powinna spełniać normy, co już się stało takim dowcipem ogólnie znanym. Więc można przeregulować pewne rzeczy. Oczywiście jak Państwo postanowicie, tak będzie. Burmistrz zaapelował o zachowanie zdrowego rozsądku.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że powróci do punktu trzeciego. Czym podyktowany jest ten zapis ograniczający wiek do trzech lat? Czy to wynika z aktów wyższego rzędu i to by nam wyjaśniło z czego ten zapis wziął się? Dyskutowaliśmy na temat punktu trzeciego i nie doszliśmy do wyjaśnienia.

Naczelnik – odpowiedziała, że urządzenia, które znajdują się na placach zabaw posiadają certyfikaty i atesty dla dzieci od lat trzech.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że odnosząc się do tych wypowiedzi przyszła mi na myśl taka sytuacja, kiedy na przykład widzę idąc z pracy młodzież i to dorosłą na placu zabaw, która wykorzystuje te przeznaczone dla dzieci urządzenia. Czy jest jakaś możliwość, bo może należałoby pomyśleć czy właśnie zabronić młodzieży dorosłej korzystania z tego sprzętu?

Radny J. Harłacz – powiedział, że podziela tutaj pogląd radnego Milczarka odnośnie boisk, bo nie wszystkie one znajdują się w tzw. strefie zamieszkania. Przy Lelewela, Kochanowskiego, przy osiedlach powinien być taki zapis, że wykorzystywanie do celów sportowych tych boisk powinno być zagwarantowane do godziny 22⁰⁰, dlatego, że ludzie mają prawo też na odpoczynek.

Z drugiej strony boiska przy szkołach „Orliki” w mniejszym stopniu regulamin mógłby ich dotyczyć, dlatego, że jest to oświetlony punkt i można sobie grać z dala od zamieszkałych siedzib ludzkich.

Wracając do punktu trzeciego, to nie ma czegoś takiego, że tylko i wyłącznie funkcję zabawkową, zabawową, sprzęt zabawowy na placach zabaw tylko i wyłącznie ma zapisy dotyczące używalności dzieci od lat trzech. Są jeszcze inne funkcjonalne dobrze zabezpieczone urządzenia na placach zabaw dla tych jeszcze młodszych dzieci.

Radny zgłosił wniosek formalny a jednocześnie przy tym wniosku formalnym apel do Pana Burmistrza, by zabezpieczono place zabaw w urządzeniach, których przydatność nie jest ograniczona wiekowo.

Radny wnioskował o wykreślenie punktu 3 a w punkcie 4 „Dzieci poniżej 12-go roku życia mogą przebywać na terenie placu zabaw tylko pod opieką osób pełnoletnich, rodziców lub opiekunów” i proponuje zastąpić ten zapis „dzieci poniżej 12-go roku życia” zapisem „dzieci do 12-go roku życia” i mamy rozwiązany problem.

Wszystkie dzieci muszą być pod opieką i rzeczywiście i każdy rodzic czy opiekun prawny bierze za dziecko odpowiedzialność. Nie widzę tutaj żadnego sporu prawnego w tym, żeby ten zapis nie mógł zostać zmieniony. Nie mówmy, że to nie jest zakaz, ale to też jest pewna forma uświadomienia wszystkich tych, którzy będą chcieli wejść z dzieckiem poniżej trzeciego roku życia, bo coś się stanie. Jak coś ma się stać, to i tak się stanie, ale przede wszystkim zadbajmy o to, aby te wszystkie urządzenia były we właściwy sposób zabezpieczone i przystosowane dla tych najmłodszych.

Radny A. Milczarek - powiedział, co do poprawki jaką chciałby zgłosić w zakresie regulaminu boisk sportowych i zaproponował, aby w punkcie 3 dodać na końcu zdania „Z boiska mogą korzystać osoby indywidualne lub grupy zorganizowane w godzinach 6⁰⁰-22⁰⁰”.

Radna E. Bury – powiedziała, że chciałby się odnieść do wypowiedzi radnej Jadwigi Klonowskiej odnośnie korzystania z urządzeń na placu zabaw przez osoby do tego niepowołanych, czyli starych koni a nasza młodzież po prostu nie ma gdzie spędzać tego czasu i może Pani Radna mnie wesprze w przyszłym roku, żebyśmy pokusili się o zamontowanie w niektórych miejscach dla naszej młodzieży siłowni zewnętrznych. Ta młodzież miałaby gdzie spędzać czas i wyładować tę swoją energię. Liczę na Panią Radną.

Radny J. Turnik – powiedział, że zgadza się tutaj z propozycją ograniczenia godzin funkcjonowania boisk z wielu względów, tylko jeden motyw musimy wziąć pod uwagę, że na boisku przy ul. Wypiańskiego Miasto organizuje imprezy całonocne niemalże i co wtedy w tym przypadku. Jak ograniczymy do 22⁰⁰, to musielibyśmy tutaj zapisać jakiś wyjątek, żeby Miasto samo nie skazało się na jakiś tam bat godzinowy.

Sekretarz Miasta – powiedział, że uzupełniając wypowiedź Pana Janusza Turnika chciałby zaznaczyć, że na terenie naszego miasta funkcjonują trzy „Orliki”. To są boiska oświetlone. Szczególnie w okresie letnim użytkowane są po godzinie 22⁰⁰, także warto to wziąć pod uwagę wpisując w tekście zapisy, że boiska będą funkcjonować tylko i wyłącznie od 6⁰⁰ do 22⁰⁰.

Radny A. Milczarek - zapytał w takim razie dlaczego nie zostały wymienione w uchwale? Także jeśli mówimy tu o boiskach, które zostały wymienione, to mam rozumieć, że do nich się odnosimy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że jest prośba Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe” o przerwę.

O godzinie 14⁴⁷ Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do godziny 13⁰⁰.

Od godziny 13⁰⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

Od godziny 13⁰⁵ w obradach nie uczestniczył radny M. Wasilewski. Na sali obecnych było 19 radnych.

Burmistrz – poinformował, że biorąc pod uwagę Państwa różne sugestie i opinie na temat regulaminów poprosił Panią Naczelnik i Pana Ławnikowskiego o złożenie autopoprawek do projektu uchwały.

W opinii Burmistrza powinno to wyczerpywać oczekiwania Rady i sugestie. Staraliśmy się to prawnie ująć, żeby już nie było wątpliwości. Burmistrz poprosił, że ewentualnie jeżeli byłyby jakieś uwagi aby zgłaszać odrębnie swoje propozycje i głosować.

E. Szulakiewicz – powiedziała, że ustęp 3 odnośnie regulaminu placów zabaw zamiast „plac zabaw przeznaczony jest dla dzieci od lat trzech” zastępuje się zapisem „plac zabaw wyposażony jest w urządzenia przeznaczone dla dzieci od lat trzech” oraz dodaje się ustęp 8 zapisem: na placu zabaw umieszcza się tablicę z regulaminem i danymi administratora i adekwatnie ustęp 8 dodaje się regulaminu boisk sportowych.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że to była autopoprawka.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest to lepsza forma Panie Burmistrza, ale jednocześnie składam do Pana apel, wniosek i myślę, że to będzie w imieniu wszystkich radnych, aby doposażyć na tych placach zabaw w urządzenia zabawowe dzieci najmłodszych, które nie mają jeszcze trzech lat. Są takie funkcje zabawowe dla dzieci najmniejszych i można kupić i wyposażać gdzie w roku placu zabaw w te urządzenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy radny J. Harłacz wycofuje swoje poprawki?

Radny J. Harłacz – powiedział, że tak, bo ta poprawka niejako załatwia sprawę i ją wyczerpuje. Dla mnie to był zapis, może w innej formie zapisany, ale to był zapis.

Burmistrz – poinformował, że wcześniej też były takie sugestie, żeby pomyśleć o osobach starszych i o takich urządzeniach na wolnym powietrzu. Myślmy o tym od dłuższego czasu, bo to są dosyć kosztowne urządzenia. Nawet chyba rok temu odbyliśmy takie spotkanie z firmą, która deklarowała, że pozyska pieniądze z Unii Europejskiej i tylko 15% wkładu własnego będziemy musieli dołożyć do tych urządzeń, ale po kilku spotkaniach ślad się urwał z tą firmą.

Prawdopodobnie trzeba będzie samemu tym się zająć. W poniedziałek obradowała Rada Seniorów i oni również taki wniosek złożyli, że jest takie oczekiwanie społeczne.

Zdaniem Burmistrza to jest dobry moment, aby też Państwa o tym poinformować, żeby przy placach zabaw, które już istnieją i ci, którzy mają starsze dzieci i mogą zaufać dziecku, że będzie się bezpiecznie bawić, żeby rodzice mogli skorzystać ze świeżego powietrza i z tych urządzeń i to będziemy robić.

Musicie Państwo wiedzieć, że to kosztuje i jak Burmistrz będzie proponował zmianę do budżetu, to jest prośba żebyście Państwo to akceptowali. Dzisiaj mówicie, że to jest potrzebne. My to wycenimy i powiemy ile to kosztuje, żeby później było zrozumienie tych wydatków. Najszybciej to będzie wiosną.

Były sugestie Państwa, żeby więcej przeznaczać na remonty chodników i ulic i teraz musimy wyważyć ile ma być tych urządzeń, czy wszędzie czy na razie przy kilku takich placach zabaw.

Zdaniem Burmistrza to jest już taki wymóg dzisiejszych czasów. Zachęcać trzeba ludzi do czynnego wyczynku.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeżeli Burmistrz ma problemy z taką firmą, to Radny chętnie da adresy. Te firmy się biją o Miasta, które chciałyby założyć takie parki do zabaw dla ludzi starszych. Dobrze, że Pan wziął pod uwagę Radnej E. Bury głos. Natomiast powiem, że tu się nie ma co za długo zastanawiać, bo co niektórzy nie dożyją, nie skorzystają z tej funkcji powiedźmy sportowej, ruchowej. Także jak Pan chce, to ja Panu przekażę informację gdzie i jakie place można dla dzieci wyposażyć dla tych najmłodszych.

Burmistrz – odpowiedział, że my się nie zrozumieliśmy. Nie ma problemu w kupieniu tych urządzeń, tylko problem polegał na tym, że oni deklarowali załatwienie dotacji i mielibyśmy tylko 15% wkładu własnego i dlatego podjęliśmy te rozmowy. Jeżeli chodzi o dostawcę tego sprzętu, to jest rzeczywiście dużo tych firm i jest w czym wybierać i bardzo duże zróżnicowanie cenowe wynikające z jakości tych urządzeń. Na pewno trzeba będzie kupić dobre urządzenia, a nie byle co, żeby za chwilę nie zostało zniszczone.

Radny J. Harłacz – powiedział, że średniej klasy samochód jest droższy, niż wyekspozowane na takim placu urządzenie, siłownia wewnętrzna. Czterdzieści tysięcy kosztuje pełny pakiet. Obsługa prawna bierze więcej, żeby zniszczyć Harłacza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że resumując pozostała jedna poprawka – Pana Andrzeja Milczarka. Regulamin boiska sportowego rozszerzamy punkt 3 „w godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰”.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego A. Milczarka. W regulaminie boiska sportowego punkt 3 otrzymuje brzmienie: „3. Z boiska mogą korzystać osoby indywidualne i grupy zorganizowane w godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰”.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała poprawkę: za- 10, przeciw- 9.
Poprawka została przyjęta.**

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z miejskich placów zabaw i boisk sportowych łącznie z autopoprawkami i przyjętą poprawką.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z miejskich placów zabaw i boisk sportowych z autopoprawkami i przyjętą poprawką: za- 19 (jednogłośnie).
Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/136/2015.**

e) w sprawie sposobu sprawiania pogrzebu przez Miasto

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – poinformowała, że w myśl art. 17 ust. 1 pkt 15 i art. 44 ustawy o pomocy społecznej do zadań własnych gminy o charakterze obligatoryjnym należy sprawianie pogrzebu, w tym osób bezdomnych.

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych nie wskazuje bezpośredniego obowiązku pochowania zmarłego przez rodzinę lub inne osoby spokrewnione.

Powoduje to, że w przypadku kiedy rodzina odmówi dokonania pochówku członka swojej rodziny automatycznie ten obowiązek przechodzi na gminę. Reguluje to art. 10 ust. 3 i 4 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, który mówi, że zwłoki nie pochowane przez osoby do tego obowiązane są chowane przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu.

W związku tym uregulowanie sposobu sprawienia pogrzebu pozwoli przez Miasto na określenie stałych zasad obowiązujących w każdym sprawianiu przez gminę pogrzebie.

Uchwała wskazuje katalog czynności niezbędnych do prawidłowego i należytego sprawienia pogrzebu, co pozwoli na sfinansowanie jedynie konkretnych wydatków związanych ze sprawieniem pogrzebu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 4 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 4 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny M. Siwek – powiedział, że ma pytanie, gdyż nie widzi takiej informacji odnośnie opłaty za grób.

Radny - zapytał, jeśli pochowamy taką osobę, to przez jaki czas ten grób jest ważny i kto ponosi za to opłaty? Czy po dwudziestu latach ten grób jest likwidowany? Na jakich zasadach to się odbywa?

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że kwestie opłat i to się nazywa opłata za pochowanie zwłok reguluje ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Dotyczy ona innych grobów, niż groby murowane, grobów zwykłych ziemnych.

Wniesienie opłaty przy chowaniu zwłok w wysokości ustalonej przez Burmistrza na podstawie poważnienia Rady oznacza prawo do korzystania z grobu przez dwadzieścia lat.

Po dwudziestu latach należy tę opłatę ponowić. W przeciwnym wypadku ten grób może być zlikwidowany. Przypomnę, że tę kwestię omawialiśmy przy regulaminie cmentarza. Tam była mowa o tym, że administrator cmentarza ogłasza o zamiarze likwidacji grobu i jest to szczegółowo uregulowane. Wysokość opłaty jest określona, tak jak i inne opłaty za korzystanie z cmentarza. Opłatę wnoszą osoby uprawnione i najwcześniej będzie to rodzina.

Natomiast jeśli chodzi o osoby, co do których nie ma kto wnieść opłaty, to nie ma tego obowiązku. Grób po dwudziestu latach z mocy prawa jest likwidowany, chyba że opłata zostanie wniesiona. Oczywiście szczątki pozostają w grobie i to też reguluje ustawa i przepisy wykonawcze. Jeżeli mówimy o grobach, co do których nikt nie zgłasza prawa do opiekania się tym grobem, to już od Miasta zależy czy będzie chciało ten grób zachować czy nie wnieść opłaty i grób zostanie zlikwidowany po dwudziestu latach.

Radny K. Skoczyk – zapytał ile pochówków było w roku 2015 i jakie Miasto poniosło z tego tytułu koszty?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że nie było żadnego pochówku.

Radna B. Dragańska – zapytała jeżeli faktycznie jest dwadzieścia lat i czy my mamy takie miejsce, aby w jednym miejscu te szczątki umieszczać?

A. Nowak Prezes ZGKiM Sp. z o.o. – odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie mamy takiego miejsca, chcemy je przygotować. Natomiast praktyka polega na tym, że z reguły są przenoszone te szczątki odpowiednio niżej i wtedy ten grób jest udostępniany.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie sposobu sprawiania pogrzebu przez Miasto.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie w sprawie sposobu sprawiania pogrzebu przez Miasto: za – 19 (jednogłośnie).

Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/137/2015.

f) w sprawie wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych oraz deklaracji na podatek od nieruchomości

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że uchwała w sprawie wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych oraz deklaracji na podatek od nieruchomości uchyla uchwałę podjętą 25 listopada 2015 roku w tej samej sprawie, ponieważ okazało się, że w dwóch formularzach wystąpiły błędy techniczne polegające na pominięciu treści w jednej z deklaracji i w polu zamiast grunty użyta została nazwa budowle. Natomiast w drugiej deklaracji pola nie były ponumerowane w kolejności.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 4 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 4 jednogłośnie)

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy są opinie innych komisji bądź Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
Zgłoszeń nie było.

Od godziny 13²⁰ w sesji nie uczestniczył radny J. Harłacz. Na sesji obecnych było 18 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych oraz deklaracji na podatek od nieruchomości.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych oraz deklaracji na podatek od nieruchomości: za -18 (jednogłośnie).

Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/138/2015.

g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że w uchwale zwiększa się łączne dochody budżetowe o kwotę 140.196 zł, z tego 115.000 zł to zwiększenie wpływów w ramach o zarządzanie nieruchomościami należącymi do miejskiego zasobu nieruchomości.

Plan tych dochodów zostaje zwiększony na wniosek ZGKiM Sp. z o.o. Zwiększenie tych dochodów jest zasadne na podstawie analizy przewidywanego wykonania. Są to przede wszystkim dochody z najmu nieruchomości mieszkalnych i usługowych, będących w zasobie Miasta.

Pozostałe zwiększenia dochodów w wysokości 25.196 zł dotyczą przede wszystkim wpływów z rezerwy subwencji ogólnej dla Miasta Białogard na 2015 rok w wysokości 14.690 zł oraz z planowanych wpływów z tytułu opłaty adiacenckiej z tytułu podziału nieruchomości w wysokości 10.506 zł.

Plan wydatków zwiększa się łącznie o kwotę 269.800 zł, natomiast zmniejsza się plan wydatków w niektórych pozycjach o kwotę 129.604 zł, co daje nam saldo zwiększenia wydatków o wartość zwiększenia dochodów.

Zwiększenie wydatków związane jest z utrzymaniem miejskiego zasobu nieruchomości realizowanego na podstawie umowy o zarządzanie przez ZGKiM Sp. z o.o. W ramach tej umowy zwiększamy wydatki o kwotę 240.000 zł.

Pozostałe zwiększenia wydatków w wysokości 29.800 zł dotyczą zwiększenia planu wynagrodzenia za inkaso opłaty targowej w wysokości 10.000 zł, z różnych opłat i składek w ramach kosztów egzekucyjnych w wysokości 9.294 zł oraz na wypłatę odszkodowania za przyjętą nieruchomość pod drogę przy ul. Muzycznej w wysokości 10.506 zł.

Zmniejszenie w kwocie 129.604 zł dotyczy zabezpieczonych środków z tytułu rozliczenia poręczeń zaplanowanych w budżecie na rok 2015.

Przychody i rozchody oraz wynik budżetu pozostają bez zmian.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 4 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1).

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny R. Borkowski – powiedział, że mamy tutaj zwiększenie planu wynagrodzenia za inkaso opłaty targowej w wysokości 10.000 zł. Czym jest podyktowana akurat ta kwota?

Od godziny 13³⁰ w sesji uczestniczył radny J. Harłacz. Na sesji obecnych było dwiętnastu radnych.

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że inkaso opłaty targowej zgodnie z uchwałą wynosi 30% wpływów z opłaty targowej. Tych wpływów w budżecie było zaplanowanych w budżecie 200.000 zł i 30% z tego stanowiło 60.000 zł, natomiast przewidywane wykonanie tego planu jest około 225.000 zł, więc wynagrodzenie będzie wynosić 67.500 zł. Zaplanowaliśmy kwotę 10.000 zł gdyby wykonanie było wyższe, stąd to zwiększenie. To inkaso trzeba wypłacić do końca roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015: za – 19 (jednogłośnie).
Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/139/2015.**

h) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że w uchwale w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard w załączniku nr 1 zapisuje się wartości poszczególnych kwot dla roku bieżącego, czyli 2015 zgodnie ze zmianami wprowadzonymi do uchwały budżetowej a także wprowadzonymi Zarządzeniami Burmistrza za okres od poprzedniej zmiany uchwały.

W części dotyczącej informacji na temat wybranych rodzajów wydatków bieżących ulegają zmianie wielkości limitów, o których mowa w ustawie o finansach publicznych w związku ze zmianami wprowadzonymi w załączniku nr 2.

W załączniku nr 2 Przedsięwzięcia Wieloletnie dokonuje się następujące zmiany:

W ramach wydatków bieżących na programy, projekty lub zadania związane z programami realizowanymi z udziałem środków unijnych określa się łączne nakłady finansowe w wysokości 21.750 zł na zadanie pn. „Usługi społeczeństwa informacyjnego w dorzeczu Parsęty oraz infrastruktura społeczeństwa informacyjnego w dorzeczu Parsęty”, jako wydatki na utrzymanie trwałości projektu określając limity na lata 2015-2018 w wysokości 4.350 zł w każdym roku.

Powyższe zadanie zastępuje zadanie występujące w części 1.3 załącznika nr 2 pn. „ZMiGDP – Porozumienie w sprawie utrzymania trwałości projektu Wrota Parsęty II”.

Druga zmiana w ramach wydatków majątkowych na programy unijne i zmienia się limity wydatków w roku 2016 do wysokości faktycznie zaplanowanych wydatków budżetu na rok 2016 na zadanie pn. „Działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska w obiektach użyteczności publicznej”.

Trzecia zmiana w ramach wydatków bieżących na programy pozostałe i zmienia się limit wydatków z roku 2015, zmniejsza się o kwotę o kwotę 40.590 zł oraz w roku 2016 zwiększa się o kwotę 40.590 zł na zadanie pn. „Opracowanie projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard” z powodu przesunięcia terminu realizacji tego zamówienia na rok 2016.

Następna zmiana dotyczy zmiany limitu wydatku w roku 2016 zmniejszając go o kwotę 106.647 zł oraz w 2017 roku o kwotę 59.685 zł z powodu wypowiedzenia przez przedsiębiorcę umowy na utworzenie i prowadzenie punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych. W związku tym tę umowę zastąpi nowa umowa, która będzie obowiązywała od stycznia 2016 roku do 30 czerwca 2017 roku, w której określa się łączne nakłady finansowe w kwocie 286.000 zł, z czego ustala się limit na rok 2016 w wysokości 166.000 zł oraz w 2017 roku w kwocie 120.000 zł.

Kolejna zmiana w ramach wydatków majątkowych na programy, projekty lub zadania pozostałe i zmienia się limit wydatków w roku 2016 o kwotę zmniejszając kwotę 300.000 zł przesuując ten limit do roku 2017 na zadanie związane z opracowaniem projektu zagospodarowania obszaru pomiędzy ulicami Zaulek Drzewny a ul. Nadbrzeżną.

Kolejna zmiana - wprowadza się nowe zadanie pn. „Przygotowanie dokumentacji pod planowane inwestycje – projekt zagospodarowania obszaru od obiektów sportowych przy ul. Moniuszki do ul. Wojska Polskiego”. Chodzi o tzw. Ścieżkę Poetów, gdzie łącznie nakłady inwestycyjne wyniosą 53.505 zł oraz taki sam limit wydatków określa się na rok 2016. Jest to umowa, która była zawarta w 2015 roku, której realizacja zostanie przesunięta na rok 2016.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 4 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 1)

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny D. Glinka – powiedział, że ma pytanie dotyczące ostatniego punktu i kiedy może być gotowa dokumentacja zagospodarowania terenów wzdłuż rzeki Liśnicy?

P. Janowski Sekretarz Miasta – odpowiedział, że spodziewamy się, że dokumentacja zostanie przygotowana do końca lutego przyszłego roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za – 19 (jednogłośnie).

Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/140/2015.

i) w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016

Radny J. Turnik – powiedział, że zgłasza wniosek w sprawie formalnej i zaproponował, ponieważ wszyscy i na wszystkich komisjach rozpatrywali dogłębnie i Pani Skarbnik i radni na wszystkich komisjach nad budżetem dyskutowali, oszczędzając głos Pani Skarbnik, aby przejść do zadawania pytań po przedstawieniu opinii komisji. Zaoszczędzi nam to słuchania tego, o czym słyszeliśmy już wcześniej.

Radny – powiedział, że taki sam wniosek zgłasza przy omawianiu Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy któryś z radnych byłoby przeciwko temu wnioskowi?

Radny J. Andrysiak – powiedział, że tak na komisji rozmawialiśmy. Zdaniem Radnego dobrze byłoby aby w krótkiej prelekcji przedstawić budżet w stosunku do roku ubiegłego.

I. Kubiak Skarbnik Miasta - poinformowała, że prezentacja jest przygotowana na slajdach i może krótko ją przedstawić nie omawiając zbyt wiele szczegółów, lecz tylko najważniejsze rzeczy.

Skarbnik Miasta - dokonała prezentacji multimedialnej – dokument w załączeniu.

I. Kubiak – zgłosiła autopoprawkę Burmistrza, która została rozdana radnym. W załączniku nr 1 i 2 do dochodów i do wydatków wprowadza się równą kwotę w wysokości 442.642 zł jako dotacje celowe otrzymane z powiatów na zadanie bieżące realizowane na podstawie porozumienia między jednostkami samorządu terytorialnego. Chodzi o porozumienie zawarte pomiędzy Miastem Białogard a Powiatem Białogardzkim w sprawie prowadzenia zadania własnego – Młodzieżowego Domu Kultury.

Jest propozycja taka, że mamy informację na temat przyznanej dotacji i zostało podpisane takie porozumienie i ono opiewa na kwotę 442.642 zł. Proponuje się wydatek zaplanować w Dziale Edukacja i Opieka Wychowawcza.

Z powodu tego, że nie znamy jeszcze dokładnego podziału klasyfikacji budżetowe wydatków na Młodzieżowy Dom Kultury proponuje się, żeby te kwotę w tym dziale dotyczącym edukacyjnej opieki wychowawczej umieścić na tym etapie w rezerwie i od 4 stycznia 2016 r. możemy rozdysponować tę kwotę na poszczególne paragrafy klasyfikacji budżetowej, kiedy będziemy wiedzieli jaki jest prawdziwy plan jednostki.

Przewidujemy, że ten plan tej jednostki będzie taki, w jakiej są te dochody i ta rezerwa zostanie rozdysponowana na poszczególne paragrafy klasyfikacji budżetowej.

W załączniku inwestycyjnym była taka potrzeba w związku z umową na Ścieżkę Poetów, która była przedstawiana w Wieloletniej Prognozie Finansowej, gdzie wydatki na projekt z tym związany w wysokości 53.505 zł zostały przesunięte do realizacji na rok 2016 i ta kwota musi się też znaleźć w budżecie i żeby się znalazła w budżecie była potrzeba, aby ją zapisać. Pani Skarbnik poprosiła, aby przyjąć te poprawkę nie zwiększając jej a nie zmniejszając, tylko wykorzystując wcześniej zaplanowaną kwotę. Przygotowanie dokumentacji pod planowane inwestycje mieliśmy zapisaną kwotę w budżecie 100.000 zł. Jako podpunkt tych wydatków przeznaczamy ją właśnie na przygotowanie dokumentacji w wysokości 53.505 zł. i pozostała kwota 46.495 zł pozostaje do dyspozycji na przygotowanie innych dokumentacji pod planowane inwestycje.

Tych dwóch zmian nie udało się przewidzieć na etapie planowania budżetu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 4, przeciw- 0, wstrzymało się -1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 2, przeciw- 0, wstrzymało się - 3)

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że pół żartem pół serio oglądając przedstawianą nam tutaj informację budżetową na 2016 rok z niedowierzaniem muszę powiedzieć, że obserwowałem Pana Burmistrza jakie to spłodził kalekie dziecko – uchwałę budżetową na 2016 rok i z niedowierzaniem też wsłuchiwał się i wpatrywał w tablicę.

Radny - powiedział, że chciałby rozpocząć od Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie Zespół Zamiejscowy w Koszalinie i od takiego wskaźnika dopuszczalnego zadłużenia gminy i dopuszczalne zadłużenie nie może przekroczyć 6,74% a obecnie to zadłużenie wynosi 3,49%. Nie do końca jest to prawda, bo jak w aspekcie przyjmujemy również zadłużenie spółki BOSiR, która buduje basen, to ten wskaźnik pewnie byłby przekroczony. Jest to tylko i wyłącznie podyktowane tym, żeby nie wykazywać zadłużenia, którego Miasto jest właścicielem jednoosobowym w tej spółce i to zadłużenie przechodzi niejako na spółkę.

Radny - zapytał skąd będzie wzięta pożyczka na pokrycie deficytu budżetowego w 2016 roku? Jakimi środkami wolnymi Miasto dysponuje przy ewentualnych inwestycjach ze środków unijnych? Na jaką kwotę przewiduje się realizację zadań samorządowych bądź przy wsparciu programów unijnych ze środków własnych?

Radny - powiedział, że nie podoba mu się budżet na 2016 rok na gospodarkę komunalną, bo słyszeliśmy tutaj że w tej perspektywie tam się specjalnie nic nie zmieni, koszty są oszacowane na wysokości 2015, czyli zatem dalej będziemy mieli tego molocha gospodarki komunalnej, który nie będzie wydolny zabezpieczyć w kolejnym roku tak istotnych elementów jak wymiana bieżąca okien, drzwi, zarwany podłóg czy też schodów. Nie będzie żadnych środków na to.

Z drugiej strony zadałbym pytanie ile idzie na schronisko w Kłępinie? Ile środków pójdzie, a ile będzie przeznaczonych w przyszłym roku?

Radny - powiedział, że Pani Skarbnik mówi, że będzie wzrost środków z PIT- u. Z drugiej strony jak nam Pani pokazywała te tablice, to ja nie do końca bym się zgodził, że one są tak pozytywne dla Miasta, bo chyba każdy z nas czyta prasę, telewizję i w mediach co się dzieje, że niestety Rząd będzie też robił cięcia w zakresie administracji samorządowej. Już jest wiadome, że środki subwencji oświatowej na tzw. jednostki edukacyjne niepubliczne będą pomniejszone. Więc skąd taki optymizm w budżecie na 2016 rok.

Zadłużenie Miasta na dzień dzisiejszy 2,16, to jest 22.384.110 zł i gdy dodamy do tego finansowanie budowy basenu, to ten wskaźnik naprawdę nie jest najlepszy. Tylko, że jest to po prostu ukryte pod spółkę prawa handlowego, który buduje jednocześnie basen, a ten basen nigdy nam nie będzie przynosił dochodów jakie chcielibyśmy oczekiwać. Tylko trzeba będzie 2.500.000 zł, 3.000.000 zł dopłacać.

Radny – powiedział, że Pani Skarbnik owszem powiedziała, że subwencje rokrocznie niemalże są zwiększane o około 3.000.000 zł na miejski program pomocy społecznej. Jak się dzieje, że subwencje są zwiększane, a nie ma na zasiłki celowe. Zasiłki celowe to zadanie własne gminy. Jak to się dzieje, że nie ma tych środków? Nie można przesunąć w żaden sposób, może nie z tych środków. Należałoby pomyśleć o tych zasiłkach celowych dla osób, które ubiegają się o pomoc społeczną. Nie są to wielkie pieniądze, natomiast nie mogą korzystać z jedzenia, czy z obiadów w MOPS-ie. Bo powiedźmy kobieta jest w ciąży, kobieta jest chora po operacji i ma chory żołądek, czy jakiej inne sprawy jelitowe i tych posiłków nie może jadać w MOPS-ie a nie może uzyskać adekwatnie wysokości środków ponoszonych na te obiady, czyli ta pomoc celowa.

Kolejna sprawa to dochody z opłat lokalnych. Jaka będzie różnica do roku obecnego dochodów z opłat lokalnych na rok 2016?

Radny – powiedział, że mógłby użyć takich argumentów tutaj, którego Pan Przewodniczący dzisiaj użył i Państwo głosowali przeciwko mnie, czyli odwołania Harłacza, bo Harłacz nie może sam głosować, bo tym naruszam własny interes prawny. Też mógłbym powiedzieć, że radni, którzy prowadzą stowarzyszenia, a na stowarzyszenia jest 520.000 zł i również w tym własnym interesie prawnym nie powinni głosować za budżetem.

Ja w ogóle nie dopuszczam takiej sytuacji, żeby radny nie mógł głosować. W stosunku do jednego nie wolno, a przy drugim wolno. Takie jest życie i nie da się pewnych spraw ukryć.

Miałbym tutaj zapytanie co do spłat kredytów, bo od 2017 roku zaczyna nam się lawina spłat kredytowych. Chciałbym wiedzieć, a tutaj widnieje zero i czy to jest właściwe, żeby w 2016 roku nie było zobowiązań kredytowych do spłacenia, a jeśli już to jakie? Jakże do tego będą odsetki?

Budżet jest na miarę przeliczenia, które Pan sam skonstruował. Za mało jest tutaj dla mnie inwestycji związanych z potrzebami mieszkańców. Widzę, że będą cięcia, są cięcia przy stowarzyszeniach, niemniej jednak uważam, że budżet jest po prostu kiepski.

Biorąc to jeszcze pod uwagę, a Pan musi to brać, bo Pan jest głową tego Miasta na dzień dzisiejszy, to musi Pan brać pod uwagę od Rządu informację, że niestety będą cięcia w samorządach. Dzisiaj wiem o jednym zakresie o ile chodzi o strefę edukacyjną, czyli te wszystkie szkoły poza samorządowe, czyli przedszkola itd. czy Państwo wiecie już na 100%, że te subwencje, które dzisiaj przedstawiliście nam na sesji, bądź ich oczekiwania w takiej wysokości a nie innej, utkną.

Programów Rząd ma dużo. Szuka dzisiaj pieniędzy, tylko przypomnę Państwu 500 zł na dziecko, nie na każde a co drugie i potrzeba 17,4 miliarda złotych.

Nie będę ukrywał, że nie jestem przygotowany z uchwałą budżetową, ale tylko co nam dzisiaj przedstawiono i co zauważyłem na tablicy daje mi prawo do pewnej sugestii, że budżet na tę okoliczność zabezpieczenia naszych jednostek samorządowych jest zbyt słaby. Nie możemy chyba bardzo oczekiwać, nawet pisząc do Pana interpelacje w wielu kwestiach, o które się zwracamy, jakieś znaczącej poprawy, albo jakieś poprawy nawet.

Nie może być Panie Burmistrzu, że środki publiczne i zawsze będę Panu to wytykał, przeznacza Pan, może i zgodnie z ustawą, w sposób nie do końca właściwy budując kolejne schronisko. To jest brak racjonalizacji wydatków środków publicznych. Te pieniądze powinny się znaleźć na zadaniowość, które dotyka nas na co dzień.

Wiem Panie Burmistrzu, że jest Panu do śmiechu i nie do śmiechu, tylko w aspekcie finansów za które Pan odpowiada i powinien Pan zabezpieczać te środki na potrzeby te znaczące, najbardziej znaczące dla funkcjonowanie samorządu, a nie robić komuś na złość. Takie jest Pana postępowanie. Nie to, że ja mam żal do Pana absolutnie, tylko patrzę na racjonalizację wydatków środków, którą Pan nawet przy stowarzyszeniach niewielką kwotę częściowo obciął. Zastanawiam się jeszcze jakie kolejne kroki w przypadku tzw. czarnego scenariusza, gdy Rząd rzeczywiście będzie wprowadzał oszczędności w samorządach. Skąd weźmiemy środki i zabezpieczymy środki, przynajmniej środki na spłatę zobowiązań kredytowych a jednocześnie, aby utrzymać na minimalnym poziomie nasze jednostki samorządowe?

Burmistrz – odpowiedział, że pomijając złośliwości i komentarze ogólnokrajowe, do tego co się dzieje w kraju to wszyscy oglądamy i śledzimy wydarzenia w Warszawie jakie będą decyzje Rządu, jak one będą się przekładać na samorząd, to zobaczymy.

Natomiast pomylił Pan w swojej wypowiedzi kilka podstawowych rzeczy i tu trzeba je sprostować, bo jeżeli mówimy o MOPS-ie i to co Pani Skarbnik pokazywała na slajdach, mówiła, że czym innym jest subwencja a czym innym jest dotacja. Nie mamy wpływu na dotacje, które planuje nam Wojewoda i Pani Skarbnik mówiła to kilka razy dzisiaj, że na początku roku, czy wtedy kiedy otrzymujemy wskaźniki, bo od września planujemy budżet i wtedy otrzymujemy pierwsze wskaźniki i one później sukcesywnie wpływają. Opierając się na wskaźnikach, które otrzymujemy od Wojewody, jego służb finansowych można było przygotować takie dochody i wydatki wynikające z dotacji. Te dotacje w trakcie roku są zmieniane przez Wojewodę i one wzrastają do ok. 3.000.000 zł. Absolutnie nie mamy wpływu na sytuację, o których Pan mówił chorób, świadczeń przeróżnych, które są wypłacane, bo to wszystko jest obwarowane odpowiednimi przepisami.

Burmistrz – powiedział, żeby Panu odpowiedzieć na pytania, które Pan postawił, to musiałbym poprosić Panią Skarbnik, aby po raz drugi wyświetliła slajdy i jeszcze raz omówiła je. Na wszystkie pytania, które Pan zadał były właśnie informacje w tych slajdach.

Decyzja należy do Państwa czy mam prosić jeszcze raz Panią Skarbnik, żeby to omówiła. Myślę, że Pan Janusz Turnik zgodzi się chętnie na to.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że nie Panie Burmistrzu nie chodzi o to, nie musi Pan po raz kolejny, każdy chce iść na obiad, natomiast ja się nie pomyliłem. Inną kwestią są dotacje Państwa, bo przecież MOPS nie ma tylko i wyłącznie jednego zadania, a inną kwestią są dotacje celowe, które są zadaniem własnym gminy. Ja nie oczekuję, że z tych środków wojewódzkich czy Państwa na inną zadaniowość Pan przewidzi środki na zadanie własne gminy. Tylko mnie interesuje czy Pan znajdzie środki własne na zadanie w zakresie dożywiania.

Burmistrz – odpowiedział, że tam, gdzie są zadania własne, to oczywiście.

Radny J. Harłacz – muszę dać Panu pstryczka słownego, dlatego, że kilka razy się do Pana zwracałem o tzw. ekwiwalent pieniężny za posiłek, gdzie osoby nie mogą zjeść z różnych powodów, bo ktoś ma problemy gastryczne itd.

Tutaj chciałbym być zrozumianym w tym zakresie, że celowe zadania własne gminy jednak respektować w zakresie możliwości na jakie Miasto dzisiaj stać. Nie oczekuję, że Pan każdemu zrobi windę do nieba i z MOPS-u ktoś będzie lepiej desygnowany jak my tu wszyscy pracujący. Zostawmy ten MOPS.

Mnie interesują te sprawy zakładu komunalnego, bo ja chętnie Pana wezmę Panie Burmistrzu do mieszkań, gdzie są podłogi są pozarywane, gdzie schody są pozarywane i ludzie nie mogą przejść. Trudno oczekiwać, aby oni we własnym zakresie wykonywali niebezpieczne prace. Oni mogą klatkę wymalować itd. Toaleta jest na półpiętrze, na dziesięć osób i z podłogi widać parter, to coś tu jest nie tak.

Burmistrz – odpowiedział, że wolałby rozmawiać o pewnych kwotach i to co mamy zabezpieczone. Jeżeli pamiętam dobrze, to na pomoc społeczną z dochodów własnych przeznaczamy 4.600.000 zł i to jest na nasze zadania i tyle wydajemy.

Na to co daje nam Wojewoda, to na to wpływu nie mamy i na początku planowania zwykle tak jest, że są to kwoty niższe i one później rosną i o 3.000.000 zł są wyższe. Natomiast będę rozmawiał z Panią Dyrektorką i zobaczymy, to co Pan sugeruje kwestię dożywiania itd. w jaki sposób to ewentualnie usprawnić, ale to i tak będzie się mieściło w ramach tych kwot, które mamy.

Jeżeli chodzi o remonty obiektów komunalnych, to przecież nic odkrywczego, że od kilkudziesięciu lat w Białogardzie mamy zły stan techniczny tych obiektów. Szkoda, że Państwo nie mieliście okazji zobaczyć tych mieszkań, które zostały zwolnione po przeprowadzce na ulicę Przejazdową. Były w kiepskim stanie i tutaj nikogo nie trzeba do tego przekonywać, tylko jest kwestia możliwości finansowych. Zaległości co prawda spadły, ale był taki moment, że obywatele, którzy korzystali z mieszkań komunalnych zalegali z opłatami na kwotę ponad 6.000.000 zł. To się zmniejszyło, bo trochę umorzaliśmy, trochę ludzie spłacają, odrabiają w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ale gdybyśmy mieli do dyspozycji te 5.000.000 zł, 6.000.000 zł, to podejrzewam, że wszystkie mieszkania można by było w jeden rok wyremontować. Problemy są zbyt złożone. Na szczęście dochody mieszkańców rosną, bo my tu wspólnie dzielimy te pieniądze, które możemy zebrać jako daninę społeczną od naszych mieszkańców, od naszych przedsiębiorców i podatników i to co możemy otrzymać z budżetu Państwa. Tym możemy później dysponować. Informacje, które wynikają z tego co przedstawiła Pani Skarbnik na slajdach, że Białogardzianie zarabiają więcej w związku z tym i podatki są wyższe i to było widać, że wskaźnik wzrasta, jeżeli chodzi o PIT i tutaj z tego należałoby się cieszyć. Miejsc pracy przybywa i też są coraz lepsze miejsca pracy, lepiej płatne. Tak można wywnioskować i gdyby Miasto Białogard dalej tak się rozwijało i gdyby nasi mieszkańcy dalej osiągali sukcesy w swoich sprawach zawodowych, to tym więcej będziecie mogli jako samorząd zrobić.

Zdaniem Burmistrza gdybyśmy otrzymywali tak jak to ongiś bywało na oświatę tyle pieniędzy, co trzeba. Proszę zauważyć, że my między 7.000.000 zł a 8.000.000 zł dokładamy do oświaty. Ja nie mówię o remontach, tylko mówię o bieżącym utrzymaniu. Gdyby nie samorządy, to naprawdę sytuacja w oświacie byłaby dramatyczna. Dużo się mówi o innych sferach życia, ale oświata bez samorządu praktycznie by nie istniała.

Są takie samorzady, które do oświaty dokładają po 60% do subwencji, którą otrzymują. Wszyscy dookoła o tym mówią i to się nie zmienia niestety. Zobaczmy jak z tego zadania się wywiąże nowy Rząd. Do tego mamy jeszcze oświatę niepubliczną, na którą też wydajemy bardzo duże pieniądze.

Burmistrz – odpowiedział, że reasumując gdyby chciał odpowiedzieć na te pytania, które Pan stawia, bo musielibyśmy jeszcze raz obejrzeć te wszystkie slajdy, więc myślę, że informacje te ma Pan w dokumentach. Było to omawiane też na komisjach. Była tu sugestia Pana Janusza, żeby trochę skrócić te wszystkie wystąpienia. Zdaniem Burmistrza tylko te strategiczne sprawy ewentualnie.

Radny M. Siwek – powiedział, że przeglądając projekt uchwały to pierwsze co rzuca się w oczy to są paragrafy: 13,14,15 i 16. Chodzi tutaj o limity zobowiązań jakie Pan może zaciągać w przyszłym roku i te kwoty znacznie wzrosły w porównaniu do poprzedniego roku. Na przykład w paragrafie 15 może Pan zaciągnąć zobowiązania w zakresie podejmowania inwestycji, remontów o wartości nie przekraczającej w roku budżetowym granicy 10.000.000 zł. Rozumiem, że jakieś inwestycje są planowane. Jeżeli są to jakie?

Burmistrz – odpowiedział, że Pan Walerian Ławnikowski wyjaśni dokładnie. To było też na komisjach omawiane, że tego typu upoważnienie jest problematyczne, bo i tak każda decyzja finansowa będzie przez Państwa podejmowana. Tu planujemy i chcielibyśmy w roku 2016 przynajmniej na taką kwotę te inwestycje przeprowadzić.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że oprócz tego, że każdy wydatek planowany przez Miasto musi być przewidziany i zapisany w budżecie, to Burmistrz żeby móc tego wydatku dokonać, musi mieć upoważnienie Rady, jeśli chodzi o różnego rodzaju zobowiązania.

One są pogrupowane na trzy takie główne kategorie i chodzi o zaciąganie zobowiązań z tytułu pożyczek, kredytów, zobowiązania z tytułu inwestycji i zobowiązania pozostałe, inne niż te trzy kategorie wymienione. Bez tego Burmistrz nie mógłby podpisywać umów. Ustawy i zarówno ustawa o samorządzie gminnym, a one są powołane wszystkie w podstawie prawnej uchwały budżetowej, w art. 18 wymaga bądź limitów, bądź upoważnień Burmistrza i tak samo ustawa o finansach publicznych wymaga określania limitów zobowiązań, które Burmistrz może zaciągać w zakresie kredytów i pożyczek na pokrywanie wydatków.

Te kwoty, ponieważ wzrasta budżet, wzrastają wydatki muszą być zwiększane, żeby zapewnić ciągłość działania i samodzielność Burmistrza, jeżeli chodzi o podpisywanie tych dokumentów. Taki jest cel.

Radna E. Bury – powiedziała, że pamięta lata, gdzie do konstruowania budżetu siadaliśmy z Panem i wspólnie rozmawialiśmy co ma być w tym budżecie, czego ma nie być. Przyznam się szczerze, że zabrakło mi tego w tym roku. W związku z tym jest to Pana budżet, skonsumowany przez Pana, w Pana gabinecie z Pana urzędnikami i zdaję sobie sprawę, że ten budżet w ciągu przyszłego roku zmieni się kilkanaście razy.

Analizując wykonanie budżetu z III kwartału 2015 roku widać jak to się ma do rzeczywistości w pierwszym kształcie, a jaka jest realizacja na zakończenie roku. Liczę na to, że budżet się zmieni przede wszystkim na korzyść mieszkańców, że znajdę tutaj w przyszłym roku inwestycje, takie jak kolumbarium, o którym mówiliśmy, ale nie wiem czy Pan Prezes złożył wniosek do budżetu na 2016 roku odnośnie powstania takiej inwestycji.

Radna – powiedziała, że zastanawia się skąd weźmiemy pieniądze w momencie do inwestycji, kiedy będzie możliwość pozyskania jakiś środków unijnych. Chodzi o inwestycję ścieżki rowerowej łączącej Białogard z Karlinem.

Radna – zapytała o dział 851 Programy zdrowotne na rzecz mieszkańców. Co planujemy w tych programach zdrowotnych?

Radna E. Bury - powiedziała, że nie będzie się odnosić do konkretnych paragrafów. Nie pasuje mi schronisko, bo tego naprawdę jest bardzo dużo i to chyba nie o to chodzi w tym momencie. Odnośnie remontów mieszkań, także nie znalazłam tutaj kwoty, chyba że się myślę.

Budżet jest bardzo biedny wbrew temu, co twierdzi Burmistrz, że wszystko rośnie. Pamiętam z poprzedniej kadencji, jak debatowaliśmy nad powstawaniem basenu, że powstanie basenu nie spowoduje tego, że nie będziemy mieli inwestycji w mieście i teraz przy tym budżecie to widać. Dofinansowujemy cały czas BOSiR i dokładamy te środki i na podwyższenie kapitału zakładowego 500.000 zł, później jest 1.220.000 zł, przez kolejne lata dodatkowo na utrzymanie basenu, a nie widać żadnych inwestycji.

Analizując budżety z poprzednich lat zawsze było kilka milionów na inwestycje, na budowę ulic a tutaj nie ma nic, tak naprawdę, ale pozostaje nam nadzieja, że w przyszłym roku to się zmieni.

Muszę się odnieść do jednego i swojego czasu prosiłam Pana o odpowiedź o ilości osób zatrudnionych w Urzędzie Miasta. Na koniec grudnia 2010 roku mieliśmy 53 osoby zatrudnione w Urzędzie Miasta. Na koniec listopada 2014 -105 osób. W między czasie wyłączono ze struktury Urzędu Miasta Straż Miejską, gdzie było zatrudnionych około 10 osób. Czyli 93 osoby w 2010 roku minus 10 to jest 83 a na tę chwilę jest 113 osób. Ja nie mówię, że to jest źle, ale poprosiłabym o jakąś odpowiedź w tej sprawie.

Burmistrz – odpowiedział, że w sprawie zatrudnienia dostaliśmy nowe zadania, jak Pani pamięta musieliśmy wzmocnić kilka wydziałów i coraz więcej mamy zadań, jeżeli chodzi o dowożenie dzieci niepełnosprawnych do szkół. Zwiększyliśmy zatrudnienie przy monitoringu. Korzystamy oczywiście ze wsparcia Urzędu Pracy i teraz należałoby policzyć te osoby, które są jako pracownicy interwencyjni. Mamy też oczywiście wsparcie z zakładu karnego i osoby tu do nas dojeżdżają i pomagają nam w utrzymaniu porządku.

Także chociażby ostatnie decyzje, że likwidujemy samochód, który dowoził uczestników Terapii Zajęciowej, bo już był wyeksploatowany. Będziemy go chcieli przekazać do Straży Rybackiej. Natomiast samochód przy dofinansowaniu PFRON-owskim kupiliśmy do naszego Urzędu i będziemy służyć też do dowożenia dzieci niepełnosprawnych i również uczestników Terapii Zajęciowej i znowu jedna osoba jest na wykazie Urzędu. Gdyby tak wyeliminować te wszystkie osoby, które są, ale nie koniecznie do obsługi administracyjnej, to zatrudnienie byłoby porównywalne. Dochodzą po prostu nowe zadania i stąd też przybywa tych osób. Poza tym przejmujemy dodatkowe zadania.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o inwestycje to o tym mówił na komisjach. W tej chwili nie jesteśmy w stanie zaplanować żadnych inwestycji, ponieważ nie wiemy jakie będą konkursy. My jesteśmy przygotowani do wielu zadań. Mamy projekty gotowe, natomiast nie znamy tytułów dokładnie. Będą ogłoszone konkursy, będziemy wtedy Państwa informować jakie to są konkursy, 15% najczęściej wkładu własnego. W tej chwili finansowanie ma być lepsze. Czekamy na rozstrzygnięcia ZIT-u. Tam mają być dokupione autobusy, mają być pieniądze na ścieżki rowerowe i też na uzbrojenie terenów przemysłowych. Takie trzy duże zadania. Czekamy na odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego. Jesteśmy oczywiście na bieżąco informowani i czekamy. Będziemy Państwa informować.

Spodziewamy się po rozliczeniu roku 2015, że pewne oszczędności będą i dochody będą wyższe, więc będzie określona pula środków, żeby były pieniądze na wkład własny i to może być nawet spora kwota, bo udaje nam się egzekwować zaległości z podatku. Jak chociażby sprzedano Mleczarnię, zaległości będą uregulowane i to będzie kwota, która powinna wpłynąć do naszego budżetu ponad 500.000 zł i do końca stycznia ma taka kwota wpłynąć. Parę innych takich zdarzeń pozytywnych, które wpłyną na to, że będziemy mieli jakieś środki do dyspozycji. Będziemy mieli na wkład własny.

Zdaniem Burmistrza źle nie będzie, a jeżeli mówimy, że to jest biedny budżet, to proszę porównać chociażby budżet z roku 2010, gdzie pamiętam pierwszy budżet jaki uchwaliliśmy to było chyba na poziomie 64.000.000 zł z dużym udziałem zbycia ZEC-u na kwotę ok. 4.000.000 zł.

W tej chwili budżet roku 2015 zamykamy na poziomie prawie 79.000.000 zł. To jest bardzo duża różnica i wydaje mi się, że wpływy do budżetu są coraz lepsze. Też jeżeli chodzi o inwestycje, to oprócz budowania basenu w Białogardzie oddaliśmy budynek komunalny kolejny na dwadzieścia pięć mieszkań na ulicy Przejazdowej.

Budowany jest kolejny budynek przy ulicy Świętochowskiego, tam będziemy mieli czternaście mieszkań komunalnych plus BTBS będzie miało swoje mieszkania.

Remontujemy ulice, staramy się remontować chodniki, takie drobne prace remontowe, wymieniamy oświetlenie itd.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli Pani tego nie widzi to chętnie się z Panią przespaceruję i jeszcze raz Pani pokażę co udało się zrobić w Białogardzie chociażby w roku 2015.

Liczę na to, że mieszkańcy zauważą zmiany jeżeli chodzi o komunikację, a zwłaszcza o ścieżki rowerowe, bo ja Państwu mówiłem dwa lata pod rząd, że nie inwestujemy swoich pieniędzy w ścieżki rowerowe, ponieważ będą na to pieniądze i będą pieniądze z ZIT-u na ścieżki rowerowe. Rok 2016 powinien być tym rokiem, kiedy wykonamy ścieżkę rowerową i to co nazywamy Ścieżką Poetów w kierunku stadionu. Bardzo mi zależy, żeby również wykonać ścieżkę rowerową w kierunku Pękanina, bo tam też jest ważna komunikacja i należałoby poszerzyć ulicę Dąbrowszczaków, bo tam nie można przejechać. Ciężkie, większe samochody nie mogą przejechać. To jest do wykonania w roku 2016 tylko i wyłącznie możliwe, jeżeli dostaniemy dofinansowanie ze środków unijnych. W innym razie uważam, że warto poczekać, bo wykonamy inwestycję za swoje, a później się okaże, że mogliśmy dostać dofinansowanie.

Tak samo na zakup autobusów planujemy ponad 5.000.000 zł, na wymianę taboru. Jeżeli wszystko pójdzie to wymienimy autobusy w komunikacji miejskiej i będziemy mieli nowe, oszczędne autobusy i to też da nam pewien luksus w komunikacji naszej miejskiej. Musimy poczekać. To nie od nas zależy.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że widzi co się dzieje w mieście i widzi też czego jeszcze nie dotknęliśmy. Dla jasności, jeżeli zabiera Pan mnie na spacer, to ja Pana też w drugą stronę zabiorę.

Burmistrz – odpowiedział, że mówił o rzeczach, które widzimy w Białogardzie, które należałoby naprawić i to natychmiast, a na to potrzeba ok. 250.000.000 zł. Już teraz, a mamy budżet póki co 74.000.000 zł na rok 2016, więc wszyscy jak tu siedzimy wiemy ile jest do zrobienia i dobrze. Spróbujmy to z wykorzystaniem środków unijnych zrobić i to co jest najpilniejsze. Zgadzam się tu z Wami: mieszkalnictwo, komunikacja, ścieżki rowerowe, ale chyba na pierwszym miejscu powinniśmy stawiać miejsca pracy, bo jak będą miejsca pracy, to i dochody do budżetu będą większe.

Porównywalne miasta i to w Województwie Zachodniopomorskim mają budżet dwa razy większy nie dlatego, że są tam tacy świetni samorządowcy, tylko dlatego, że są tam duże firmy i to nie jest ich zasługa. Te duże firmy tam były i zostały z poprzedniego jeszcze systemu. Mają jakieś elektrownie i inne duże formy. I tak jak w Policach, jaka to jest zasługa samorządowców, że mają zakłady chemiczne? To że w Gryfinie pod nosem mają Dolną Odrę. Mają olbrzymie budżety, dwa razy wyższe. Także starajmy się budować dobrą atmosferę do tego, żeby przedsiębiorcy mogli się rozwijać i żeby tu przychodzili inwestować do nas, a będzie coraz lepiej i będziemy mogli te zaległości wszystkie nadrobić.

Radny R. Borkowski – powiedział, że już nie będzie się powtarzał, że mamy bardzo mało środków na inwestycje.

Radny - zapytał czy samochód dla Straży Rybackiej w tym roku będzie?

Burmistrz – odpowiedział, że w tym roku na pewno nie będzie. W roku 2016.

Radny – powiedział, że miał być w listopadzie.

Burmistrz – odpowiedział, że miał być, ale Panu mówię, że musimy przejąć zadania, musimy ten samochód przejąć i tam jest jeszcze parę warunków do spełnienia, żeby oni mogli dostać ten samochód. Spotkamy się po sesji, to Panu wytłumaczę jakie tam są jeszcze uwarunkowania. Jest to całkiem dobre auto z Warsztatu Terapii Zajęciowej, warte ok. 20.000.000 zł i tutaj trzeba pewne warunki spełnić, żeby przekazać do takiej organizacji auto, które jest w gestii samorządu. Oni będą musieli pewne warunki spełnić, żeby dostać te auto.

Do naszej jednostki samorządowej bez problemu można przekazać nasz majątek, ale do takiej organizacji pozarządowej, to już będzie w formie pewnej dotacji itd. Także tu pewne rzeczy musimy zrobić formalne. Jeszcze musimy się z nimi spotkać i omówić pewne rzeczy.

Radny R. Borkowski – zapytał ile podmiotów w roku 2015 ubiegało się, ile skorzystało z ulgi w podatku od nieruchomości na mocy uchwały z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną?

Burmistrz – odpowiedział, że kilka podmiotów ubiegało się. Dostanie Pan odpowiedź na piśmie, bo nie chciałbym przekłamać o jedną czy dwie firmy.

Rozmów takich odbywamy dużo, natomiast do finału szczęśliwego dochodzimy w kilku przypadkach. Dostanie Pan odpowiedź na piśmie.

Radny – zapytał czy gazeta „Białogardzianin” będzie dofinansowywana 2016 roku?

Burmistrz – odpowiedział, że w gazecie mamy wykupione dwie strony i za to płacimy i płacimy też do „Głosu Koszalińskiego” i wielu innych, tam gdzie musimy ogłoszenie swoje dawać i to z puli, którą mamy zabezpieczoną na wydatki bodajże w promocji.

Radny - zapytał jaka jest kwota na odśnieżanie w 2016 roku?

Burmistrz – odpowiedział, że kwota 350.000 zł i niech Pan się postara, żebyśmy nic nie musieli wydać.

Radny – powiedział, że dzwonił na górę, żeby nie padał śnieg.

Burmistrz – odpowiedział, że na razie się udaje.

Radny – powiedział, że ma nadzieję, że te pieniądze pójdą na te remonty, na te okna, drzwi dla tych mieszkańców, którzy czekają dziesięć lat, pięć lat i nie mają żadnych zadłużeń i czekają na wstawienie tych okien i drzwi. To jest wręcz karygodne, że nie można się doprosić. Osoba, która mieszka i wpłaca regularnie, nie ma zadłużeń i nie może się doprosić o wymianę okien. Dla mnie to jest jakaś rzecz nie pojęta.

Burmistrz – odpowiedział, Panie Radny dla mnie nie pojętą rzeczą jest, że się mieszka w czymś lokalu i nie płaci się przez kilkanaście lat. Dług rośnie do 70.000 zł, 80.000 zł i ta osoba nie poczuwa się absolutnie do niczego, ani żeby pomalować, ani żeby cokolwiek zakonserwować, żeby posprzątać. Dla mnie to jest karygodne. Gdyśmy mieli te 5.000.000 zł, czy 6.000.000 zł, o których mówiłem wcześniej, to byśmy powymieniali te wszystkie drzwi i okna i byśmy o tym dzisiaj nie rozmawiali.

To jest materia bardziej skomplikowana. Jedni płacą, tak jak Pan mówi i nie mogą się doczekać na wymianę tych okien i drzwi, a są tacy, którzy dostają eleganckie mieszkanie, bo im się należy, bo zostali wyeksmitowani ze spółdzielni mieszkaniowej na przykład, bo tam nie płacili i musimy dać lokal socjalny, bo tak wynika z wyroku, a tam jest wszystko nowe.

Mogę się z Panem zgodzić, że to nie jest ok, ale takie jest życie i możemy tutaj godzinami dyskutować.

Staramy się tutaj w ramach budżetu coraz więcej dokładać do tych remontów. Proszę zobaczyć, że te kamienice mają wymieniane dachy, mają elewacje wymienione i my też do tego dokładamy, bo fundusz remontowy jest większy i musimy do tego dopłacać.

Wcześniej tego nie było. To robimy i to widać. Teraz proszę się uzbroić w cierpliwość. Wiemy o tym, że okna trzeba wymieniać, bo nie tylko Pan o tym mówi, ale co tydzień jak przychodzą do mnie mieszkańcy Białogardu, to też o tym mówią. My wiemy o tym. Pan Nowak ma przygotowaną taką listę od dawna tych mieszkań, które trzeba pilnie remontować. My o tym wiemy i nam nie trzeba przypominać. Tylko jak będą pieniądze, to będziemy za chwilę decydować ile mamy przeznaczyć na ścieżki rowerowe, ile ma przeznaczyć na jakąś drogę, ulicę, którą trzeba zrobić a ile na mieszkaniówkę i wtedy proponuję taką debatę odbyć.

Z mojego punktu widzenia, to lepiej byłoby aby wszystkie pieniądze jakie mamy zainwestować w miejsca pracy i chwilę poczekać i potem wydawać na te inne rzeczy. Rozumiem, że oczekiwania społeczne są inne i nie tylko miejsca pracy, ale wiele innych rzeczy też jest ważnych, więc musimy to wszystko przedyskutować, wybierać priorytety i na tym nasza praca powinna polegać. Nie tylko żeby narzekać, ale aby podejmować decyzje kto, ile i dlaczego. Mamy do dyspozycji 74.000.000 zł i zostało to podzielone tak, nie inaczej.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, że musi Pan zrozumieć te osoby, które regularnie płacą, nie mają zadłużenia i oni cierpią przez tych, którzy nie płacą.

Burmistrz – odpowiedział, że zabawa przy konstrukcji budżetu polega na tym i teraz musimy powiedzieć tak, to dobrze zabierzmy 1.000.000 zł założmy z oświaty i dajmy na okna. Można zabrać 1.000.000 zł z Urzędu i dać na okna, albo komuś innemu. To tak należy traktować, nie inaczej, bo samo gadanie, że trzeba, niczego nie zmienia.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to trzeba zabrać.

Burmistrz – odpowiedział, że to trzeba zabrać innym i będziemy się zachowywać jak Janosik tutaj.

Radny J. Turnik – powiedział, że o tym budżecie można by było dyskutować i dyskutować, jak zresztą o każdym budżecie miejskim.

W swoim imieniu i kolegów Klubu „Forum Obywatelskiego” budżet zawiera różne rzeczy, które nam się podobają, nie podobają, mniej czy więcej. Bardziej nas satysfakcjonuje fakt ten i rozmailiśmy w przerwie z Panem Burmistrzem, że w ciągu roku spodziewane są spore jak na nasze warunki, budżetu Miasta Białogard, dodatkowe pieniądze. Trzymamy tutaj za słowo władzę wykonawczą Miasta, że środki, które będą w części w znacznej ilości i nie mówię, że wszystkie, zostaną przeznaczone na inwestycje. Na inwestycje takich, których oczekują mieszkańcy, za które jesteśmy molestowani i Burmistrz i radni. Nie takie, które będą dla wąskiej, czy bardzo wąskiej grupie mieszkańców, tylko jest to oczekiwanie dużej grupy mieszkańców, tych którzy od dwudziestu, trzydziestu a nawet niektórzy więcej lat czekają na niektóre rzeczy.

Biorąc pod uwagę, że jest to jak gdyby wola będziemy pilnowali tej woli. W związku z tym Klub nasz będzie głosował za tym budżetem.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że może się będzie powtarzać to, o czym mówili poprzednicy, ale chciałyby się zapytać Pana Nowaka na przykład, czy ma Pan plan wspólnot na 2016 rok, które chcą modernizować swoje budynki? Ile mamy tam tych mieszkań komunalnych?

Oczywiście mi się podobają te budynki, które są odnawiane, ale właśnie chciałabym, aby sukcesywnie jak Pan Burmistrz mówił, że będą napływać te pieniądze, żebyśmy mogli wymienić te okna. Do niektórych mieszkańców można byłoby wystąpić, że jeżeli byśmy wymienili te okna, to oni by część zapłacili obniżając im czynsz. Aby to nie było tak, jak wyremontujemy budynek i ładnie to wygląda, tak jak na ulicy 1 Maja jest budynek ładnie wyremontowany, ale mieszkaniec czeka ponad dwadzieścia lat na okna a okna są tylko wymalowane a nie wymienione. Bardzo bym chciała, abyśmy do tego przywiązywali uwagę, dlatego, że ocieplenie budynku, dajemy kolorystykę a potem będziemy wymieniać okna. Po prostu są nie domalowane te okna, klamki są do wymiany. Bardzo bym chciała aby Pan Prezes odpowiedział, ile wspólnot zamierza wyremontować i ile mamy takich okien? Może sukcesywnie, jak będą przyływać te pieniądze, będziemy głosować za przeznaczeniem pieniędzy na wymianę okien.

Radny T. Strzabala – powiedział, że uzupełniając wypowiedź radnego J. Turnika, moje słowa komentarza i Pan Burmistrz mówił, że dysponujemy, dzielimy to, na co wszyscy się składają mówiąc w cudzysłowie. Prosiłbym, żeby wszyscy mieszkańcy, albo jak największa grupa mieszkańców była doceniona i aby spośród tych mieszkańców środki zostały rozdysponowane, jeżeli się pojawią.

Faktycznie w tym momencie nie ma tutaj żadnych takich większych inwestycji typu budowa ulicy, remont ulicy. Mówię też o boisku wielofunkcyjnym, żeby też Pan Burmistrz miał to z tyłu głowy, ale jak gdyby to jest faktycznie uzasadnione i czekamy na środki unijne. Wiadomo, to jest racjonalne i lepiej skorzystać z dofinansowania. Natomiast troszeczkę dziwi mnie fakt, że nie ma wpisanych takich drobniejszych inwestycji i mam tu na myśli, o czym Burmistrz doskonale wie, wiaty przystankowe, gdzie przy takich inwestycjach raczej nie będziemy sięgać po środki unijne.

To co mówiła radna E. Bury, to faktycznie projekt nie był jakoś szerzej konsultowany. Został stworzony w zaciszu gabinetu. Nie wiem i nie mam doświadczeń takich jak radni starsi stażem, że w takich konsultacjach Pan Burmistrz powiedzieli, że to było nie do końca doskonale i być może w przyszłym roku zostanie to ponowione.

Tutaj o tych projektach Pan Burmistrz mówił, także nie będę pytał. Tak jak powiedział radny Janusz Turnik będziemy głosować „za” patrząc jakby z nadzieją, czy takim pozytywnym okiem czy fatycznie przyszły rok przyniesie nam nawet i więcej inwestycji jak w tym roku już mijającym.

A. Nowak Prezes ZGKiM Sp. z o.o. - .odpowiedział, że mamy około tysiąca dwustu mieszkań komunalnych i trzy czwarte tych mieszkań jest we wspólnotach mieszkaniowych.

Wspólnoty mają to do siebie, że do końca I kwartału mają obowiązek przeprowadzić zebrania i ustalać plany gospodarcze na dany rok, czyli na 2016 rok wiedzę posiadziemy po tych zebraniach sprawozdawczych, gdzie będą ustalane programy i plany inwestycyjne. Tak jak Burmistrz powiedział, my w zasadzie uczestniczymy w prawie wszystkich tych remontach, które wykonują nasze wspólnoty mieszkaniowe.

Nasz udział rocznie, to jest ponad 1.000.000 zł. Oczywiście płacimy na te fundusze remontowe i wtedy rzeczywiście na nasze mieszkania komunalne sensu stricto pozostaje odpowiednio mniej, powiedźmy nie wystarczająco. Gdyśmy chcieli powiedziec jaki rząd okien potrzebujemy do wymiany, to rzeczywiście mamy taką listę, o której tutaj Burmistrz mówił. Zebrałoby się około 2.000 okien do wymiany i to nawet w budynkach, o których byście Państwo nie przypuszczali, że trzeba je wymieniać. Nawet przy ul. Nowowiejskiego, gdzie są nowe budyneczki. Jednak stolarka powojenna jest słaba i wymagałaby w wielu mieszkaniach wymiany.

Nie przeszkadza to w zwracaniu uwagi najemcom, że obowiązek utrzymania stolarki okiennej, drzwiowej we właściwym stanie należy do lokatorów, naszych najemców, którzy często tego nie robią, nawet nie malują. Idziemy oglądać okna i często są dziurawe, pognite, ale jednocześnie widać, że od wielu, wielu lat nikt po prostu tego nie pomalował, nie naprawił, a taki obowiązek spoczywa na lokatorze. Nie przyjmują tego z reguły najemcy do wiadomości. Tam, gdzie sytuacja jest najgorsza po prostu wymieniamy, bo nie mamy innego wyjścia, bo musimy dbać o cały budynek i jego konstrukcję.

Tutaj dwa tysiące mieszkań, o których mówimy wyłączając z tego mieszkania na remonty większe. To pokazuje skalę naszych potrzeb.

Radny A. Milczarek – powiedział, że skoro budżet mamy zatwierdzony, bo tak można już przypuszczać, to pozostaje mi ewentualnie zwrócić swoją uwagę na to, że zabrakło mi kwot może, ale też zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo. Mamy monitoring, który de facto chcemy, żeby się rozrastał. Brakuje mi tutaj zamierzeń odnośnie nowych punktów, które by monitorowały i sprawowały bezpieczeństwo i również przez osoby, które są zatrudnione w monitoringu.

Mówiliśmy nie tak dawno o placach zabaw, które są sukcesywnie dewastowane i tutaj większy nacisk, żeby zmonitorować boiska. Są, będą, ale w szczególności, żeby powiększała się ta sieć. Został rozbudowany serwer i nie małe pieniądze poszły na to.

Co do kontynuacji tego, co zostało rozpoczęte, czyli wsparcia Policji poprzez ciągłość służb Policjantów, którzy zasilają nasze szeregi w krótkich okresach, ale niezwykle ważnych. Tutaj zabrakło pewnych takich sygnałów, bo nie ma nic, że będziemy wspierać, aczkolwiek robimy to i jestem przekonany, że w trakcie 2016 roku mimo wszystko zostaną przekazane.

Radna E. Bury – powiedziała, że nie dostała odpowiedzi odnośnie programów zdrowotnych na rzecz mieszkańców. Czy coś zostało zaplanowane na rok 2016, czy jest to tylko zamrożona kwota 23.600 zł?

Burmistrz – odpowiedział, że w ramach konkursu będzie to rozstrzygane i zobaczymy jakie propozycje wpłyną. Dzisiaj nie odpowiemy co będzie wybrane.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że odniesie do kwestii basenu, bo jest to najważniejszą inwestycją w mieście. Mam taką nadzieję, że po wielkich wydatkach nastąpią wpływy. Sam osobiście byłem w Koszalinie i niestety odszedłem z wnuczką, ponieważ nie było miejsca. Jest zapotrzebowanie. Nasze społeczeństwo bogaci się i myślę, że nie będziemy zbyt dużo dokładać do basenu.

Trochę mnie zmartwiło zmniejszenie dotacji dla Centrum i na Warsztaty Terapii Zajęciowej i przypominę Panu Borkowskiemu, że właśnie ten samochód pochodzi z Warsztatu i schodzimy z tego samochodu. Pan będzie zadowolony, a ja nie wiem czy ten plan Burmistrza się sprawdzi idealnie. Mam taką nadzieję, że sprawdzi się połączenie takich dwóch sposobów przemieszczania się uczestników, dzieci i efekt w postaci wymiernej i będą oszczędności z tego powodu. Mam taką nadzieję i chciałbym, żeby tak było.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że przeczytała się o czterech pracownikach, którzy udają się na emeryturę i to jest 106.605 zł. Czy w zamian będą przyjęci nowi pracownicy, jak tamci odejdą?

Burmistrz – odpowiedział, że i tak i nie w zależności, które stanowiska. My planujemy, że tak będzie, a czy tak się stanie, to zobaczymy, bo to jest indywidualna sprawa pracownika. Nikogo wyganiać z Urzędu nie będziemy.

Natomiast my planujemy, bo jeżeli pracownik podejmie decyzję, to na pewno tak będzie. Już wiemy, że na pewno jedna Pani z Wydziału Budżetu i Finansów, bo mnie poinformowała, że odchodzi z końcem stycznia bodajże i nie planujemy zatrudnienia.

Natomiast, jeżeli to będzie w innych wydziałach, to wtedy zobaczymy od sytuacji. Jest taka na razie moja sugestia, żeby na razie nie zatrudniać nowych i żeby awansować tych, którzy już pracują i spróbować oszczędniej funkcjonować, ale to czasami się nie da, bo jeżeli zadania są tak podzielone i musimy mieć specjalistę w danej dziedzinie, to wtedy trudno nie zatrudnić kogoś. Jako przykład w Wydziale Organizacyjnym potrzebny jest specjalista w dziedzinie BHP, jest wymóg, musi być i koniec. Tak można po kolei analizować kolejne sytuacje. .

Radna E. Bury – odpowiedziała, że odnośnie BHP to zawsze można jakiegoś urzędnika wysłać na studia podyplomowe. Teraz mamy dofinansowanie plus 45 jeszcze z Urzędu Pracy z krajowego funduszu szkoleniowego i wtedy nie trzeba nikogo zatrudniać, ale Pan Burmistrz świetnie tutaj organizuje prace i wierzę, że sobie poradzi.

Burmistrz – odpowiedział, że takiej osoby akurat nie zatrudniamy, ale podałem to jako przykład, że taki ktoś musi być. Akurat my to mamy załatwione, ale to jest ilustracja tematu. Pan Mieczysław Horwat jeżeli chodzi o tę konkretną sprawę to wykonuje i jest człowiekiem orkiestrą w naszym Urzędzie.

Radny J. Harłacz - . powiedział, że chętnie Burmistrzowi przedłoży na odpowiednim dokumencie ilu ludzi zatrudnia, którzy są nieprzydatni a koszty powinien Pan ciąć od siebie, a nie jednostkom czy stowarzyszeniom. Ja Panu dam listę nazwisk pseudo urzędników, bo dla mnie są to pseudo urzędnicy, którzy chodzą w godzinach pracy nie wiadomo gdzie, po co, kaperują, zdjęcia robią, a nazywa się ich tutaj różnie pod przykrywką stanowisk. Mówienie o oszczędnościach u innych a nie widzenie na własnym podwórku, to trochę daleko i to trochę nie w porządku.

Nie podzielam tutaj uwagi kolegów „Forum Obywatelskiego”. Ja nie mogę głosować za takim budżetem, w którym przewiduje się budowę muzeum, w którym kolejne środki idą na schronisko. Jeżeli nie ma muzeum, to dobrze, że chociaż to jedno. Wydaje Pan na schronisko i nie będę tego akceptował, bo to jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy., nieracjonalne wydatkowanie środków publicznych i nawet w aspekcie przyjęcia uchwały budżetowej liczyć na mnie nie będzie można.

Radny M. Kopczyński – podnosząc się do słów Pana Jerzego ja jestem też przeciw schronisku. Nowoczesna Europa nie ma schronisk dla zwierząt. Nie ma problemu bezdomnych zwierząt i nie schronisk i nie ma dotacji. Państwa wysoko ucywilizowane po prostu poradziły sobie z tematem. Wprowadziły obowiązek sterylizacji. Tylko i wyłącznie hodowcy mogą rozmnażać zwierzęta. Weszły przepisy dotyczące czipowania i problem został rozwiązany. My dzisiaj debatujemy o biednych zwierzątkach, tylko że dzisiaj jest paryzantka w Polsce. Mam nadzieję, że przez okres kolejnych dziesięciu lat ten temat zostanie załatwiony i skończą się schroniska. Każdy z obywateli będzie odpowiedzialny za swoje zwierzęta i nie będzie tego problemu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan radny Kopczyński chyba nie ma wiadomości, ani świadomości o czym mówi. Schroniska są w całej Europie. Ja jeżdżę, jeździłem i widziałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że rozpoczęliśmy kynologicznie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chce powiedzieć, że są schroniska. Chociażby z tego tytułu, że właściciel umrze a ma na posesji dwa, trzy psy i te psy trzeba gdzieś zabrać. Są schroniska. Natomiast nie chciałbym dożyć takich czasów, gdzie Rząd każe nam się sterylizować i kastrować.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie projekt uchwały budżetowej na rok 2016 z autopoprawką.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały budżetowej na rok 2016 z autopoprawką: za - 15, przeciw- 3 , wstrzymało się - 1.
Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/141/2015.**

j) w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

I. Kubiak Skarbnik Miasta - poinformowała, że w tej uchwale jest w zasadzie wszystko przepisane, wszystkie zadania, które obowiązywały w 2015 roku, które zahaczają swoimi umowami na rok 2016 oraz na lata kolejne.

Skarbnik Miasta – poinformowała o autokorekcie, którą radni otrzymali, jako wersję ostateczną załącznika nr 1 Wieloletnia Prognoza Finansowa Miasta Białogard oraz załącznika nr 2 Wykaz Przedsięwzięć Wieloletnich.

W załączniku nr 1 zmianie uległy kwoty wydatków ogółem, te które zostały wprowadzone autokorektą w uchwale budżetowej a dotyczy dotacji od Powiatu oraz wydatki.

W załączniku nr 2, tam także wprowadzono dwie zmiany. Wydatki na programy, projekty na zdania pozostałe tam gdzie jest utworzeniu punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz jego utrzymanie i prowadzenie zmianie uległy limity wydatków na 2016 i 2017 rok w takiej samej wysokości jaka była prezentowana zmiana uchwały na rok 2015 oraz wprowadzenie nowego zadania pod tą samą nazwą, aby móc zawrzeć nową umowę od roku 2016 do roku 2017 z takim samym limitem, z takimi samymi nakładami finansowymi i limitami, które były przedstawione przy omawianiu uchwały wieloletniej prognozy finansowej na rok 2015.

Tak samo z wydatkami majątkowymi i projekt zagospodarowaniu obszaru od obiektów sportowych przy ul. Moniuszki do ulicy Wojska Polskiego, ponieważ to też wprowadzała uchwała obowiązująca do 31 grudnia 2015 r. i musiało się to też znaleźć w uchwale na rok 2016 w takich samych limitach.

Pozostałe przedsięwzięcia pozostają bez zmian w takich wysokościach, w takich wartościach jakie były Państwo przedstawione pierwotnie jako projekt uchwały wieloletniej prognozy finansowej.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za – 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za -5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 3, przeciw- 1, wstrzymało się - 0),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za – 2, przeciw- 0, wstrzymało się - 3).

Przewodniczący Rady Miejskiej - zapytał czy opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że otrzymaliśmy wszyscy regulamin wywozu nieczystości w 2016 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że to nie jest ten punkt porządku.

Od godziny 15¹⁰ w sesji nie uczestniczyli radni: D. Glinka, M. Kopczyński, J. Sosnowski, J. Turnik. Na sali obecnych było 15 radnych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zastanawiającym jest, że częstotliwość wywozu cztery razy w miesiącu zmniejsza się do dwóch razy w miesiącu. Ja mam umowę z Miastem. Umowa ustna czy jakkolwiek zawarta.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy to jest punkt dotyczący selektywnego odbioru odpadów?

Radny J. Harłacz – powiedział, że później nie będzie możliwości i właśnie tę sprawę śmieci chciałby sprawę poruszyć. Gdzie mogę poruszyć tę sprawę?

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że w interpelacjach. Rozumiem, że chce Pan budować kolejny.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że nie ma zamiaru niczego tu budować.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za - 11, przeciw- 2, wstrzymało się – 2.
Rada Miejska przyjęła uchwałę XIV/142/2015.**

Ad 5. Wnioski, informacje i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy któryś z radnych chciałaby zabrać głos?

Zgłoszeń nie było

Od godziny 15¹⁵ w sesji uczestniczył radny J. Turnik. Na sali obecnych było 16 radnych.

Ad 6. Sprawy organizacyjne Rady:

- Informacja z działalności komisji stałych Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2015 roku

Od godziny 15¹⁶ w sesji uczestniczył radny M. Kopczyński. Na sali obecnych było 17 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że radni otrzymali informację z działalności komisji stałych oraz Komisji Rewizyjnej. Nie ma potrzeby referowania. Czy ktoś z radnych chciałby coś do tego dodać?

Radny J. Harłacz – powiedział, że tylko chciałby zwrócić uwagę, że dochodzą do mnie takie sugestie, informacje dotyczące dyżurów radnych.

Otóż oświadczam, że będę przychodził do Biura Rady wtedy, kiedy będę chciał, codziennie w godzinach, może nie do końca wyznaczonych. Muszę poprzeć mieszkańców, kiedy zgłoszą się telefonicznie. Mogą od 8⁰⁰ do 9⁰⁰ a jak chcą to przyjdę na 10⁰⁰, na 11⁰⁰ i nie zamierzam z tego tytułu robić żadnych wyjątków w stosunku do osób, które by oczekiwały, że będę siedział raz w miesiącu i w pomieszczeniu mi wskazanym, nie.

Od godziny 15¹⁷ w sesji uczestniczył radny D. Glinka. Na sali obecnych było 18 radnych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Biuro Rady jest biurem Rady i tam będę przyjmował. Nie przyjmuję żadnych innych sugestii.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że Biuro Rady to pięć pomieszczeń, w związku z tym o czym Pan przed chwilą wspomniał po wcześniejszej konsultacji z szefami klubów i Wiceprzewodniczącymi Rady bardzo bym Pana prosił i wszystkich, żeby takie oto spotkania z mieszkańcami odbywały się w pokoju 254.

Od godziny 15¹⁹ w sesji uczestniczył radny J. Sosnowski. Na sali obecnych było 19 radnych.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, mogę przyjąć Pana sugestię, pod jednym warunkiem, że wymienicie te meble dla dzieci na meble dla ludzi dorosłych.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że myśli, że to był żart po prostu. Pan Burmistrz mówi, że je wymieni.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że ja się bardzo cieszę, bo tam się czuje jak w grupie przedszkolnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że myśli iż Radny wprowadza mieszkańców w błąd mówiąc, że tam są meble dla małych dzieci.

W poprzedniej kadencji przez cztery lata odbywałem tam regularnie komisje i były dostosowane do mojego wzrostu, a wzrostu dziecka nie mam.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że to zależy czy Pan usiądzie pod stołem czy na stole.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że jestem Pańskiego wzrostu i niech Pan uważa co Pan mówi.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że lekko mogę Panu strącić nogą czapkę z głowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że to jest poziom Pańskiego wysportowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że radni regularnie odbywają dyżury w poniedziałki i środy, w prawie wszystkie poniedziałki i środy. Czy to są Przewodniczący i Wiceprzewodniczący, czy to są radni w godzinach od 14³⁰ do 15³⁰.

Odbyła się kontrola Urzędu Wojewódzkiego w tej sprawie. Podkreślono, że bardzo dobrze, że odbywają się dyżury po godzinie 15⁰⁰. Wręcz jest to konieczność. Zwrócono na to uwagę, a więc dyżury o godzinie 8⁰⁰, to nie jest ta największa wartość. Aczkolwiek zauważyłem, że wielu z Państwa spotyka się z mieszkańcami w różnych godzinach. Nie tylko wspomniany Radny, bo widziałem kilku radnych, którzy gdy była potrzeba rozmowy z mieszkańcem nie rozmawiali w powietrzu w mieście, tylko zaprosili do Biura Rady Miejskiej i tam z nimi rozmawiali.

Myślę, że każdy z nas przyjmie sugestię, że takie spotkania w godzinach nieoznaczonych i jest prośba z mojej strony, żeby odbywały się w pokoju nr 254, to jest pokój Klubów Radnych, to jest także pomieszczenie Biura Rady Miejskiej.

Moja prośba wynika tylko i wyłącznie z obserwacji i chciałbym, aby miała wpływ na lepszą organizację naszej pracy. Tylko tyle, nic więcej. Od roku jestem Przewodniczącym i zaobserwowałem pewne zjawisko i chciałbym, żeby lepiej nam się pracowało. Nie ma w tym złośliwości, jest tylko refleksja nad naszą pracą. Cieszy mnie, że Państwo to rozumieją, ale wszyscy Państwo a Pan już chce zabierać głos.

Radny J. Harłacz – powiedział, że owszem ja się dostosuję do Pańskiej prośby, niemniej jednak ta współpraca, dobra współpraca to nie ma jej. Nie ma tej współpracy, bo przykładem tego jest dzisiejsze moje odwołanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że nie ma Pan racji. Bardzo dobrze między nami się współpracuje. Pisma wymienimy skutecznie. Prowadzimy między sobą rozmowy, a przedmiot jest taki czy inny. Ta współpraca jest i chodzi o to, żebyśmy mieli warunki do tej współpracy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił Biuro Rady Miejskiej, aby w przypadku kiedy pojawi się Radny Rady Miejskiej, aby udostępnić pomieszczenie 254, to jest pomieszczenie Klubów Radnych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że pije trzy kawy dziennie. Prosiłbym tam jeszcze kawę przynieść i trzymam Pan Burmistrza za słowo o ile chodzi o meble.

Ad 7. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że otrzymaliście Państwo informację Burmistrza z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej. Czy Pan Burmistrz w tej sprawie czy przechodzimy do pytań? Przewodniczący poinformował o otwarciu listy mówców.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że w punkcie „o” interesuje mnie i proszę o uściślenie podpisania umowy darowizny na nieruchomości gruntową w Klepinie. O co tutaj chodziło?

Burmistrz – odpowiedział, że my nabywając tę nieruchomość wiedzieliśmy, że tam jest użytkowanie wieczyste. Wojewoda wyraził zgodę, żeby nam to wieczyste użytkowanie przekazać w formie darowizny. Przyjechała ekipa kilku osób sprawdzić sposób zagospodarowania i po tej decyzji podjęto taką decyzję i mamy to już załatwione.

Radny J. Turnik – powiedział, że pierwszą sprawę, jaką chciałby poruszyć, to jest sprawa w sprawach Rady, bo Pan Przewodniczący nie zauważył podniesionego do góry palca.

Przewodniczący Rady Miejskiej przeprosił Radnego.

J. Turnik – powiedział, że ma taką propozycję i tutaj rozmawiamy często o tym i z różnych stron i my jako radni i Burmistrz, a wynika to z zainteresowania mieszkańców i zgadzam się z argumentami Burmistrza dotyczącymi budowy ścieżki między Białogardem a Karlinem, myślę że słusznym by było i daję to pod rozwagę wszystkim Państwa, abyśmy w różny sposób dotarli do ludzi, którzy pracują w Białogardzie będąc przedstawicielami Wojewódzkiego Zarządu Dróg.

Dobrze, aby trafiło do Wojewódzkiego Zarządu Dróg stanowisko odnośnie budowy tejże ścieżki i powinniśmy wskazać wyraźnie, że tego oczekuje Rada Miejska Białogardu, która miałaby na to przydzielać pieniądze.

Już w węższym stopniu dofinansowaliśmy jako Miasto inwestycje, które są w zakresie kompetencji Wojewódzkiego Zarządu Dróg i myślę, że takie stanowisko mogłoby w jakikolwiek wspomóc i wspomóc Burmistrza w rozmowach z Wojewódzkim Zarządem Dróg w kwestii takiej potrzeby zaistnienia takiej inwestycji.

Z drugiej strony mamy mnóstwo innych rzeczy, które chcemy robić w mieście, na które nam brakuje pieniędzy, nie zrobimy inwestycji w środku miasta a to jest teren nie nasz jakby nie patrzeć. To jest taka moja propozycja do Pana Przewodniczącego skierowana, aby ewentualnie taki dokument mógł przygotować po konsultacji ze wszystkimi innymi klubami.

Radny – powiedział, że ma nadzieję, iż zmieni się nieco sposób promowania naszego miasta, bo ja nie wiem ile osób wie w Koszalinie, w Kołobrzegu, w pobliskich miejscowościach, że w Białogardzie młodzi dostają działki za pół darmo, że w Białogardzie dostają 1.000 zł za urodzenie dziecka i wiele innych rzeczy. Będziemy mieli teraz basen. Mogę strzelić z takim hasłem „Pracuj w Kołobrzegu czy Koszalinie, mieszkaj w Białogardzie”. Ceny działek mamy nieporównywalnie niższe. Tylko to wymaga zupełnie innego spojrzenia.

Dostałem tutaj fajny kalendarz, ale dla mnie nie musicie promować Miasta Białogard, ja w nim mieszkam pięćdziesiąt lat i myślę, że to samo dotyczy wszystkich innych osób.

Rozdawanie kalendarzy, innych gadżetów reklamowych promocyjnych dla radnych Rady Miejskiej, to może jakiś miły akcent stanowić, ale róbmy to na zewnątrz. Nie promuje się tutaj miasta. Promujmy miasto na zewnątrz. Taka jest moja pozycja. Myślę, że znajdują się środki, czy znajdują się jakieś pomysły, które będą promowały nas, jako miasto przyjazne dla mieszkańców.

Radny - powiedział, że ma propozycję, wniosek do Pana Burmistrza, bo nie tylko ja ale kilka osób, radnych i spoza miasta jest zaangażowanych sprawę Pani, która oczekuje od dłuższego czasu na mieszkanie. Otrzymała propozycję otrzymania mieszkania do remontu. Remont ten jest wyceniany na 50.000 zł. Osoba, która ma na utrzymaniu dzieci, dochodu ma 1.300 zł i wykonanie remontu za 50.000 zł zdaniem Radnego jest absurdem.

Myślę, że przyjmując zgłoszenia osób, które ubiegają się o mieszkanie do remontu i moim zdaniem bardzo dobrym byłoby określenie przez te osoby od razu na wstępie pułapu do jakiego są zdolni przyjąć, bo ja wiem co będzie teraz. Już ma miejsce, bo osoba ta i każda następna będzie się zgłaszać do Burmistrza, do radnych, żeby jej pomogli znaleźć te 50.000 zł, bo jej na to nie stać. Więc ta propozycja mieszkaniowa nie zamyka sprawy mieszkaniowej tej mieszkanki i wszystkich kolejnych. Jest propozycja aby od razu określać pułap, nie wiem czy jest to robione ale nie przypuszczam, aby uniknąć późniejszych niepotrzebnych różnych i dreptania ścieżek przez mieszkańców do radnych, wszystkich innych, aby pomogli znaleźć sponsora. Nie wiem kto znajdzie sponsora na remont dwóch pokoi za 50.000 zł w mieszkaniu komunalnym.

Radny J. Turnik – powiedział, że nie widział i nie jak wygląda umowa między Miastem Białogard a spółką, która zarządza oświetleniem naszym ulicznym. Ulica Modrzewskiego przez pięć wieczorów i nocy nie miała oświetlenia. Tam były ciemności egipskie. Nie wyobrażam sobie tego, aby kilkuset mieszkańców miasta miało ciemno. Ta niemoc mnie poraża.

Rozmawiałem z Panią Naczelnik chyba ze dwa razy, rozmawiałem z Burmistrzem na ten temat. Pomaga kolega radny, który dodatkowo jeszcze wiedział, jak się w tym temacie poruszać. Myślę, że musimy bardziej zabezpieczyć nasze interesy, żeby reakcja tej firmy na usterki była adekwatna do tego. Może się zdarzyć, że jeden dzień nie zdążą, bo gdzieś awaria jest, ale druga, trzecia czwarta, piąta noc, to moim zdaniem nie powinno mieć miejsca w dzisiejszych czasach.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o oświetlenie, to rzeczywiście Pan radny do mnie dzwonił, wiedzieliśmy o tej awarii. Paradoksalnie dwa dni wcześniej mieliśmy spotkanie z Prezesem tej spółki, gdzie deklarował szybkość działania, i pracownik, który był na tym spotkaniu kiwał głową, że tak będzie, po czym nie można było w ogóle wygzekwować naprawy tego oświetlenia.

Wczoraj na przykład nie świeciło część oświetlenia na Placu Wolności i tak codziennie gdzieś te awarie się zdarzają. Niedawno Klonowa i Dworcowa też nie była oświetlona. Po naszej rozmowie Pani Naczelnik wystosowała oficjalną skargę do władz do Sopotu na beczynność po prostu i tak żeśmy się z Prezesem umówili, że za każdym razem, jeżeli będzie taka sytuacja będziemy oficjalnie składać skargi na działalność tych, którzy mają obsługiwać Białogard. Oni za to dostają pieniądze. Inaczej po prostu działać nie będziemy. Oni mają swój czas oczywiście na reakcje, bo to nie jest tak że każda awaria jest natychmiast usuwana. Mają swoje procedury. Natomiast tu absolutnie była taka sytuacja, że w ogóle nie było reakcji. Wymieniali w tym czasie na przykład żarówki na wiadukcie, w sporu innych miejscach, ale żeby zająć się awarią na Modrzewskiego nie było absolutnie chęci.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o mieszkania do remontu, to jest procedura określona, opracowana od lat i nie od Burmistrza Bagińskiego, ale od wielu, wielu lat w Białogardzie jest taka procedura. Ja sam bardzo krytycznie bardzo podchodziłem do tego problemu, ale po latach doświadczeń uważam, że to jest dobry pomysł i my nigdy nikogo do niczego nie zmuszaliśmy. Jest ogłoszenie, że mamy mieszkania do remontu. Jest możliwość obejrzenia tego mieszkania. Później mieszkańcy składają wnioski. W tych wnioskach muszą udokumentować, że mają dochody i że stać ich na to, żeby wyremontować.

Koszt remontu szacowany jest tak, jakby zamówić firmę na rynku. Wchodzi i od początku do końca, materiały, robocizna i wszystko co trzeba plus zapłacone podatki. Jeżeli ktoś potrafi cokolwiek zrobić, pomalować, wymienić drzwi, naprawić podłogę, to te koszty 50.000 zł a to są skrajne przypadki, bo najczęściej koszt wynosi kilkaset tysięcy złotych, spada do połowy, bo to jest tylko koszt zakupu materiałów. My później tylko odbieramy wykonane naprawy, żeby można było stwierdzić, że w tym mieszkaniu można mieszkać.

Zdarza się tak, że nas po prostu mieszkańcy okłamują. Oświadczają nieprawdę. Raz jak idzie do MOPS-u i chce dostać zasiłek, to jest bardzo biedny, a jak zabiega o mieszkanie do remontu, to się okazuje że jest człowiekiem w miarę bogatym i stać go na ten remont. Pewnie niektórzy kombinują, tak, jak Pan powiedział, a pójde poproszę radnego, kogoś jeszcze jakiegoś sponsora i sobie z tym poradzę. No niestety nie poradzi sobie i często te mieszkania oddają po kilku miesiącach dochodzą do wniosku, że jednak nie poradzą sobie z tym remontem. Zdarzają się takie sytuacje. Każdy może zobaczyć. My to jeszcze sprawdzamy i jeżeli jest podejrzenie tylko w komisji, że dana osoba sobie nie poradzi, to my nie przyznajemy.

Chętnych jest zawsze bardzo dużo, a to że to działa, to przyjeżdżają do nas do miasta i niedawno miałem spotkanie z mieszkanką z Tychowa, która chciałaby dostać mieszkanie do remontu. Wytłumaczyłem, że nie, bo jesteśmy odpowiedzialni za mieszkańców Białogardu. Z gminy Białogard, z Karlina przyjeżdżają i ta informacja, o której Pan mówił, że są działki do sprzedania za niedużą kwotę to też z Koszalina ludzie przyjeżdżają i z okolicy, to jest ta informacja i to dobrze działa.

Zapotrzebowanie mieszkaniowe jest olbrzymie i czasami ludzie w desperacji decydują się aby wziąć mieszkanie do remontu i później sobie z tym nie radzą. Wolałbym aby raz roku wybudować budynek komunalny i mieć dwadzieścia, trzydzieści mieszkań nowych, bo to daje nową jakość podejścia i do życia i do chęci działania i szukania pracy itd.

Jak rozmawiam z mieszkańcami, to oni mówią, że nic nie robią, nie remontują i nie będą płacić bo za co mają płacić i pokazują wtedy, te wszystkie dolegliwości, o których wcześniej rozmawialiśmy.

Burmistrz – podziękował Radnemu za pomysł dotyczący ścieżki rowerowej.. Przygotujemy na następną sesję takie stanowisko i stanowisko uzgodnimy na komisjach. Myślę, że to powinno pomóc w wybudowaniu tej ścieżki, bo nie jest nasze zadanie. Nie wiem dlaczego daliśmy sobie wmówić, jako mieszkańcy Białogardu, że to jest nasz problem. Kiedyś sobie dowcipkowaliśmy z Panem Robertem Borkowskim, ale jeździmy i mieszkańcy Białogardu po tej drodze. Ja jeżdżę do Warszawy, czy to oznacza, że ja mogę mieć pretensje do Pani Gronkiewicz-Walc jako Prezydenta Warszawy, że ja nie mogę do niej dojechać autostradą.

My mamy swoje zadania i powinniśmy się zamknąć w swoim samorządzie i powinniśmy lobbować i powinniśmy spróbować załatwić temat, żeby połączenie Białogardu z gotową infrastrukturą ścieżek rowerowych w kierunku morza miało miejsce. Myślę, że to jest do zrobienia. Jak trzeba będzie trochę dołożyć i będzie to sensowna propozycja to czemu nie. Odbyło się takie spotkanie samorządowców i jesteśmy gotowi trochę pomóc, ale nie że to jest tylko i wyłącznie nasz problem, bo tak nie jest.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tak na marginesie te mieszkania socjalne, mieszkania do remontu to one powinny służyć najslabiej uposażonej finansowo grupie, także trudno oczekiwać, że ktoś za 50.000 zł wykona remont. Ja tutaj mogę Pani Emilce podziękować, bo gdzieś się tam zaangażowaliśmy na pomoc dla matki z dziećmi i innym osobom, ale ten worek sponsorów pękł. Ile można prosić firmy. Ja tylko dziękuję tej firmie, która zaangażowała się w dwa, trzy remonty mieszkań komunalnych.

Natomiast trudno oczekiwać od osoby, która ma 600 zł dochodów, żeby też wykonała remont za 50.000 zł. Wiem, że ta Pani, której sprawę radny J. Turnik poruszył, była u Pani Dyrektor w MOPS-ie, u mnie była też kilka razy. Po prostu tej kobiecie trzeba pomóc. Ona biega od radnego do radnej i szuka pomocy. Ona szuka wsparcia, aby ktoś jej pomógł. Mówienie nie bierz tego mieszkania, to nie a potrzeba odpowiednie służby zagonić, żeby wyegzekwować w minimalnym stopniu jakiś remont.. Dobrze, że są te mieszkania i kiedy i komu można przyznać to mieszkania, jeśli zagwarantuje że posiada środki finansowe i sobie odremontuje, to ok, ale jeśli widać, że ta osoba czeka siedemnaście lat na mieszkanie i nie jest w stanie sobie wyremontować tego mieszkania, to takiej osobie trzeba pomóc.

Dobrze, że ten budynek, który jest remontowany dla repatriantów Polaków ze wschodu przy ul. Piłsudskiego 9A, zobaczył w końcu światło dzienne i wygląda w końcu normalnie, a też na tej ulicy jest kilka budynków, a przynajmniej jeden w tak opłakanym stanie i jest podparty belkami, żeby może tam też wykonać remont budynku. Jak widać na remont budynku dla repatriantów jest wydatkowane 300.000 zł, w przyszłym roku kolejne 200.000 zł i nie wiem na co te 200.000 zł.

Kolejna sprawa jak Pan Burmistrz będzie w tym wniosku aplikował o przyłączenie się do tej ścieżki rowerowej, to ja też bardzo bym prosił, żeby zgłębić temat a jednocześnie wyrazić stanowisko radnych i nie koniecznie stanowisko mieszkańców, bo radni reprezentują mieszkańców, aby dokonać pewnej analizy tej przestrzeni między Białogardem a Karlinem i żeby tam utworzyć ścieżkę rowerową. Na ile władze Dróg Wojewódzkich będą w stanie przyjąć to stanowisko do realizacji partycypowania w kosztach budowy tejże ścieżki. Bo my mówimy o tych ścieżkach od lat i tej mowy nic innego nie wynika, jak przekładanie tych naszych przemówień z sesji na sesji, z roku na rok. Prosiłbym, aby w stanowisku sprostować łączniki miasta Białogard z miejscowościami, które nas otaczają.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o tę ścieżkę, to jesteśmy w posiadaniu dokumentów i to nie jest gadanie tylko, to są konkretne działania Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Wystąpiliśmy jako Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty do Marszałka z zapytaniem kiedy będzie wykonana ta ścieżka. Odpowiedź jest chyba z września adresowana do Pana Waldemara Miśko, że ta ścieżka nie będzie wykonana i w najbliższym czasie też nie znalazła się w dokumentach strategicznych samorządu wojewódzkiego i nie ma na to środków.

Później ze zdziwieniem w odpowiednim momencie dowiaduję się, że jak najbardziej pieniądze nawet są, tylko samorządy mają sięgnąć po te pieniądze i teraz pytanie jakie samorządy i gdzie są te pieniądze itd.?. Tutaj jest jakieś niedopowiedzenie, ale to już z samorządem wojewódzkim jest wyjaśniane i słusznie Pan Janusz Turnik zauważył, że nasze stanowisko w tej sprawie powinno pomóc w wyjaśnieniu tego wszystkiego.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o mieszkania, to jeszcze raz powtarzam, że nikt nikogo do niczego się nie zmusza i tutaj popełniono błąd i ta Pani nie powinna nigdy dostać mieszkania do remontu. Ona powinna dostać mieszkanie komunalne z listy i powinno to być to mieszkanie przygotowane, bo takim osobom, które nie mają możliwości wyremontowania powinniśmy dać jako samorząd odremontowane mieszkania i też takie mieszkania dajemy. Jeżeli jest bardzo zdewastowane, to my nie dajemy do remontu. Jeżeli jest jakieś mieszkanie, to podjęliśmy decyzję, tak jak tu padło 50.000 zł, to zdarza się i kilka razy się zdarzyło, że ktoś się zgodził na to i udokumentował, że ma na to pieniądze, to było robione z powodzeniem a jeżeli ma miejsce taka sytuacja, to ta Pani powinna natychmiast do nas się zgłosić i przyznać się, że nie jest w stanie tego wyremontować. Być może będzie za jakiś czas, może za miesiąc, za dwa mieszkanie, które przygotowujemy, odremontujemy i przyznamy jako gotowe mieszkanie do zasiedlenia. Nie powinno to się zdarzyć.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan Burmistrz zna tę Panią, bo ja do Pana pisałem dwie albo trzy interpelacje i wskazywałem trudną sytuację materialną tej osoby i czas oczekiwania na mieszkanie, siedemnaście lat, więc niech mi Pan tutaj nie opowiada bajek, że powinna się zgłosić, bo ją do pana przyprowadzę po niedzieli i zobaczymy co Pan robi. Nie można w ten sposób postępować. Ta kobieta jest .zagubiona w tym cyklu beznadziejnej decyzji wydawanej przez Miasto.

Burmistrz – odpowiedział, ale o czym my tu mówimy. Jeżeli mówimy o tej Pani, o której mi tu podpowiadają, to nie dostała żadnego mieszkania.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że dostała informację, że może ubiegać się o mieszkanie. Wczoraj była u mnie.

Burmistrz - powiedział, że przeprasza bardzo, ale wróćmy na ziemię, Jeśli o tej Pani mówimy, a nie mogę tu nazwiska podać, to ta Pani nie otrzymała żadnej propozycji mieszkania do remontu i jest wykaz lokali, które ewentualnie są do obejrzenia i za chwilę będą do remontu.

Pani ta pisała do Premiera, chyba do Rzecznika Praw Obywatelskich i nie wiem, czy jeszcze gdzieś, do Putina, bo też kiedyś taka moda była pisania.

Ta Pani, jeżeli już to powinna dostać od Miasta mieszkanie gotowe, bo nie stać jej absolutnie na żaden remont, a tam jest kłopot rodziny tak naprawdę i nie wchodzimy w takie rzeczy tu publicznie. Ja szukałem nazwiska, szukałem osoby konkretnej komu daliśmy mieszkanie do remontu za 50.000 zł i że osoba ta nie była w stanie wyremontować, a tu jest inna sytuacja. Ta Pani sobie wymyśliła, że może dostać mieszkanie. Nie dostanie takiego mieszkania i nikt jej do remontu takiego mieszkania nie da, bo my wiemy, że jej nie stać na taki remont. Także żebyśmy też naszych mieszkańców nie wprowadzali w błąd, bo to daje złe światło pracy Urzędu i komisji, która się tym zajmuje. To że ona sobie wymyśliła, że ona może dostać takie mieszkanie, to nie oznacza, że je dostanie. Na pewno nie dostanie.

Radny J. Harłacz – powiedział, bo rzeczywiście, to co Pan powiedział, że niektóre osoby ubiegające się o mieszkanie deklarują środki własne i tutaj też taki przypadek mam i zwrócę się też do Pana ze stosownym pismem. Młode małżeństwo otrzymało mieszkanie do remontu, wydatkowali chyba dwadzieścia parę tysięcy złotych. Mieli oczywiście wszystkie faktury, ale okazało się, że te środki pochodziły z pomocy rodziców, wy remontujecie, my wam pomożemy, a później MOPS pisze do nich o zwrot środków, które były im przeznaczone na pomoc społeczną. To są jakieś absurdy.

To nie były pieniądze tych młodych ludzi, a MOPS zobaczył, że mają dochody i każe zwracać pieniądze za udzieloną pomoc społeczną. Tutaj do Pana przyjdę, żeby pomóc, żeby MOPS w taki sposób nie działał, bo MOPS w swojej zadaniowości ma również i to proszę zapamiętać, takie działania, które w przypadku przyznania mieszkania komunalnego czy socjalnego sprawdzić rzeczywiście stan fatyczny tego mieszkania i MOPS również mógłby zabiegać o sponsorów o częściowe, niewielkie remonty a nie tylko patrzeć jak ogołocić tego, który i tak jest goły.

Burmistrz – odpowiedział, że dobrze i nie chce dzisiaj publicznie o tym dyskutować.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, ja nie dyskutuję, ja Panu tłumaczę.

Burmistrz – odpowiedział, że po nowym roku się spotkamy. Zapraszam Pana po nowym roku.

Burmistrz - poinformował, że chciałby wytłumaczyć dlaczego po jakimś czasie stał się zwolennikiem tej procedury mieszkań do remontu. Oficjalnie jeżeli chodzi o bezrobocie Powiat Białogardzki jest chyba na pierwszym miejscu. Teraz zobaczmy ile mamy sklepów wielkopowierzchniowych w Białogardzie a ci, którzy nie mają żadnych dochodów jakich dokonują zakupów i dalej tłumaczył nie będąc.

Radny R. Borkowski – powiedział, że dofinansowanie ścieżki rowerowej to jest 85% a resztę miałyby pokryć Miasto Białogard i Karlino. Mam nadzieję, że do tego dojdzie, bo to nie jest wielka kwota. Daliśmy na rondo pół miliona i nie było protestu. Na Połczyńskiej kawałek chodnika i wydaliśmy ok. 120.000 zł. To też nie była nasza droga. Jakoś nie było z tym problemu.

Radny A. Milczarek – zapytał o sprzedaż działek z bonifikatą i czy te niemałe kwoty uzyskiwane w drodze przetargu mają wpływ na cenę innych działek sprzedawanych przez Miasto w drodze przetargu po 400.000 zł?

Burmistrz – odpowiedział, że nie, bo takie skrajne sytuacje, przez tych, którzy wyceniają są odrzucanie. Mają swoje różne metody wyceny i najczęściej stosowana to jest tzw. porównawcza. Oni skrajnie takie sytuacje odrzucają. To raz się zdarzyło. Generalnie te działki sprzedawane są w normalnej cenie. W cenie wywoławczej najczęściej.

Radny J. Andrysiak - powiedział, że chciałby powrócić do tematu oświetlenia ulicznego. Do kogo mieszkańcy mieliby się zwracać w Urzędzie Miasta z reklamacjami oświetlenia drogowego?

Burmistrz – odpowiedział, że do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Urzędzie Miasta. Najczęściej Pani Edyta Zaklika, a jak Pani Edyta jest gdzieś w terenie, to każdy inny pracownik informacje odbierze, a w ostateczności proszę do Burmistrza.

Radny J. Andrysiak - powiedział, że zajmował się sprawą oświetlenia i na następnej sesji spróbuje podać numer telefonu do spółki, bo taki też jest.

Przed świętami interweniowałem w sprawie oświetlenia, o którym radny J. Turnik mówił. Odniosło to skutek. Mam ten numer i postaram się publicznie go podać do wiadomości i może to też usprawni sprawę reklamacji.

Ad 8. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że radni otrzymali na piśmie informacje o zgłoszonych przez radnych Rady Miejskiej interpelacjach i pytaniach w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu listy mówców.

Radny T. Strząbała – zapytał co z Komendą Policji przy ul. Kołobrzeskiej, czy Pan Burmistrz ma może informację od Komendanta Powiatowego? Czy pieniądze faktycznie były gdzie zachowane czy jakby sprawa ucichła?

Radny - zapytał co się stało z fotoradarem Straży Miejskiej? Czy on został sprzedany, wyrejestrowany, czy dalej jesteśmy w jego posiadaniu?

Burmistrz – odpowiedział, że nie ma decyzji i czekamy na decyzję Rządu co z tym sprzętem. Dzisiaj na „Wirtualnej” jest artykuł na temat fotoradarów. Tam są analizy jakie były wpływy do budżetu samorządu. Okazuje się, że Policja w Polsce nie miała ani jednego fotoradaru. Tak wynika z tego artykułu.

Jest kłopot. Mamy sprzęt w magazynie a jeżeli chodzi o sprzedaż, to mieliśmy już kilka transakcji przygotowanych. Niestety pojawiły się informacje medialne, że prawdopodobnie nie będzie można korzystać z tego sprzętu.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące Komendy Burmistrz odpowiedział, że ma pozytywne informacje, że jesteśmy na liście inwestycji i że jest kilkudziesięciu czy kilkunasto procentowe zaawansowanie, natomiast decyzji, żeby już wejść w teren budowy nie ma. Zobaczymy, ponieważ będą nowe władze w ministerstwie i będą decydować. Postaramy się dopytać. Jak tylko będę miał informację, to ją przekażę.

Komendant Powiatowy nic nie wie na ten temat, tylko tyle co Komendant Wojewódzki przy każdej wizycie nas zapewniał, że Komenda będzie budowana. Jest bardzo mało pieniędzy i o tym się nie mówi publicznie, bo gdybyśmy jako samorządowcy nie pomagali Policji przy zakupie samochodów, bo tylko źle z tym. Ubolewam, że mało się przeznacza pieniędzy na bezpieczeństwo.

Burmistrz – powiedział, że naszym Policjantom należy się właściwa siedziba i warunki odpowiednie do pracy. Jako samorządowcy powinniśmy zrobić wszystko, żeby taka Komenda powstała, bo po prostu zasługujemy jako społeczeństwo na dobrą, przyzwoitą, nowoczesną Komendę.

Radny T. Strząbala – powiedział, że całkiem poważnie proponuje, aby taki fotoradar wystawić na aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Burmistrz – odpowiedział, że nie wiadomo jakie będą decyzje i później może będziemy musieli odkupić ten sprzęt. Poczekajmy chwilę.

Radny R. Borkowski - powiedział, że ulicą Chopina jak się idzie na Szanghaj są domki jednorodzinne i tak kiedyś był mostek. Tam tyłem przez łąki szło się na stadion, na ścieżkę zdrowia i na baseny. Mieszkańcy pytają się czy można tak jak kiedyś metalowy mostek postawić, aby nie szli na około przez ulicą Nowowiejskiego?

Radny – powiedział, że doczepił się wymiany okien, wymiany drzwi, z tego względu, bo jestem w posiadaniu pisma, gdzie jedna Pani z ulicy Moniuszki czeka na wymianę drzwi i obiecano jej wymianę drzwi a futrynę mierzono cztery razy i nie wymieniono drzwi. Coś się obiecuje, a nie wywiązuje się z tego.

Radny R. Borkowski - powiedział, że ma pytanie do Pana Szymielewicz i Pan Szymielewicz odpowiedział, że radny nie ma kompetencji wnikać w sprawy społeczne. Udowodnię, że radny ma kompetencje i będą dożył do tego, żeby mi Pan dalej wyjaśnił sprawę nielegalnego zburzenia ganku na ulicy 1 Maja. Ja zrobię wszystko, żeby Pan mi to wyjaśnił, a nie takim pismem, że radny nie ma żadnej kompetencji, żeby wnikać w te sprawy.

Radny – powiedział, że doszły do niego słuchy o zwalnianiu pracowników szpitala. Pisałem do Starosty i odpowiedział mi, że z takimi pytaniami mam się zgłosić do Prezesa Centrum Regionalnego. Trochę to mnie dziwi, bo Miasto dało pieniądze. Pan Starosta powinien też mieć nad tym pieczę. Może Burmistrz coś wie o tej sytuacji?

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o szpital, to z analiz dokumentów, które Burmistrz widział wynika, że około 20% pracowników szpitala non stop przebywało na różnych zwolnieniach lekarskich. Wiem, że około pięćdziesięciu osób przestało pracować w szpitalu, dlatego że skończyły się umowy. To były umowy na czas określony. Mówienie dzisiaj o tym, że zostały te osoby zwolnione jest lekkim nadużyciem. Po prostu nie przedłużono im kontraktu z różnych powodów. Niektórzy chcieli odejść, bo tam były takie sytuacje że mogli dostać zasiłki pomostowe itd. a szczegółów nie znam, tylko mówię o sprawach ogólnych. Jeżeli chodzi o lekarzy, to wiem że ten nowy podmiot porozumiał się z lekarzami i tam ponoć problemu nie ma.

Jeżeli chodzi o pielęgniarki, to wydaje mi się, że będzie wręcz odwrotnie. Będą szukać ludzi do pracy, ponieważ system kształcenia personelu średniego już dawno został rozmontowany i właściwie nie ma dopływu nowych osób. Wygląda na to, że sytuacja została opanowana w szpitalu i za chwilę będą szukać ludzi do pracy.

W roku 2000 kiedy likwidowano szpital pod nazwą ZOZ Białogardzki i powstał w to miejsce szpital, to pamiętam, że wtedy zostało z pracy zwolnionych ponad dwieście osób. W pracy w szpitalu pozostało trzysta. Po kilku latach znowu w szpitalu pracuje około pięciuset osób.

Nawet jeżeli w okresie przejściowym ktoś pracy nie będzie miał, bo skończył się kontrakt, to jestem przekonany że za kilka miesięcy zapukają i poproszą, żeby przyszedł do pracy. Jestem przekonany, że tak będzie. Natomiast myślę, że o szczegółach po nowym roku Starosta będzie informował. Od nowego roku na już nowy podmiot prowadzić, także poczekajmy chwilę i te informacje Państwo otrzymacie.

Burmistrz - odpowiedział, w sprawie mostku i Pan Sekretarz mniej więcej wie, w którym to jest miejscu i to sprawdzimy. Jeżeli trzeba będzie robić dokumentację i liczyć koszty, przetargi, to zobaczymy czy w ogóle warto. Sprawdzimy. To że był, to wiemy jak to było. Ktoś wybudował bez dokumentacji, za parę groszy a jeżeli trzeba będzie wykonać pełną dokumentację, a jak się okaże, że trzeba na to wydać ze sto tysięcy, albo więcej, to się zastanowimy czy warto.

Burmistrz – powiedział, że Radny pytał o relacje pomiędzy radnym a spółką. Burmistrz poprosił aby wszelkie pytania do kierować do Burmistrza a Burmistrz będzie przekazywał wszelkie odpowiedzi od Prezesów spółek i Dyrektorów i nie zawsze oczywiście Radny będzie zadowolony z odpowiedzi.

Radny R. Borkowski – zapytał o wywóz śmieci, bo był cztery razy a teraz jest dwa razy w miesiącu. Mieszkańcy płacą więcej, a wywóz jest dwa razy w miesiącu mniejszy a śmieci jest coraz więcej i proszą aby było tak, jak dawniej.

Burmistrz – odpowiedział, że zna temat, rozmawialiśmy. Pan Harłacz też o to pytał. Dotyczy to tych, którzy nie selekcionują odpadów i mają tylko i wyłącznie zmieszane.

Radny R. Borkowski – powiedział, że tu chodzi o selekcionowanie.

Burmistrz – odpowiedział, że nie i chodzi o te osoby, które mają pojemniki dosyć małe i wcześniej rzeczywiście, kiedy obowiązywały stare zasady częstotliwość wywożenia była większa. Teraz zmniejszyliśmy i to jest wniosek od firmy wywozowej, żeby zmieścić się w kosztach i nie promować tych, którzy nie selekcionują. Po prostu jak ktoś ma pojemnik mniejszy, a ma dwa razy więcej tych odpadów, to powinien dostawić taki pojemnik. Ci, którzy selekcionują odpady mają na posesji pięć pojemników, a wystarczy że osoba, która ma w tej chwili za mały pojemnik albo kupi większy albo sobie dostawi podobny i wszystko będzie ok.

Do tego też jest deklaracja ze strony firmy wywozowej, że jeżeli indywidualnie zdarzają się takie sytuacje, że nie ma gdzie postawić i trzeba będzie częściej, to są gotowi się dogadywać. Będziemy to analizować i chyba nie jesteśmy skłonni do tego, żeby dokładać do systemu, bo musimy się zmieścić w kosztach, bo ludzie płacą ca to wszystko. My mając te pieniądze w budżecie musimy ten system obsłużyć. Jeżeli zaczniemy wymyślać jakieś nowe koszty, to niestety nie zmieścimy się w tych kosztach i trzeba będzie z budżetu dołożyć. Przed chwilą dyskutowaliśmy o wielu przedsięwzięciach, które trzeba w Białogardzie jeszcze wykonać. Przynajmniej tu nie dokładajmy do tego. Chcielibyśmy pewnie, żeby co drugi dzień wywozili.

Nie możemy promować tych, którzy nie selekcionują z wielu powodów, bo jak wskaźniki nam wyjdą kiepskie odzysku materiałów surowców wtórnych, to my jako społeczeństwo zapłacimy karę. Więc nie możemy stwarzać dogodnych warunków dla tych, którzy nie selekcionują odpadów, taka jest prośba przynajmniej. Poczekajmy, zobaczymy czy to będzie duży problem, jeżeli tak, to wrócimy do dyskusji i będziemy rozmawiać.

Radny R. Borkowski – zapytał co z ludźmi, którzy mają popiół?

Burmistrz – odpowiedział, że popiół do zmieszanych. Pani Naczelnik tłumaczyła nie raz i to jest odpad, który powinien trafić do odpadów zmieszanych, oczywiście ostudzony nie gorący.

Radny J. Harłacz – powiedział, że właśnie z Panem Burmistrzem polemizowałem, albo prowadziłem dyskusję na komisji w sprawie tzw. odpadów zmieszanych. Skoro zawarliśmy umowę, to należy jej przestrzegać. Dwie strony muszą jej przestrzegać. Jeśli płacę za zmieszane więcej, to proszę mi nie wprowadzać jakiegoś nowego regulaminu od nowego roku, który uszczupla wywóz tych śmieci z domków jednorodzinnych dwa razy w miesiącu, a nie jak to było dotychczas co tydzień, czyli cztery razy w miesiącu. W czasie gry nie zmienia się regulaminu. W czasie umowy z zakładem Ład- San też się nie zmienia tego regulaminu.

Zdaniem Radnego pewnie należy rozważyć ten nowy regulamin, albo przyjęc ten regulamin przez Radę większością, czy się Rada na to zgodzi, bo jednak mieszkańcy wyrazili swoje stanowisko co do przyjęcia wcześniej wywozu nieczystości czterokrotnie w miesiącu. Ja nie mam ochoty kupować ani większych gabarytowo pojemników, bo nie mam miejsca, ani dodatkowych. Nikt mnie do niczego nie zmusi o ile chodzi o segregację śmieci, ja wiem, że ona jest też ustawowo zapisana, ale tak samo ustawowo zapisane są też odpady zmieszane. Także nikt nas nie może zmusić do takiego czy innego postępowania.

Radny - powiedział, że Burmistrz też może nie do końca wie o tym, co się dzieje w szpitalu, ale jak się zwalnia opiekunki, które na dzień dzisiejszy chodzą przy tym pacjencie, myją pacjenta, który nie może się samodzielnie poruszać. Robią różnego rodzaju obsługę, sprzątaję i dziwię dlaczego takie osoby się zwalnia. To nie do końca jest prawda o czym Pan mówi, że ktoś tam może dodatkowo ma inne świadczenie czy przechodzi na emeryturę. Nie, ma czegoś takiego. Są zwalniane osoby młode, którym się nie przedłuża umowy czy tego kontraktu.

Radny powiedział, że zbliża się nowy rok i bez względu na nasze jakieś niuansy i zachowania czy się lubimy czy nie, to ja wszystkim tu życzę, a przede wszystkim mieszkańcom miasta szczęśliwego nowego roku i oby ten rok był lepszy i bogatszy dla was wszystkich. Nie tylko chodzi o zasoby portfelowe, ale też zasoby umysłowe, abyśmy nie musieli się tutaj drzeć na siebie nawzajem, a na prawdę szukali kompromisu i dogadywali się w tak istotnych sprawach, jakim samorząd powinien funkcjonować. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego.

Radny R. Borkowski – powiedział, że dołącza się do życzeń.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że mieszkanka Białogardu zgłosiła Radnej, że obok budynku, który remontowaliśmy dla repatriantów od 16 do 19 był remontowany odcinek drogi od ulicy Piłsudskiego do ul. Kościuszki. Czy za zajęcie pasa ruchu drogowego do Urzędu Miasta wpłynę pieniądze?

Radna podziękowała Burmistrzowi za szybką reakcję naprawy kapiącego dachu w barakach przy ul. Świętochowskiego. Poprosiła Burmistrza i Pana A. Nowaka o zabezpieczenie okna w barakach przy ul. Świętochowskiego.

Radna – powiedziała, że w budynku przy ul. Przejazdowej na II piętrze przecieka złączka od komina. Mieszkańcy ponoć zgłosili awarię Panu Nowakowi i chcieliby, aby poprawić.

Radna - poinformowała, że przekazała Burmistrzowi płytę z nagrania co działo przy „Beczce”. Mieszkańcy alarmują, proszą. Pani Łaskarzewska wycofała skargę, ale mieszkańcy się boją. Burmistrz ma materiał do przegłądnięcia, do analizy. Mieszkańcy proszą o pomoc. Obiecał Pan, że jeżeli w budynku Komisariatu Policji wymienią okna, naprawią budynek, to zamontowane będą kamery. Mieszkańcy proszą o zachowanie ciszy nocnej. W wigilię od godziny 23⁰⁰ i z pierwszego na drugi dzień świąt było nieprzyjemnie, skoro interweniowała Policja. Radna poprosiła o reakcję Burmistrza w tej sprawie.

Radna E. Bury - zapytała czy zaplanowany jest pokaz sztucznych ogni na powitanie nowego roku dla mieszkańców?

Radna - powiedziała, że chciałyby uzyskać informację na temat ogrzewalni dla bezdomnych. Dołączam się do Pani Dragańskiej i niejednokrotnie miały miejsca burdy pod tą „Beczką”. Mieszkańcy zgłaszają problem. Zwrócę się na piśmie do Miejskiej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o zbadanie ilości interwencji przeprowadzonych przez Policję odnośnie istnienia tego lokalu. Nie wiem czy tam monitoring sięga czy nie sięga, to faktycznie mieszkańcy przynieśli nam nagranie, gdzie łomot dostała Policja. Było dwóch Policjantów na interwencji. Zdaniem Radnej widocznie te patrole są niewystarczające. To jest niebezpieczne i prosiłabym, aby wykazała się Miejska Komisja Alkoholowa się wykazała.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to potwierdza moje słowa, że w budżecie na rok 2016 nie znalazły się żadne środki a potrzebne jest wsparcie Policji.

Radna E. Bury – powiedziała, że wesprze radnego, ale w takich patrolach nocnych, a nie w tym, że wlepiją mandaty za złe parkowanie.

Do tego też są powołani, ale my dajemy środki przede wszystkim na to, żeby zaangażowanie Policjantów było wtedy, kiedy trzeba. Kiedy trzeba zabezpieczyć bezpieczeństwo mieszkańców po godzinie 22⁰⁰. Do tego my przekazujemy środki na Policję.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tak i przekazujemy dalej.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że przekazujemy, ale po 22⁰⁰ na zwiększoną ilość patroli przygotowana na interwencje przy danym lokalu.

Radny A. Milczarek złożył Radzie życzenia noworoczne, mieszkańcom, Burmistrzowi oraz przekazał podziękowania mieszkańców wspólnoty przy ul. Zwycięstwa, że udało się przy tej nowej wymianie linii oświetleniowej wykorzystać okazję i wykonać jeden punkt oświetleniowy więcej.

Radny J. Andysiak – powiedział, że rozmawialiśmy tutaj o placach zabaw i mieszkańcy pytali się o górkę przy ul. Wyspiańskiego i ona jest fatalnym stanie. Czy można byłoby doprowadzić do stanu i kto to miałby zrobić, aby dzieci mogły zjeżdżać na sankach?

Radny - powiedział, że na ulicy Asnyka prowadzimy rozmowy na temat zmiany oznakowania i prosił Pana Burmistrza o zdanie na ten temat.

Radny złożył wszystkim życzenia szczęśliwego nowego roku.

Burmistrz – odpowiedział, że rzeczywiście rozmawiamy o ulicy Asnyka, bo tam został zorganizowany inaczej ruch. Nie mogą większe samochody przejeżdżać, ponieważ jest kłopot z ulicą Dąbrowszczaków. Odbędzie spotkanie w nowym roku z mieszkańcami i te sprawy będziemy wyjaśniać. Mieszkańcy mają pretensje, że nie mogą parkować, a z kolei jak parkują, to nie można przejechać przy fragmencie ulicy w miejscu, gdzie jest większa gęstość zabudowy mieszkaniowej, bliżej ulicy Dąbrowszczaków.

Zdaniem Burmistrza górkę najlepiej byłoby zrównać, bo zim nie ma. Ona jakieś zagrożenie stwarza. My przeanalizujemy. Pani Naczelnik jest na sesji i zanotowała. Sprawdzimy, co tam się da zrobić, aby było bezpiecznie.

Burmistrz - odpowiedział, że były sugestie co do monitoringu i Państwu zapewne umknęła informacja, kiedy Pani Skarbnik omawiała temat bezpieczeństwa i zauważyła, że monitoring będzie rozwijany, jeżeli pojawią się pieniądze, to będą sugestie z naszej strony, żeby pieniądze zabezpieczyć na monitoring, bo widzimy potrzebę.

Prowadzimy rozmowy ze spółdzielnią mieszkaniową, Pani Radna kiedyś to proponowała, żeby stworzyć taki system mobilnych kamer, które będzie można przemieszczać kamery na jakiś czas w danym miejscu, bo czasami jest kłopot. Mamy to oczywiście na uwadze.

Pozostałe sprawy to opinie Państwa, raczej nie pytania, życzenia, jakieś sugestie. które zanotowaliśmy, więc Burmistrz nie będzie się do tego odnosił.

Burmistrz życzył wszystkiego najlepszego w nowym roku i powiedział, że należy wierzyć, że będzie lepszy. Zawsze są nowe postanowienia w tym okresie i więcej osób przychodzi na siłownię i więcej osób zaczyna biegać. Częściej się zaczynamy uśmiechać do siebie i oby tak było przez cały rok i żeby tej życzliwości nigdy nam nie zabrakło. Mimo różnic oczywiście, bo jak tu jesteśmy, każdy ma inne poglądy i różnimy się w wielu kwestiach. Ktoś tu powiedział, że jesteśmy od tego, żeby szukać kompromisu i dobrych rozwiązań dla Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, pozwólcie drodzy mieszkańcy naszego miasta, że w imieniu własnym, a także w imieniu tych Państwa, którzy życzeń nie składali, bo myślę, że każdy z nas chciałby naszym mieszkańcom i sobie, bo też jesteśmy mieszkańcami tego miasta, złożyć życzenia.

Zbliża się rok 2016 i każdy z nas ma jakieś plany swoje własne plany, te osobiste i te zawodowe. Życzymy sobie ażeby się spełniały. Fajnie, żeby się spełniły w całości. Cieszymy się z tego, że spełniają się chociażby w części.

Myślę, że wielu z nas podziela pogląd, że mieszkamy w coraz ładniejszym mieście. Myślę, że na pewno tego typu pogląd podzielają osoby mojego pokolenia. Pamiętamy to miasto z przed lat. Widzimy je dzisiaj. Nasze miasto się zmienia i niech nam nie zabraknie siły. Niech nam nie zabraknie wytrwałości, by konsekwentnie to czynić nadal. Wierzmy w sukces.

Kolega powiedział, że się dopiero rozgrzewa i dobrze, i tak ma być, ale pamiętajmy po pierwsze, aby w tej pracy nie brakowało chwil wytchnienia w codzienności i to co było na sesji dzisiaj widać, na bardzo trudnej sesji, żebyśmy mieli przyjazne usposobienie w stosunku do siebie, bo w taki sposób udaje się rozwiązać nawet najbardziej trudne problemy. Życzymy sobie wszyscy nawzajem zdrowia. Szczęśliwego nowego roku.

Ad 9. Zamknięcie Sesji.

O godzinie 16²⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
mgr Sławomir Domański**

**Informacja z działalności Burmistrza Białogardu
w okresie między XII-XIV Sesją Rady Miejskiej Białogardu**

1. Burmistrz Białogardu wydał zarządzenie w sprawie:

- a) zmian w planie dochodów i wydatków budżetu Miasta Białogard na rok 2015,
- b) stawek czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokali stanowiących własność Miasta Białogard,
- c) przeznaczenia wolnego lokalu mieszkalnego na lokal socjalny.

2. Burmistrz Białogardu w okresie objętym informacją przygotował projekty uchwał Rady Miejskiej Białogardu w sprawie:

- a) o przygotowaniu przez Burmistrza projektu uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane,
- b) zasad i trybu korzystania z miejskich placów zabaw i boisk sportowych,
- c) aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Białogard,
- d) sposobu sprawiania pogrzebu przez Miasto,
- e) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej,
- f) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015,
- g) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

3. Burmistrz Białogardu prowadził działania w sprawach:

1) organizacyjnych:

- a) realizacja Rządowego programu pomocy uczniom „Wyprawka szkolna”,
- b) organizacja XIII Przedświątecznego Spotkania Białogardzian w dniu 19 grudnia 2015 r.,
- c) podjęcie działań w kierunku przejęcia od Powiatu Białogardzkiego prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury w Białogardzie,
- d) realizacja spraw związanych z awansem zawodowym nauczycieli,
- e) przygotowanie wniosku o dofinansowanie:
 - inwestycji polegającej na przebudowie ul. E. Raczyńskiego i Sybiraków w ramach wieloletniego Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019,
 - działań skierowanych do białogardzkiej społeczności romskiej w ramach rządowego Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020 (utrzymanie miejskiej świetlicy, remonty mieszkań komunalnych zajmowanych przez romskie rodziny, zatrudnienie asystentów edukacji romskiej),
- f) przygotowanie dokumentacji do ogłoszenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę i montaż instalacji solarnej i odzysku ciepła na basenie przy ul. Moniuszki,
- g) trwają prace związane z realizacją inwestycji:
 - „Remont budynku mieszkalnego przy ul. Piłsudskiego 9A”, tj.: - rozproszanie instalacji wodno-kanalizacyjnej, wentylacji i gazu, - roboty elektryczne, - wykonywanie tynków wewnętrznych i stawianie ścianek,- wykonywanie izolacji podłoża na parterze, - budowa instalacji oświetlenia drogowego przy ul. Stamma w Białogardzie,

2) administracyjnych:

- a) przyjęcie 18 wniosków o wpis do CEIDG,
- b) przyjęcie 24 wnioski o zmianę wpisu w CEIDG,

- c) przyjęcie 19 wniosków o zawieszenie działalności w CEIDG,
- d) przyjęcie 14 wniosków o wykreślenie wpisu w CEIDG,
- e) przyjęcie 5 wniosków o wznowienie działalności w CEIDG,
- f) wydanie 49 decyzji o przyznaniu dodatku mieszkaniowego i 18 decyzji o przyznaniu dodatku energetycznego,
- g) wydanie 13 decyzji na zajęcie pasa drogowego w celu prowadzenia robót, 7 decyzji w celu umieszczenia obiektu budowlanego lub urządzenia niezwiązanego z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego,
- h) wydanie 1 decyzji na zajęcie pasa drogowego na prawach wyłączności, 2 decyzje w celu umieszczenia reklamy i 2 decyzje na lokalizację zjazdu,
- i) wydanie 72 zaświadczenia w sprawach meldunkowych, 17 zaświadczeń w sprawach dowodów osobistych,
- j) wydanie 183 dowodów osobistych,
- k) ustalenie 16 opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej,
- l) zbycie 3 niezabudowanych nieruchomości gruntowych o łącznej powierzchni 2 732 m²,
- m) oddanie w użytkowanie wieczyste 3 niezabudowanych nieruchomości gruntowych wraz z bonifikatą o łącznej powierzchni 4 103 m²,
- n) wydanie 2 zgód na lokalizację urządzeń infrastruktury technicznej, 3 decyzje na podział niezabudowanych nieruchomości gruntowych i 5 decyzji o opłacie adiacenckiej z tytułu podziału nieruchomości,
- o) podpisanie umowy darowizny na nieruchomość gruntową w Kłępinie,
- p) wydanie 8 wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- q) wydanie 1 zaświadczenia o przeznaczeniu działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i 1 zaświadczenia o zgodności planowanej zmiany sposobu użytkowania z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

3) finansowych:

- a) w związku ze zwiększeniem kwoty dotacji z budżetu państwa zwiększono plan dochodów i wydatków ogółem o kwotę 31.349 zł z przeznaczeniem na:
 - 369,00 zł na renowację ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego w Białogardzie,
 - 30.000 zł na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego,
 - 980,00 zł na pokrycie kosztów wydawania przez gminę decyzji o potwierdzeniu prawa do świadczeń zdrowotnych.

5. Realizacja uchwał Rady Miejskiej Białogardu

UCHWAŁA NR XIII/116/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie zgody na obciążenie przez Burmistrza nieruchomości wchodzących w skład miejskiego zasobu nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym *została zrealizowana.*

UCHWAŁA NR XIII/117/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2016 *realizowana jest na bieżąco przez Miejską Komisję rozwiązywania problemów alkoholowych.*

UCHWAŁA NR XIII/118/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie miejskiego programu wspierania rodziny na lata 2016-2018 *realizowana jest na bieżąco.*

UCHWAŁA NR XIII/119/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016 *realizowana jest na bieżąco.*

UCHWAŁA NR XIII/120/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie przyjęcia przez Miasto Białogard od Powiatu Białogardzkiego prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury im. Henryka Jordana w Białogardzie *jest na etapie tworzenia porozumienia w tej sprawie.*

UCHWAŁA NR XIII/121/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie podjęcia przedsięwzięcia termomodernizacyjnego kotłowni w budynku Szkoły Podstawowej nr 4 w Białogardzie *jest w trakcie realizacji.*

UCHWAŁA NR XIII/122/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard *realizowana jest na bieżąco.*

UCHWAŁA NR XIII/123/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard *przekazana została do Spółki z o. o. „Regionalne Wodociągi i Kanalizacja” celem realizacji.*

UCHWAŁA NR XIII/124/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości *opublikowana została w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 1 grudnia 2015 r. poz. 4832. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.*

UCHWAŁA NR XIII/125/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie wzorów formularzy informacji o lasach oraz deklaracji na podatek leśny *opublikowana została w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 1 grudnia 2015 r. poz. 4869. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.*

UCHWAŁA NR XIII/126/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych oraz deklaracji na podatek od nieruchomości *opublikowana została w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 1 grudnia 2015 r. poz. 4870. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.*

UCHWAŁA NR XIII/127/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie wzorów formularzy informacji o gruntach oraz deklaracji na podatek rolny *opublikowana została w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 1 grudnia 2015 r. poz. 4871. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.*

UCHWAŁA NR XIII/128/2015 z dnia 25 listopada 2015 r. o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015 *opublikowana została w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 1 grudnia 2015 r. poz. 4872, po upływie 14 dni realizowana jest zgodnie ze zmianą.*

Burmistrz
mgr Krzysztof Bagiński